

Jak rozpoznać, kto nas budzi rano, czyli o ptasich koncertach opowiada prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego **str. 2**



FOT. UPR

Spośród pilotów Dywizjonu 303 Janowi Zumbachowi najtrudniej było rozstać się z wojenną adrenaliną **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.03.2026

Wydanie 3
Nr 59 (23.569)
Nakład 7.600 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Na remont tej drogi
zrzucić się mają
miasto i gmina
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Szefostwo Poczty
Polskiej z wizytacją.
Co z tego wyniknie?
str. 9

Toruń
Idzie nowe na Bielawy:
przychodnia zdrowia
i centrum integracji
str. 10



FOT. BIURO ARCHITEKTA MIASTA

SPORT

Oni powalczą o medale w Toruniu



FOT. LUKASZ SZELAG

Piątka sportowców z regionu znalazła się w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce, w tym gronie Torunianka Anna Matuszewicz. Już odliczamy dni! Wielkie emocje od 20 marca w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Więcej na **str. 16**

Firmy w regionie czekają na program SAFE, a dyskusja trwa

Finansowanie obronności jest osią ostrego sporu między Pałacem Prezydenckim, rządem i NBP. Rząd opublikował listę zadań, które mają być zrealizowane za unijne środki. Znalazły się tam Bydgoszcz i Białe Błota **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049



Biorą za podatek
maksymalnie, ile
mogą. 15 marca mija
termin zapłaty **str. 3**

SPOŁECZEŃSTWO

MIESZKAŃCY UCIEKAJĄ Z MIAST M.IN. ZA PRACĄ

Miasta się wyludniają. Najszybciej Włocławek

Karolina Rokitnicka

karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W większości kujawsko-pomorskich miast maleje liczba mieszkańców. Najwięcej ich ubyło w samorządach zlokalizowanych w południowo-wschodniej części naszego regionu. Głównym powodem jest zapaść demograficzna i migracja za pracą.

- Najnowszy ranking depopulacji gmin za lata 2009-2024 pokazuje, że spadek liczby mieszkańców przestał być zjawiskiem punktowym, a stał się trendem ogólnokrajowym. O ile jeszcze dekadę

temu można było mówić o lokalnych ogniskach wyludniania, dziś dotyczy ono już zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego - zaznaczają Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska, autorzy rankingu „Wspólnoty”.

Głównym powodem wyludniania się miast jest zapaść demograficzna. Ponadto coraz więcej osób decyduje się zmienić miejsce zamieszkania, by znaleźć lepiej płatną pracę.

W kategorii miast wojewódzkich Bydgoszcz ze spadkiem ludności -9,40 proc. zajmuje 5. miejsce w kraju. Toruń ma 9. pozycję z wynikiem -5,83 proc. Na przestrzeni 15 lat w naszym regionie

najwięcej mieszkańców miast ubyło w samorządach zlokalizowanych w jego południowo-wschodniej części. Liderem jest Włocławek (spadek na poziomie -15,27 proc.), Lubraniec (-14,46 proc.), Chodecz (-14,35 proc.), Gołub-Dobrzyń (-14,25 proc.), Radziejów (-13,47 proc.), Inowrocław (-12,6 proc.), Kcynia (-12,23 proc.), Nieszawa (-11,99 proc.), Chełmno (-11,79 proc.), Łasin (-11,50 proc.), Grudziądz (-11,48 proc.), Strzelno (-11,44 proc.), Kruszwica (-11,07 proc.), Izbica Kujawska (-11,00 proc.), Chełmża (-10,87 proc.), Dobrzyń nad Wisłą (-10,66 proc.) i Lipno (-10,40 proc.). ©©

Więcej czytaj na stronie 4

CHEŁMNO

Duży wyciek gazu, ewakuowano 160 mieszkańców



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Wczoraj po południu koparka uszkodziła gazociąg na terenie budowy przy Osiedlu Marii Curie-Skłodowskiej w Chełmnie. Wyciek był duży i nie od razu udało się go zatrzymać. Ewakuowano 160 mieszkańców sąsiednich bloków, zamknięto pobliską stację paliw. Strażacy zastosowali kurtynę wodną, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się gazu i zmniejszyć ryzyko zapłonu. Więcej na www.pomorska.pl/chelmno

Jutro w „Pomorskiej” PULS

● O cenach paliwa według dwóch scenariuszy ● Wraki w mieście. Obraz niemo-
cy ● Oddali Stomilowi najlepsze lata ży-
cia. Dziś mówią: „Świat nam się zawalił”

Marek Mazurkiewicz
publicysta, politolog



QUO VADIS, AMERYKO?

Tato, ten Trump mówił właśnie o ataku na Iran, a teraz zaczął coś o zasłonach i powiedział, że wybrał złote, bo lubi ten kolor. On jest jakiś dziwny”. W ten sposób mój niemal 9-letni syn skomentował konferencję prasową prezydenta USA, podczas której przy okazji nadawania Medalu Honoru dla amerykańskich żołnierzy, Donald Trump odpowiadał na pytania dziennikarzy na temat amerykańsko-izraelskiego ataku na Iran. Znów nie sposób uciec od wydarzeń międzynarodowych, a zwłaszcza coraz poważniejszego kryzysu na Bliskim Wschodzie. Nie dość, że wszystkie serwisy informacyjne informują o tym na bieżąco - co odnotowują nawet dzieci - to w dodatku skutki najnowszego kryzysu odczuwamy już na własnym portfelu. Ceny paliw od soboty wzrosły na niektórych opolskich stacjach o aż 80 gr. Ten skokowy wzrost przypomina pierwsze dni rosyjskiej agresji na Ukrainę z lutego 2022 r. Komplikują się plany urlopowe, a ci, którzy chcieli skorzystać z krótkich wakacji w najbliższych tygodniach na Bliskim Wschodzie, mają poważny dylemat, czy jest sens lecieć. Przedstawiciele amerykańskiego rządu buńczucznie zapewniają, że z każdym dniem zdobywają coraz większą przewagę nad irańskim wojskiem i na dowód tego wysyłają w region objęty interwencją bombowce B-52, które są na wyposażeniu armii USA od 1952 r. i mogą posłużyć do lawinowych bombardowań wojskowej infrastruktury Iranu. Europa wysłała w tych dniach do Trumpa kanclerza Niemiec Friedricha Merza, by przypomnieć mu, że wojna na Ukrainie nadal wymaga wsparcia ze strony USA, i rozmawiać o Iranie - „o tym, co się stanie, gdy reżim zostanie obalony”. Jednakże uwagę mediów przykuła reprimenda, jakiej Trump udzielił Hiszpanii, której zagroził zerwaniem relacji handlowych. W swojej najśłynniejszej powieści Quo vadis Henryk Sienkiewicz przedstawił cesarza Nerona jako ekscentrycznego egocentryka, który nie cofnął się nawet przed podpaleniem Rzymu, by realizować własne ambicje. Lubimy historyczne porównania, ale miejmy nadzieję, że epos Sienkiewicza pozostanie literackim obrazem przeszłości, a nie przykładem porażającej historii skutków rządów narcystycznych władców. ©©

POGODA W REGIONIE

Środa

12°C
1°C

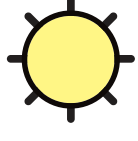


Imieniny obchodzą

Dziś:
**Grzegorz, Bernard,
Justyna, Józefina**
Jutro:
**Bożena, Krystyna,
Patrycja, Marek**

Czwartek

16°C
5°C



Piątek

17°C
3°C



Jak rozpoznać, kto budzi nas rano, czyli o ptasich koncertach

RED
Wrocław

Wraz z wydłużającym się dniem i wzrostem temperatury w świecie ptaków zaczyna się wyraźna zmiana. Wyjaśnia ją prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego.

Dłuższe naświetlenie pobudza u samców jądra do produkcji hormonów odpowiedzialnych za zachowania godowe. Jednym z ich najważniejszych przejawów jest śpiew.

Informacja zakodowana w śpiewie

To przede wszystkim domena samców. Pieśń spełnia kilka funkcji jednocześnie - informuje inne samce o zajęciu terytorium i stanowi formę reklamy skierowanej do samic. W śpiewie zakodowana jest informacja o kondycji, zdrowiu, wieku oraz statusie socjalnym ptaka. Każdy gatunek dysponuje charakterystycznym repertuarem, co pozwala uniknąć krzyżowania się międzygatunkowego. Samice reagują wyłącznie na głos samca własnego gatunku.

Choć ptasie głosy wielu osobom wydają się podobne, ich rozpoznawanie nie jest trudne. Wymaga jedynie

uwagi i praktyki. Pomocne bywają także aplikacje do identyfikacji śpiewu, jednak, jak podkreśla ekspert, równie ważne jest po prostu uważne słuchanie.

Jakie ptaki słyszymy w miastach?

- W przestrzeni miejskiej najłatwiej usłyszeć teraz sikory - bogatki i modraszki. Ich energiczne, powtarzalne motywy należą do najbardziej rozpoznawalnych sygnałów przedwiośnia. Coraz głośniej odzywają się także wróble i mazurki, których zbiorowe ćwierkanie wypełnia podwórka i skwery. Na ulicach rozbrzmiewa też charakterystyczne, monotonne „hu-hu” sierpówek - szarych, niepozornych gołębi, które na dobre zadomowiły się w miastach. Wśród krzewów i drzew słychać dźwięczne trele dzwoniców, niewielkich, zielonkawych ptaków wielkości wróbla - mówi prof. Mitrus, dodając, że większość gatunków śpiewa najintensywniej rano, przed południem. Są jednak wyjątki. Jeszcze przed świtem oraz

Pieśń spełnia kilka funkcji - informuje inne samce o zajęciu terytorium i stanowi formę reklamy skierowanej do samic



Prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego

po zachodzie słońca odzywają się fletowym śpiewem kosi i piskliwym głosem rudziki. To one często rozpoczynają i zamykają codzienny koncert.

Powroty z zimowisk

Wraz z postępującą wiosną przybywa też ptaków wracających z zimowisk. Nad polami słychać już skowronki, których śpiew towarzyszy lotowi wysoko nad ziemią. Na wsiach i w miastach, na wysokich drzewach, pchają grzywacze - największe europejskie gołębie.

- Na lęgowiska wracają także szpaki. Chętnie zajmują dziuple w drzewach oraz skrzynki lęgowe. Ich śpiew wyróżnia się niezwykle różnorodnością. W repertuarze pojawiają się nie tylko własne motywy, lecz także naśladowane głosy innych ptaków - dodaje naukowiec.

Parkowe werble i gwizdy

W parkach ze starymi, dziuplastymi drzewami można usłyszeć pogwizdujące kowaliki. Na legi wybierają najczęściej dziuple wykute wcześniej przez dzieci. W takich miejscach wczesną wiosną rozbrzmiewają również charakterystyczne werble - szybkie, rytmiczne uderzenia w pień. To sygnał dziecięcy, najliczniejszy z krajowych gatunków, który w ten sposób zaznacza swoje terytorium.

Wiosna to czas rozrodu, a zarazem okres największej aktywności wokalne ptaków. Podczas spacerów warto nie tylko obserwować, lecz także nasłuchiwać. Poranne i wieczorne koncerty rozgrywają się nad naszymi głowami każdego dnia. To dobry moment, by nauczyć się rozpoznawać głosy i bliżej poznać gatunki ptaków, które współtworzą codzienny krajobraz miasta i wsi.

©©

Internetowy oszust z regionu zatrzymany w Anglii

Dariusz Nawrocki
dariusz.nawrocki@polskapress.pl

Brytyjska policja zatrzymała poszukiwanego 41-letniego Borysa M., podejrzanego o to, że oszukał aż 116 osób. Był ścigany od 9 lat Europejskim Nakazem Aresztowania. Jest już w Kujawsko-Pomorskiem.

Jak informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, Borys M. pod koniec lutego został przetransporto-

wany samolotem do Polski. 6 marca doprowadzono go do Prokuratury Rejonowej w Nakle nad Notecią, gdzie usłyszał aż 116 zarzutów.

- Wszystkie dotyczyły, dokonanych w latach 2013-2014, oszustw na popularnej platformie handlowej (e-commerce) typu marketplace. Jak ustalono, podejrzanym umieszczał ogłoszenia na popularnym portalu aukcyjnym, oferując do sprzedaży między innymi czytelniki ebook-ów, których finalnie nie dostarczał nabywcom, mimo uiszczenia przez nich za-

płaty za zakupiony towar - relacjonuje Agnieszka Adamska-Okońska.

Podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów. Borys M. najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

- W sprawie nadzorowanej przez Prokuraturę Rejonową w Nakle nad Notecią planowane są dalsze czynności procesowe, m.in., związane z ewentualnym rozszerzeniem zarzutów z uwagi na toczące się w skali kraju odrębne postę-

powania - dodaje Agnieszka Adamska-Okońska. ©©



Borys M. najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie

Firmy w regionie czekają na program SAFE

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Trwa dyskusja na temat ustawy dotyczącej programu SAFE. Rząd opublikował listę zadań, które mają być zrealizowane za unijne środki. Znalazły się tam Bydgoszcz, Białe Błota i Grudziądz.

Polska z unijnego instrumentu SAFE ma otrzymać 183 mld złotych na wydatki w sferze obronności w perspektywie lat 2026-2030. Rząd 27 lutego opublikował listę zadań, które będą realizowane w ramach programu. Środki mają być przeznaczone m.in. na program Tarcza Wschód, rozwój systemów antydronowych, obrony przeciwlotniczej, artylerii oraz modernizację infrastruktury. Do polskiego przemysłu zbrojeniowego ma trafić 89 proc. zamówień z SAFE.

Wraz z listą opublikowano mapę, na której wyszczególniono spółki, do których trafią środki. Z województwa kujawsko-pomorskiego znalazły się na niej między innymi Zakłady Chemiczne Nitro-Chem i Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy oraz Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne - Belma z Białych Błot.

- Pan prezydent Karol Nawrocki odnośnie ustawy SAFE zdecyduje do dnia 20 marca, czyli do piątku przyszłego tygodnia. Taki jest ustawowy konstytucyjny termin - 21 dni od wpływu ustawy na biurko prezydenta - powiedział w środę (11 marca) w programie „Graffiti” na antenie Polsatu News Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP.

Jeszcze przed opublikowaniem przez rząd listy spółek, do których mają trafić środki z SAFE, bydgoscy radni w środę (25 lutego) przyjęli apel do Prezydenta RP o niezwłoczne podpisanie ustawy. W piśmie stwierdzono, że wśród spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, która ma być głównym beneficjentem programu, znajdują się m.in. PGZ wraz z bydgoskimi zakładami, Nitro-Chem oraz WZL nr 2.

„To głosowanie o bydgoskie, a nie ogólnopolskie sprawy”

- To idealny przykład przeniesienia ogólnopolskich problemów i emocji na lokalny grunt. Ta dyskusja nie ma dzisiaj na celu nic innego poza wywołaniem emocji, podostrzeżeniem przekazu sesji - mówił wówczas Paweł Bo-



FOT. POLSKA PRESS

Pieniądze z programu SAFE mają trafić między innymi do zakładów w Bydgoszczy i okolicy

kiej z Bydgoskiej Prawicy. Dodał, że radni powinni zajmować się takimi sprawami jak drogi, kultura czy edukacja w mieście, a nie zamówieniami sprzętu wojskowego, bo nie mają do tego kompetencji. Podkreślił, że ich brak poparcia wyrażony jest w stosunku do apelu, a nie samego programu.

- W tym apelu wymienione są konkretne firmy, za którymi stoją konkretne inwestycje. To bydgoskie firmy. Bydgoski po-

tencjał przemysłu zbrojeniowego to ponad 10% PGZ, a w przypadku realizacji tych inwestycji, które są planowane, będzie jeszcze większy. To nie głosowanie w ogólnopolskiej dyskusji politycznej, tylko to bydgoskie sprawy - odpowiedział Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Na pytanie, skąd wiadomo, że pieniądze trafią do wymienionych w apelu firm, prezydent odpowiadał, że uczestniczył w spo-

tkaniach z zarządem PGZ, skąd ma wiedzę o prowadzonych działaniach i przygotowaniach projektów, które realizowane są po to, aby gdy tylko środki się pojawią, można byłoby je jak najszybciej wykorzystać.

- Wszyscy jesteśmy zgodni, że jesteśmy za wzmocnieniem armii, bo Polska musi inwestować w obronność. Ale nie za wszelką cenę. To są decyzje na lata, które później w rachunkach i tak będą musieli spłacać obywatele - mówił na sesji radny Paweł Sieg z Konfederacji. Zauważył, że sama ustawa, o której dyskutują nie dotyczy przystąpienia do programu, a instrukcji obsługi pożyczki. Jako drugi problem wskazał ryzyko kursowe, argumentując, że nie powinno się zaciągać pożyczki w obcej walucie.

10 marca prezydent Rafał Bruski był jednym z gości programu „Tak jest” w TVN 24, w którym wypowiedział się na temat prezydenckiej propozycji „Safe 0%”. Jak mówił to 14 stron ustawy, 20 uzasadnień, a temat źródeł finansowania to jedna trzecia strony w jednym artykule w całym uzasadnieniu. Podkreślił, że obowiązkową częścią każdej ustawy jest ocena skutków regulacji, w których po-

daje się, w którym roku, ile pieniędzy będą stanowiły przychody, a ile wydatki.

- Tego nie ma, więc to, co powiedział pan premier Tusk, że to jest SAFE zero złotych, to mogło śmiało się pod tym podpisać - powiedział Rafał Bruski w „Tak jest”.

To nie przedmiot gry politycznej

- Z niepokojem śledzę to, co się dzieje wokół programu SAFE. Obronność, bezpieczeństwo nigdy nie powinny być przedmiotem gry politycznej - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. I dodaje: - Nie mam wątpliwości, że program SAFE powinien być wdrożony tak, jak proponuje rząd.

Wśród potencjalnych beneficjentów programu są Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu.

- Dla spółki WZU Grudziądz to wielka szansa na dalszy rozwój. Już dziś wdraża ona bardzo zaawansowane technologie, zapewnia wysokospecjalistyczne miejsca pracy. Realizacja programu SAFE bez wątpienia zapewni WZU możliwości rozwoju na kilkanaście następnych lat - zauważa Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. © (DD)

Biorą stawki maksymalne podatku od nieruchomości

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

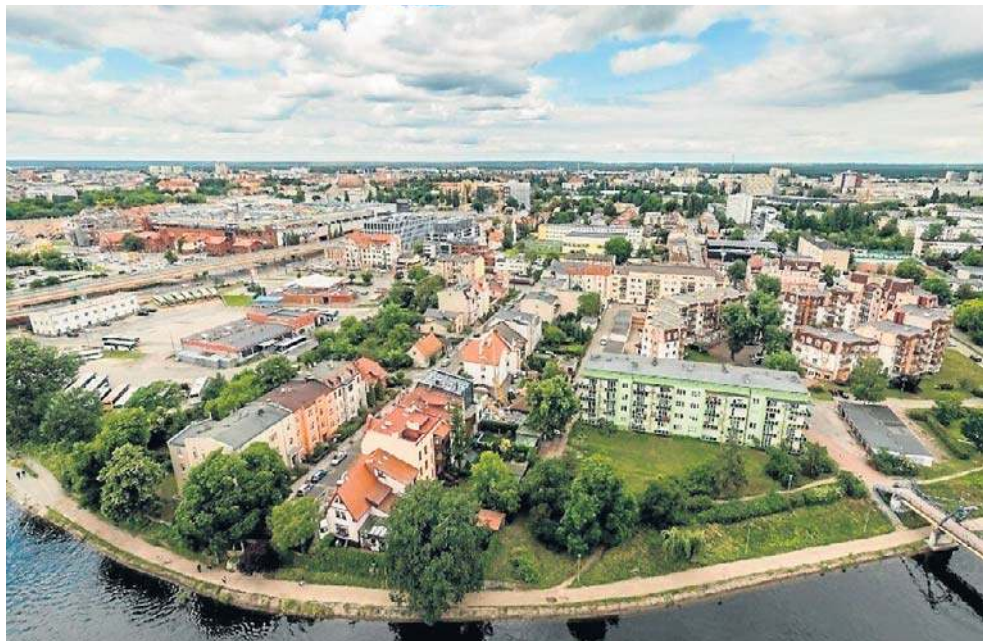
15 marca mija termin zapłaty podatku od nieruchomości w 2026 roku, a przynajmniej pierwszej raty. Znowu jest drożej! W Bydgoszczy czy Toruniu są to maksymalne stawki, zaproponowane przez MF.

- Rozumiem, że wszystko drożeje, ale rok temu płać miałam 87 zł podatku od nieruchomości, a w tym 134 zł. Różnica wynosi aż 47 zł, czyli 35 procent. Przecież! - skarży się pani Teresa, właścicielka 61-metrowego mieszkania na jednym z bydgoskich osiedli.

1,25 zł za metr. Więcej nie można!

Oczywiście, w tej kwocie jest opłata zarówno za lokal mieszkalny, jak i podatek udziału w gruncie znajdującym się pod budynkiem.

15 marca to data, o której powinni pamiętać nie tylko właściciele budynków i gruntów oraz obiektów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale również osoby mieszkające w budynkach wielorodzinnych. Podatek naliczany jest od powierzchni, a jego wysokość prawie co roku



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Niektóre samorządy, m.in. na Kujawach i Pomorzu, skorzystały z maksymalnych stawek podatku ogłoszonych przez MF, wśród nich jest m.in. Bydgoszcz

ulega zmianie. Na każdym właścicieli ciąży obowiązek opłacania podatku od posiadanej nieruchomości.

W 2026 r. maksymalna stawka takiego podatku, ustalana przez ministra finansów, uiszczanego przez właścicieli lokali mieszkalnych wynosi 1,25 zł za metr kwadratowy (w 2025 rok było to 1,19 złotych).

W przypadku budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej może to być nawet 35,53 zł za mkw., a dla pozostałych - 12 zł/mkw.

Niektóre samorządy, m.in. na Kujawach i Pomorzu, skorzystały z maksymalnych poziomów ogłoszonych przez MF i podniosły daniny za nieruchomości.

I tak np. w Bydgoszczy po raz kolejny podatek od nieruchomości wzrósł do maksymalnych należności ustalonych przez MF. Do budżetu miasta w 2026 r. ma wpłynąć z tego tytułu o ok. 12,4 mln zł więcej. Stawki podatku od 2026 r. w przypadku budynków w Bydgoszczy prezentują się następująco:

- lokale mieszkalne - 1,25 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej (w 2025 r. 1,19 zł);
- związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz za budynki mieszkalne lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej - 35,53 zł od 1 m2 (wcześniej 34 zł);
- garaże niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej - 12 zł od 1 m2 (z 11,48 złotych).

W Toruniu podatki od nieruchomości przedstawiają się prawie identycznie jak w Bydgoszczy, ale z jedną różnicą. Dotyczy ona opłaty za garaże - to 9,50 zł za mkw., czyli mniej niż ministerialna stawka maksymalna.

Najmniej jest we Włocławku. W przypadku budynków mieszkalnych, podatek wzrósł z 1,04 zł do 1,09 zł za 1 m powierzchni użytkowej. Największa zmiana dotyczy budynków związanych z działalnością gospodarczą - tutaj należność zwiększyła się z 32,85 zł do 34,33 zł.

Dodajmy, że podatnicy, których podatek wynosi co najmniej 100 zł, mogą rozłożyć płatność na cztery raty: termin pierwszej upływa 15 marca 2026 r., drugiej - 15 maja, trzeciej - 15 września i czwartej - 15 listopada.

Osoby, u których podatek za cały rok nie przekracza 100 zł, muszą go zapłacić jednorazowo.

Podatek od nieruchomości w 2026 roku można przekazać na kilka sposobów, w zależności od rozwiązań przyjętych przez daną gminę. Najprostszą formą jest wpłata gotówkowa bezpośrednio w kasie urzędu gminy lub miasta. Alternatywnie należność można uregulować przelewem na rachunek bankowy gminy, którego numer znajduje się w decyzji podatkowej.

Co, gdy nie zapłacimy na czas?

Co grozi, gdy nie zapłacimy na czas podatku od nieruchomości? Przede wszystkim naliczane są odsetki za zwłokę od powstałej zaległości podatkowej, a w określonych sytuacjach również opłata prolongacyjna.

Opłata prolongacyjna pojawia się wtedy, gdy podatnik wystąpi o przesunięcie terminu płatności podatku albo rozłożenie należności na raty.

Uchylenie się od zapłaty podatku może też skutkować grzywną sięgającą nawet 720 stawek dziennych, tj. do 64 tys. zł. © (D)

Marszałkowie wzywają do budowy drogi

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Samorządy czterech województw działają na rzecz budowy trasy ekspresowej S15. To inwestycja ważna także dla Torunia.

Jednym z pierwszych kroków ku budowie około 400-kilometrowej trasy ekspresowej S15 w relacji Olsztyn - Ostróda - Brodnica - Toruń - Inowrocław - Konin - Kalisz - Ostrów Wielkopolski - Kluczbork - Opole - Autostrada A4 była deklaracja ze stycznia br. Podpisali ją przedstawiciele samorządów i instytucji publicznych z województwa kujawsko-pomorskiego. Z inicjatywą wyszedł marszałek Piotr Całbecki. Zadeklarowano współpracę na rzecz wprowadzenia S15 do planów krajowych.

Trasa S15 ma odciążać drogę krajową nr 15. Ta jest na wielu odcinkach wąska, pełna tirów, niebezpieczna. S15 nie pokryje się w całym przebiegu z obecną DK 15. Tak jak ona ma jednak zapewnić szybkie, sprawne, komfortowe i bezpieczne połączenie Polski południowo-zachodniej z Warmią i Mazurami.



Konferencja „Cztery regiony - wspólnie dla S15” w Toruniu odbyła się w poniedziałek, 9 marca

Kluczowe znaczenie S15 będzie mieć dla województwa kujawsko-pomorskiego. Odciąży miasta przez które przebiega, zapewni lepszą dostępność Inowrocławia i Brodnicy do dróg szybkiego ruchu, ale także dla powiatów brodnickiego, rypińskiego, golubsko-dobrzyńskiego, toruńskiego, inowrocławskiego, mogileń-

skiego. Poprawi skomunikowanie Torunia poprzez sieć dróg krajowych.

Samorządy chcą budowy S15

Kolejnym krokiem w zaciebie o budowę S15 była zorganizowana w Toruniu, w Pałacu Dąbskich, w poniedziałek 9 marca konferencja „Cztery re-

giony - wspólnie dla S15”. Wzięli w niej udział, między innymi, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński, wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak, marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza oraz marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. Zabiegi o budowę S15 są już więc na etapie międzyregionalnym.

- Cieszę się, że stworzyliśmy potężną koalicję czterech województw - mówił marszałek Całbecki.

Marszałek Kuchciński wskazywał, że województwo warmińsko-mazurskie potrzebuje lepszego skomunikowania z zachodnią częścią Polski. Podkreślał, że Olsztyn dzieli od Torunia około 170 kilometrów, a podróż z jednego do miasta do drugiego trwa aż trzy godziny. Szansą na poprawę sytuacji byłaby budowa S15.

Wicemarszałek Jankowiak podkreślał, że S15 znacząco poprawiłaby skomunikowanie wschodniej części Wielkopolski, w tym tak istotnych ośrodków jak Konin, Kalisz czy Ostrów Wielkopolski. - Opolskie jest świetnie skomunikowane na osi wschód-zachód.

Bardzo słaby mamy za to południkowy układ dróg szybkiego ruchu. Dlatego inicjatywa budowy S15 i dla nas jest niezwykle istotna - mówił marszałek Ogłaza.

Zalążki S15 już istnieją. To choćby obwodnica Inowrocławia. Z kolei przy Toruniu S15 można wytyczyć autostradą A1 oraz fragmentem trasy ekspresowej S10, który powstanie na południe od miasta w najbliższych latach.

Wspólny apel do rządu

W konferencji oprócz marszałków uczestniczyli prezydenci i burmistrzowie miast, przy których miałyby przebiegać S15. Przybyło ośmiu z 25 posłów z województwa kujawsko-pomorskiego. Administrację państwową reprezentował tylko wicewojewoda kujawsko-pomorski Piotr Hemmerling.

- Ubolewam, że z zaproszenia nie skorzystali przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury. Będziemy tak długo się spotykać, apelować, aż osiągniemy cel. Niczego nie wymuszamy, zwracamy natomiast uwagę na ten bardzo ważny dla nas projekt. Bardzo zależy nam

na jego realizacji. Chcemy być na nią gotowi. Konieczne są uzgodnienia, wytyczenie korytarza S15, masa analiz. Liczymy, że cele nasze i cele rządu wkrótce się spotkają. Pewnie na początku lat 30. XXI wieku będzie można mówić o konkretnych terminach realizacji inwestycji - mówił marszałek Całbecki.

Na razie celem samorządowców jest wpisanie S15 do Programu Budowy Dróg Krajowych. Tu potrzebna jest wola polityczna - w Ministerstwie Infrastruktury, jak i w rządzie. Wydawać by się mogło, że nie powinno być z tym problemów. Marszałkowie województw kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i opolskiego należą do Koalicji Obywatelskiej, czyli partii przewodzącej obecnej koalicji rządowej. Odzewu na nich działania na rzecz budowy S15 na razie jednak nie ma. Być może pojawi się po apelu podpisanym na koniec konferencji w Toruniu.

Czterech marszałków wezwali premiera Donalda Tuska do podjęcia przez rząd działań zmierzających do budowy trasy ekspresowej S15. ©©

Uciekają z miast. Najczęściej w poszukiwaniu pracy

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Na przestrzeni 15 lat w regionie najwięcej mieszkańców miast ubyło w tych, zlokalizowanych w południowo-wschodniej części województwa. Liderem jest Włocławek, tuż za nim są: Lubraniec i Chodecz.

- Najnowszy ranking depopulacji gmin za lata 2009-2024 pokazuje, że spadek liczby mieszkańców przestał być zjawiskiem punktowym, a stał się trendem ogólnokrajowym. O ile jeszcze dekadę temu można było mówić o lokalnych ogniskach wyludniania, dziś dotyczy ono już zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego - zaznaczają Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska, autorzy rankingu „Wspólnoty”.

Ranking został oparty na precyzyjnym wskaźniku zmiany liczby ludności między 2009 a 2024 rokiem, skorygowanym o zmiany granic administracyjnych gmin na podstawie komunikatów Głównego Urzędu Statystycznego.

Z danych GUS wynika, że zjawisko depopulacji obejmuje już 72 proc. gmin w całej Polsce.

Te gminy w kraju wyludniają się najbardziej

- Najbardziej wyludniają się gminy wiejskie, szczególnie w południowej części województwa podlaskiego oraz na wschodzie Lubelszczyzny. Wśród siedmiu gmin, które straciły ponad jedną czwartą mieszkańców, aż sześć leży w powiatach hajnowskim i siedmiogrodzkiej - zauważają twórcy rankingu.

W kilkunastu gminach średnioroczny ubytek ludności przekracza 1,5 proc.

W skali europejskiej Polska nie jest wyjątkiem - podobne procesy depopulacji zachodzą w Europie Wschodniej. Ich zatrzymanie w wielu miejscach może być nierealne.

Dlaczego ubywa mieszkańców?

Głównym powodem jest zaćpaść demograficzna, czyli mamy więcej zgonów niż urodzeń. Niestety społeczeństwo się starzeje. Ponadto zauważalne są migracje związane z czynnikami demograficznymi i ekonomicznymi.

Coraz więcej Polaków decyduje się zmienić miejsce zamieszkania, by podnieść swoje dochody, standard pracy i ży-



W regionie najszybciej wyludniają się Włocławek. Zajmuje też 10. miejsce w kraju w kategorii miast na prawach powiatu

cia. Wiele osób migruje do większych ośrodków miejskich, które oferują lepsze perspektywy zawodowe, mieszkaniowe i życiowe, infrastrukturę w postaci mieszkań, dróg, kanalizacji, szkół i miejsc do spędzania czasu wolnego.

Wzrosty liczby mieszkańców mają też niektóre gminy wiejskie, głównie te zlokalizowane blisko miast, oferujące atrakcyjne działki budowlane.

Skutki depopulacji dla funkcjonowania samorządów są wielowymiarowe - od edukacji i transportu po administrację i demokrację lokalną.

Depopulacja powoduje poważne konsekwencje ustrojowe i społeczne. Wpływa na koszty i dostępność usług publicznych, osłabia potencjał administracyjny gmin oraz może prowadzić do spadku konkurencyjności wyborów sa-

morządowych i pogorszenia jakości demokracji lokalnej.

Pojawia się także ryzyko „spirali upadku”, w której likwidacja szkół, transportu czy usług publicznych dodatkowo przyspiesza odpływ mieszkańców - zauważają eksperci.

W regionie liderem Włocławek

W kategorii miast wojewódzkich Bydgoszcz ze spad-

kiem ludności -9,40 proc. zajmuje 5. miejsce w kraju. Toruń ma 9. pozycję z wynikiem -5,83 proc. Na przestrzeni 15 lat w naszym regionie najwięcej mieszkańców miast ubyło w samorządach zlokalizowanych w jego południowo-wschodniej części.

Liderem jest Włocławek (spadek na poziomie -15,27 proc.), a potem w kolejności:

- Lubraniec (-14,46 proc.),
- Chodecz (-14,35 proc.),
- Golub-Dobrzyń (-14,25 proc.),
- Radziejów (-13,47 proc.),
- Inowrocław (-12,6 proc.),
- Kcynia (-12,23 proc.),
- Nieszawa (-11,99 proc.),
- Chełmno (-11,79 proc.),
- Łasin (-11,50 proc.),
- Grudziądz (-11,48 proc.),
- Strzelno (-11,44 proc.),
- Kruszwica (-11,07 proc.),
- Izbica Kujawska (-11,00 proc.),
- Chełmża (-10,87 proc.),
- Dobrzyń nad Wisłą (-10,66 proc.)
- Lipno (-10,40 proc.)

Im przybyło mieszkańców

Co ciekawe, jest kilka miast w naszym regionie, które mogą poszczycić się wzrostem liczby mieszkańców. To:

- Łabiszyn (+12,19 proc.)
- Szubin (+8,8 proc.)
- Brodnica (+0,72 proc.) ©©

Naćpany za kierownicą traci auto

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Kierowców po narkotykach policja łapie coraz więcej. I choć kontroli jest tu mniej niż w przypadku alkoholu, a prawo nieprecyzyjne, to prowadzenie auta „na haju” oznacza surowe kary.

7 lutego 46-letni kierowca wpadł w ręce toruńskiej policji. Zatrzymany został do kontroli drogowej przy ul. Grudziądzkiej. U mężczyzny siedzącego za kierownicą BMW mundurowi po pierwsze odkryli zapas amfetaminy. Po drugie stwierdzili wstępnie to, że jest pod wpływem środków odurzających i w takim właśnie stanie prowadził auto. Pobrano mu krew do badań.

- Również temu kierowcy policjanci zabezpieczyli pojazd - mówi nam podkom. Dominika Bocian, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

Również, bo takich zatrzymanych pojazdów - od początku działania nowego prawa o konfiskatach - na terenie działania KMP Toruń było już łącznie 145! Zdecydowaną ich większość

stanowią samochody zabrane kierowcom po alkoholu, ale i delikwenci „na haju” też się zdarzali.

Jeśli chodzi o pijanych za kierownicą, to w ostatnim czasie toruńscy mundurowi zabrali choćby Forda 58-latkowi, który wpadł podczas kontroli drogowej na ul. Gagarina w Toruniu. Było to 27 lutego. Mężczyzna miał 1,73 promila alkoholu w organizmie. Wcześniej, bo 24 stycznia natomiast, wpadł kierujący Volkswagensem 38-latek. Podczas policyjnej kontroli w Grębocinie miał 1,82 promila alkoholu w organizmie. On też stracił samochód.

Decyduje toksykologia

Problem kierowców „na haju” w Polsce tylko rośnie, a przepisy nie są precyzyjne - a przynajmniej nie tak jasne, jak w przypadku alkoholu. Zwracając na to uwagę nie od dziś choćby eksperci z Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii czy prawnicy.

W czym rzecz? Choćby już w rozróżnieniu wykroczenia i przestępstwa. W przypadku wykroczenia karalne jest prowadzenie pojazdu po użyciu środków podobnie działających



Policja w Toruniu i regionie stara się wyłapywać nie tylko kierowców po alkoholu, ale i po narkotykach

do alkoholu. Natomiast w przypadku przestępstwa karalne jest prowadzenie pod wpływem środka odurzającego. Ta subtelna różnica w sformułowaniu ma ogromne znaczenie prawne i praktyczne.

Wykroczenie jest wtedy, gdy biegły toksykolog w sporządzonej przez siebie opinii stwierdzi, iż w momencie kierowania pojazdem kierowca

znajdował się pod działaniem środka odurzającego w śladowej ilości oraz jeżeli środek ten w znikomy sposób wpływał na zdolności psychomotoryczne kierowcy (np. obecność we krwi THC w minimalnym stężeniu).

Decydujące jest tutaj stwierdzenie „znikomy wpływ” - nawet przy niskim stężeniu, jeśli biegły uzna, że substancja istot-

nie wpłynęła na zdolności kierowcy, może to prowadzić do kwalifikacji jako przestępstwo. Bo z nim mamy do czynienia, gdy stężenie narkotyku w organizmie wpływa na zdolność prowadzenia pojazdu „w sposób wyraźny i istotny”. Ostatecznie w sądzie kluczowa okazuje się w takich sprawach opinia toksykologa.

Kolejny problem praktyczny to brak narkotestów, które wykrywałyby wszystkie substancje.

Dramat po narkotykach

Do jak olbrzymich dramatów może doprowadzić kierowca prowadzący po narkotykach okazuje choćby sprawa z Dobrzejewic po Toruniu. Szeroko o tym pisaliśmy na naszych łamach, więc przypomnijmy już tylko w skrócie.

Do wypadku doszło 19 lipca 2023 roku. Jadący Mercedesem S 550 Paweł K.jechał zdecydowanie za szybko, był pod wpływem narkotyków (pochodnej amfetaminy) i doprowadził do czołowego zderzenia z Fiatem - ustaliła prokuratura.

W tym Fiacie siedziały trzy kobiety. Za kierownicą - 67-letnia pani Krystyna. Obok niej,

jako pasażerka z przodu - będąca w ósmym miesiącu ciąży pani Agnieszka. Z tytułu natomiast siedziała mama ciężarnej, 69-letnia pani Sabina. Ona wypadku nie przeżyła.

Ranna pani Agnieszka trafiła do szpitala. Niedługo potem urodziła chore dziecko, a lekarze nie mieli wątpliwości, że był to skutek wypadku. Kierowca natomiast nigdy nie był tymczasowo aresztowany i tak jest do dziś.

22 stycznia br. Prokuratura Okręgowa w Toruniu opublikowała komunikat, w którym poinformowała o finale długiego śledztwa - po dwóch i pół roku zamknęła je skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Pawłowi K. Oskarżony jest o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym i prowadzenie pojazdu pod wpływem narkotyków.

Za zarzucane mu czyny grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Oczywiście, jeśli uznany zostanie za winnego, sąd w wyroku zapewne orzecze też konieczność zapłaty na rzecz poszkodowanych kobiet jakichś pieniędzy tytułem częściowego zadośćuczynienia. ©©

Piekło we własnym domu. Mąż dusił, poniżał, groził jej śmiercią na oczach dzieci. Teraz ma wyrok za znęcanie się nad żoną

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W domowym piekle żyła żona Marcina Z. z Chełmna. Mężczyzna wszczynał awantury, szarpał ją, dusił, wykręcał ręce, wyzywał i poniżał, groził śmiercią. W domu były dzieci.

O tym wyroku prokuratura poinformowała w komunikacie 5 marca br. Orzeczenie jest już prawomocne - ogłoszono je 19 lutego br., ale nikt się nie odwoływał.

Za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną Sąd Rejonowy w Chełmnie skazał Marcina Z. na 3 miesiące więzienia oraz 1 rok prac społecznych. To tak zwana „kara mieszana”.

- Sąd orzekł także zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób (z wyłączeniem spraw dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi) oraz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 20 metrów przez okres 3 lat - informuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Marcin Z. dostał też nakaz okresowego opuszczenia mieszkania zajmowanego dotąd wraz z żoną na okres 3 lat, począwszy od następnego dnia po uprawomocnieniu się wyroku. Sąd orzekł także o częściowym zadośćuczynieniu finansowym na rzecz kobiety.

Skrucha okazana dopiero w sądzie

Jak ustaliła prokuratura, a potem w procesie potwierdził Sąd Rejonowy w Chełmnie, Marcin Z. na różne sposoby znęcał się nad żoną.

- Wielokrotnie wszczynał awantury domowe, podczas których ubliżał jej słownie, poniżał i kontrolował, a także szarpał, wykręcał ręce i dusił. Dodatkowo groził jej oraz osobom jej najbliższym pozbawieniem życia, przy użyciu niebezpiecznych narzędzi - wylicza prokurator Izabela Oliver.

Na etapie prokuratorskiego śledztwa mężczyzna siedział w zaparte. Tylko częściowo przyznawał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Był tymczasowo aresztowany. Postawę Marcina Z. zmienił zasadniczo dopiero na sali sądo-

wej. „Przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyraził skruchę” - informuje w komunikacie prokuratura.

Dodajmy, że Marcin Z. nie był dotąd karany sądowo. Teraz czeka go odsiadka za kratami przez trzy miesiące, a potem rok prac społecznych. Z mieszkania musi się wyprowadzić na trzy lata.

Przemoc w rodzinie. Dokąd po pomoc?

Przemoc za zamkniętymi drzwiami ze strony osób najbliższych to nadal wielki problem, także w naszym regionie. Gdzie i jak mogą szukać pomocy pokrzywdzeni? Mogą skorzystać z punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej (NPP), w których dyżurują prawnicy



Trudno opisać, w jakim piekle żyła żona Marcina Z. Niestety, takie sceny mają miejsce w wielu domach

i specjaliści posiadający doświadczenie w pracy z osobami pokrzywdzonymi. Dane teleadresowe do punktów NPP dostępne są na stronie <https://zapisy-np.ms.gov.pl>; przez wskazaną stronę można również umówić wizytę w punkcie.

Do punktów z bezpłatną poradą prawną można przez tę stronę zarejestrować się zarówno na wizytę stacjonarną, jak i na poradę zdalną. Można też umówić wizytę, poza tym punktem, w innym miejscu. Można też skorzystać z tłumacza języka migowego, jeśli jest taka potrzeba.

Natomiast pod bezpłatnym numerem telefonu 800 154 030 działa Kujawsko-Pomorska Niebieska Linia. Z konsultantami prawnymi i psychologami można się spotkać osobiście w Toruniu, skorzystać można także z porad prawnych udzielanych w wyznaczonych dniach, podczas comiesięcznych dyżurów w sześciu innych miastach naszego regionu.

Prawnik i psycholog na dyżurze

Niebieska Linia obsługiwana jest codziennie przez prawnika i psychologa, którzy

udzielają pomocy w sprawach związanych z przemocą domową lub problemami rodzinnymi. Na ich wsparcie mogą liczyć m.in. osoby potrzebujące porad w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej, ustalania osobistych kontaktów z dzieckiem, alimentacji i problemów z uzależnieniami. Konsultanci dyżurują codziennie, także w dni wolne od pracy, od godziny 17 do 21. Nadzór nad Kujawsko-Pomorską Niebieską Linia sprawuje samorząd województwa, który we współpracy ze 140 gminami finansuje jej funkcjonowanie.

Z przedstawicielami Biura Wsparcia Rodziny, Przeciwdziałania Przemocy i Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego, którzy także udzielają wsparcia poszkodowanym, można kontaktować się pod numerem telefonu 503 101 201. Szczegółowe informacje dostępne na stronie niebieska.linia.kujawsko-pomorskie.pl

Konsultanci prawni pełnią dyżury nie tylko w Toruniu. Raz w miesiącu można spotkać się ze specjalistami w Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu, Inowrocławiu, Brodnicy i Chełmnie. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Prokuratura wezwie prezydenta?

Prokuratura przesłała do Kancelarii Prezydenta RP pismo z prośbą o wskazanie możliwego terminu przesłuchania prezydenta Karola Nawrockiego w charakterze świadka – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński. Śledztwo dotyczy podejrzenia przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych poprzez dopuszczenie do nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów należących do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Szef KPRP Zbigniew Bogucki przyznał w środę w Polsat News, że o tym, że prokuratura chce przesłuchać prezydenta w charakterze świadka słyszał z doniesień medialnych. – Nie wiem, czego chce prokuratura się dowiedzieć. Jeżeli będzie jakieś oficjalne wezwanie, to na pewno prezydent do tego się odniesie. Na razie ja takiego wezwania nie widziałem. I chyba prezydent, zgodnie z moją wiedzą, też takiego wezwania nie widział – poinformował szef kancelarii Nawrockiego. PAP

PRZESTĘPCZOŚĆ

Podróbki za ponad 6 milionów



Ponad 160 tys. sztuk podróbionych kosmetyków, biżuterii oraz odzieży przejęli funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej podczas akcji w Centrum Handlowym w Wólce Kosowskiej pod Warszawą. Szacunkowa wartość zatrzymanego towaru to prawie 6,5 miliona złotych.

WARSZAWA

Budynek liceum pod ostrzałem

Nieznani sprawcy ostrzelali w środę rano budynek Liceum Ogólnokształcącego Społecznego nr 17 przy ulicy Marszałkowskiej w centrum Warszawy.

– Ktoś ostrzelał budynek szkoły najprawdopodobniej z broni pneumatycznej typu wiatrówka. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, sprawców na ten moment nie ujęto – po-

informował mł. asp. Jakub Pacyniak ze śródmiejskiej.

Jak podało radio RMF FM na szybach oraz elewacji policja natrafiła na ślady, które świadczyły o tym, że ktoś mógł oddać w stronę wejścia kilka strzałów. Nie było przestrzelin, natomiast koło budynku natrafiono na kilka metalowych kulek. Policja poszukuje sprawcy.

PROKURATURA

Akt oskarżenia przeciwko Michałowi Dworczykowi – europosłowi PiS i byłemu szefowi KPRM trafił do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia. Prokuratura zarzuca politykowi m.in. niedopełnienie obowiązków i utrudnianie śledztwa w sprawie tzw. afery mailowej. Prokuratura podaje, że oskarżonemu za czyny te grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

”

W przyszłości, w „pięknej Polsce, już bez Tuska”, Mateusz Morawiecki mógłby pełnić mnóstwo funkcji

Przemysław Czarnek wiceprezes PiS

SAFE kontra SAFE 0 proc. Trwa walka o prawie 200 mld zł

Piotr Szymański
Warszawa

Finansowanie obronności stało się osiłą ostrego sporu między Pałacem Prezydenckim, rządem i Narodowym Bankiem Polskim. Z jednej strony jest unijny SAFE, z drugiej – „polski SAFE 0 proc.”.

We wtorek w Pałacu Prezydenckim doszło do spotkania, które miało rozstrzygnąć, czy Polska będzie opierać się wyłącznie na unijnym SAFE, czy też równoległe uruchomi własny mechanizm finansowania inwestycji obronnych. Stawką są bardzo duże pieniądze i czas. Rząd naciska na szybkie uruchomienie unijnego programu SAFE, bo – jak argumentuje – pozwoli on sprawnie sfinansować zakupy dla wojska, Straży Granicznej, Policji i systemów cyberbezpieczeństwa. Pałac Prezydencki i NBP przekonują jednak, że obok unijnego rozwiązania można stworzyć także krajowy mechanizm, który zapewni Polsce większą swobodę.

Czaryasty: polski SAFE poczeka

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował w środę, że Sejm nie będzie pracował nad prezydenckim projektem ws. „polskiego SAFE” do momentu zakończenia procesu związanego z ustawą o unijnym programie SAFE, skierowaną do prezydenta.



Premier Donald Tusk oświadczył we wtorek, że liczy na szybką decyzję prezydenta ws. ustawy o SAFE

Jak uzasadnił, prezydent musi wziąć odpowiedzialność za swoje decyzje.

– Zawetowanie tej ustawy (o unijnym SAFE – PAP) to będzie duże zawetowanie 185 mld złotych na uzbrojenie dla polskiego wojska. To będzie powiedzenie „nie” 12 tysiącom firm, które w Polsce by ten program realizowały. (...) To są pieniądze, które są do wykorzystania natychmiast. I natychmiast należy podjąć produkcję w 12 tysiącach polskich fabryk w 90 proc. polskiego uzbrojenia na rzecz polskiej armii – powiedział marszałek Sejmu.

Zapowiedzi bardziej buńczuczne niż efekt

Prezydencki projekt ustawy ws. „polskiego SAFE 0 proc.” jest gorszy od tego, co przypuszczają

– ocenił w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz w radiu RMF FM. – Zapowiedzi były bardziej buńczuczne niż efekt tego projektu. Co jest gotowe na stole? To SAFE przez nas wypracowany, wygrany na poziomie europejskim – podkreślił.

Jak ocenił szef MON, ten zysk NBP jest raczej wirtualny i „delikatnie mówiąc, podlega jakiejś księgowej ekwilibryście”. Kosiniak-Kamysz podkreślił przy tym, że jest zainteresowany, by mieć dwa źródła finansowania wydatków na armię i próbował przekonać do tego prezydenta.

Polityczny wyścig z czasem

Do 20 marca prezydent Karol Nawrocki ma czas na pod-

jęcie decyzji ws. ustawy wdrażającej unijny program SAFE, która zakłada stworzenie funduszu w BGK do obsługi środków z unijnych pożyczek.

Spór nie dotyczy już tylko tego, które rozwiązanie jest lepsze, ale także tego, czy oba mechanizmy mogą współistnieć. Strona rządowa deklaruje, że jeśli pojawi się możliwość pozyskania dodatkowych środków z krajowego projektu, chętnie je wykorzysta, ale nie jako alternatywę dla unijnego SAFE, lecz jego uzupełnienie.

Z kolei Pałac Prezydencki próbuje przyspieszyć ścieżkę parlamentarną dla własnego projektu. Bogucki przekonuje, że Sejm i Senat mogłyby zająć się ustawą o Polskim Funduszu Inwestycji Obronnych jeszcze przed upływem terminu na decyzję prezydenta w sprawie ustawy wdrażającej unijny SAFE.

Z biznesowego punktu widzenia stawka jest ogromna. Mowa nie tylko o zakupach sprzętu wojskowego, ale o wieloletnim impulsie dla krajowego przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, logistyki i cyberbezpieczeństwa. To właśnie dlatego batalia o SAFE – unijny i „polski” – stała się dziś jedną z najważniejszych rozgrywek wokół pieniędzy publicznych i strategicznych inwestycji państwa. PAP

Polski wątek afery Epsteina. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie handlu ludźmi

Marcin Koziestański
Warszawa

Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo w sprawie dopuszczenia się handlu ludźmi w okresie od 2009 r. do 2019 r. na terytorium Polski i innych państw. Chodzi o tzw. aferę Epsteina.

– W dniu 10 marca 2026 r. prokurator z Zespołu Śledczego nr 5 Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo w sprawie do-

puszczenia się handlu ludźmi w okresie od 2009 r. do sierpnia 2019 r. na terytorium Polski i innych państw. Zarządzeniem z dnia 23 lutego 2026 r. prokurator krajowy Dariusz Korneluk powołał w Prokuraturze Krajowej Zespół Śledczy nr 5 do prowadzenia postępowania przygotowawczego dotyczącego działalności międzynarodowej grupy przestępczej zajmującej się handlem ludźmi i przestępstwami przeciwko wolności seksualnej – poinformował

w środę rzecznik PK prok. Przemysław Nowak.

W toku postępowania sprawdzającego prokuratorzy zapoznali się z materiałami zamieszczonymi na stronie Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, opublikowanymi w oparciu o Epstein Files Transparency Act.

– Przeanalizowane dotychczas dokumenty wskazują na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa handlu ludźmi, w tym na terytorium

Polski, polegającego na werbowaniu na terytorium RP bliżej nieustalonych osób pełnoletnich oraz małoletnich płci żeńskiej, w tym obywateli polskich, poprzez wprowadzanie ich w błąd co do rzeczywistego charakteru przyszłego zatrudnienia za granicą, a następnie organizowaniu ich transportu poza granice RP oraz przekazywaniu innym osobom w celu seksualnego wykorzystania – przekazał Przemysław Nowak. PAP

Nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei został lekko ranny

Marcin Koziestański
Tel Aviv

Izraelski wywiad uważa, że nowy najwyższy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei odniósł obrażenia podczas izraelsko-amerykańskich nalotów.

Według informacji podanych w środę przez agencje Reuters i AFP izraelskie służby wywiadowcze są zdania, że Modżtaba Chamenei został lekko ranny podczas wspólnych ataków lotniczych Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran. Z tego powodu – jak podają media – nowy najwyższy przywódca Iranu nie pojawia się ostatnio publicznie.

O możliwych obrażeniach Chameneia wspomniał również syn irańskiego prezydenta, Jusef Pezeszkian.

„Słyszałem informacje, że pan Modżtaba Chamenei został ranny. Zapytałem znajomych, którzy mają kontakty. Powiedzieli mi, że dzięki Bogu jest cały i zdrowy” – napisał w środę w komunikatorze Telegram.

Dziennik „New York Times”, powołując się na trzech irańskich

urzędników, podał, że Chamenei odniósł obrażenia, jednak jego stan nie zagraża życiu.

Według cytowanych rozmówców polityk „został ranny, szczególnie w nogi, ale jest przytomny i bezpieczny w ściśle strzeżonym miejscu o ograniczonych możliwościach komunikacji”. Jak podała AFP, nowy przywódca miał zostać ranny podczas tego samego nalotu, w którym zginął jego ojciec. Izraelski wywiad miał wiedzieć o tym jeszcze przed jego oficjalnym mianowaniem. PAP



Modżtaba Chamenei objął stanowisko najwyższego przywódcy Iranu w niedzielę, zastępując swojego ojca

Iran zaminowuje cieśninę? Trump grozi konsekwencjami

Grzegorz Kuczyński
Bliski Wschód

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły 16 irańskich stawiaczy min w pobliżu Cieśniny Ormuz.

Najpierw CBS News, powołując się na nieokreślonych amerykańskich urzędników, poinformowało we wtorek, że Iran może przygotowywać się do rozmieszczenia min morskich w Cieśninie Ormuz. Urzędnicy dodali, że Iran wykorzystuje małe łodzie, które mogą przewozić do trzech min każda. Stacja CNN podała nawet, że Irańczycy już zaczęli zaminowywać cieśninę.

USA niszczą stawiacze min Iranu

Potem prezydent Donald Trump napisał na Truth Social, że Stany Zjednoczone chcą, aby wszelkie miny umieszczone przez Iran w Cieśninie Ormuz zostały „natychmiast usunięte”, choć dodał, że Stany Zjed-



Wczoraj doszło do nowych ataków na trzy statki handlowe w Zatoce Perskiej. Cieśnina Ormuz to jeden z najważniejszych szlaków żeglugowych na świecie

noczone „nie mają informacji o takich działaniach [Iranu]”. Trump zagroził również konsekwencjami militarnymi „na niespotykaną dotąd skalę”, jeśli Iran nie usunie umieszczonych min.

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły „wiele okrętów wojennych” Iranu, w tym 16 stawiaczy min.

Iran wciąż ma na stanie od 80 do 90 proc. małych łodzi i jednostek minujących – poinformowało jedno ze źródeł. Oznacza to, że irańskie siły mogą umieścić na szlaku setki

ładunków. Nie ma oficjalnych informacji na temat tego, jak duże są zapasy min morskich Iranu. Na przestrzeni lat szacowało się, że mogą wynosić od 2 tys. do 6 tys. sztuk.

Oslabiona flota Iranu

Doniesienia o próbach postawienia min morskich przez Iran pojawiły się trzy dni po ostatnich potwierdzonych atakach Iranu na statki w Zatoce Perskiej (7 marca). Od 1 do 4 marca Iran atakował co najmniej trzy statki dziennie na tym akwenie.

Pierwsza faza kampanii amerykańsko-izraelskiej i ciągłe ataki na irańską infrastruk-

turę rakiet balistycznych ograniczyły jednak zdolność Iranu do odwetu za pomocą rakiet balistycznych i dronów. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth oświadczył 5 marca, że ataki USA sprawiły, iż irańska marynarka wojenna stała się „nie skuteczna w walce”.

Teheran sam sobie szkodzi

Działania mające na celu zaminowanie Cieśniny Ormuz prawdopodobnie jeszcze bardziej utrudnią Iranowi eksport ropy, w tym dostawy do Chin, które są największym importem irańskiej ropy. Zaminowanie jest zatem ekstremalną opcją, do której Teheran się uciekł i nie stanowi ona pożądanej opcji dla irańskich wojskowych.

Dane dotyczące handlu morskiego pokazują, że od 2 marca tylko trzy tankowce należące do irańskiej floty cieni przepłynęły przez Cieśninę Ormuz. Stanowi to znaczny spadek w porównaniu z 24 statkami, które przepłynęły tę cieśninę między 22 lutego a 1 marca.

REKLAMA

0011480354

KWIATKI POLSKIE

dwie

od 8 marca

niedziela 21:20

TVP 2

TVP VOD

eprasa.pl 05f32ba7ae

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 770 303 (w g. 10-14)

Podsumowano akcję „Zima” i policzono bezdomnych

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Najważniejsze, że nikt nie zamarł - służby podsumowały akcję „Zima” w Grudziądzu. W ciągu ostatnich lat, w mieście przybyło osób bezdomnych.

Zima była wyjątkowo sroga. W czasie mrozów na al. 23 Stycznia ustawiono namiot - tymczasową ogrzewalnię, w którym można było napić się ciepłej herbaty lub kawy. Skorzystało z niego ponad 300 osób. Obserwacji służb zaangażowanych przy nadzorowaniu namiotu wynika, że większość osób, które z niego korzystały to bezdomni.

- Dobrze, że były ciepłe napoje, ale także pytano o ciepły positek. Był to pilotażowy projekt i myślę, że jest to do rozważenia podczas kolejnej zimy - podczas spotkania podsumowującego akcję „Zima” w Grudziądzu spostrzeżeniami dzielił się Krzysztof Hermaniś z wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego grudziądzkiego ratusza.

Gotowość do przygotowania zup wyraziła Hanna Szymańska z Grudziądzkiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, które prowadzi schronisko dla bezdomnych mężczyzn, ogrzewalnię i noclegownię. Tam podczas zimy ciepłe posiłki były wydawane przez całą dobę. - Ponadto streetworkerzy jeździli do miejsc koczowania bezdomnych i przekazywali im koce, ciepłe napoje, skarpety, czapki - dodała Hanna Szymańska. I dzieliła się spostrzeżeniami: - Ta zima

pokazała nam, że temperatury mogą być naprawdę niskie. Chcemy wykorzystać okres letni na to, aby zacząć pracować nad tym, by przekonać osoby, które żyją poza schroniskiem, aby zimą porą skorzystały z naszej oferty.

Strażnicy miejscy podczas zimy podjęli 110 interwencji związanych z osobami bezdomnymi. - Trzy osoby przewieźliśmy do szpitala, a osiem do schronisk - podsumowuje Tomasz Lubiejewski, komendant Straży Miejskiej w Grudziądzu. - Najważniejsze, że nie było żadnych ofiar tej zimy.

Miejsca koczowania bezdomnych, a takich w Grudziądzu namierzono ponad 20, zimą odwiedzali także pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Grudziądzu. - Udało nam się dotrzeć do 16 osób będących w kryzysie bezdomności i im pomóc. Jednej osobie uratowaliśmy życie. Warte podkreślenia jest to, że nikt w mieście nie zmarł - akcentowała Jolanta Zarębska, dyrektor MOPR-u.

W dniach 3-5 marca br. odbywała się ogólnopolska akcja liczenia bezdomnych. W Grudziądzu jej koordynatorem był MOPR.

Zebrane dane mówią o tym, że na terenie naszego miasta w tych dniach przebywało 246 bezdomnych. Na tę liczbę złożyły się osoby m.in. będące w schroniskach: dla kobiet i mężczyzn, koczujące, znajdujące się w więzieniu i szpitalu, napływające z innych okolic, przebywające w dniach akcji na terenie Grudziądzu. W 2019 roku bezdomnych było 225. ©©

Na remont tej drogi zrzucić się mają i wójt, i prezydent

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Aby wyremontować drogę do dawnego ośrodka wypoczynkowego „Delfin” nad Rudnikami, siły połączyć muszą wójt i prezydent Grudziądz. Pierwszy jest gotowy, drugi nie ma pieniędzy.

Chodzi o remont odcinka drogi od skrzyżowania z ulicą Południową w Grudziądzu do plaży w Białym Borze w gminie Grudziądz. To jedyny fragment, który jest w złym stanie technicznym, a w sezonie letnim korzysta z niego wiele osób. To nie tylko plażowicze, ale także wycieczki szkolne i turyści indywidualni dojeżdżający do Mega Parku. Latem kursują tędy także autobusy linii sezonowych MZK Grudziądz.

Wójt gminy Grudziądz: - Zrobmy to wspólnie

Ten odcinek ulicy administracyjnie należy w części do miasta, a w części do gminy Grudziądz. Stąd potrzeba, aby oba samorządy połączyły siły i uczestniczyły w kosztach i pracach przy tej inwestycji.

O realizację remontu o dłuższego czasu zabiega wójt gminy Grudziądz, Andrzej Rodziewicz który w tej sprawie już w ubiegłym roku wraz z Katarzyną Kałużną, przewodniczącą Rady Gminy Grudziądz spotkał się z prezydentem Grudziądz, Maciejem Glamowskim, a także wysłał pisma do ratusza w Grudziądzu wyrażając wolę wspólnej realizacji tej inwestycji. Ostatnie pismo wójt wysłał w styczniu.

Wójt Rodziewicz pisał do prezydenta Glamowskiego m.in. „Mając na uwadze fakt, iż przedmiotowy ciąg komunikacyjny obsługuje potrzeby mieszkańców obu jednostek



Ulica Zielona prowadzi do Mega Parku i plaży gminnej nad Rudnikami. Jej stan jest fatalny

samorządu terytorialnego oraz posiada charakter ponadlokalny, zasadnym wydaje się podjęcie współpracy w zakresie jego modernizacji. Wspólna realizacja inwestycji umożliwiłaby nie tylko podział kosztów przedsięwzięcia, lecz także sprawne i kompleksowe wykonanie remontu, odpowiadającego faktycznym potrzebom użytkowników drogi. (...) Deklaruję pełną gotowość do podjęcia rozmów w celu omówienia zakresu rzeczowego inwestycji, harmonogramu prac oraz zasad współpracy finansowej”.

Władze Grudziądz: - Nie mamy pieniędzy

Dodajmy, że prezydent Glamowski podczas jednego z ubiegłorocznych spotkań (w kwietniu 2025 roku) z mieszkańcami Grudziądz, a poświęconemu komunikacji deklarował, że odcinek ten będzie

remontowany wspólnie z gminą Grudziądz. Minął niespełna rok i ... okazuje się, że o ile gmina Grudziądz ma gotowość do działania, to w mieście nie ma na to pieniędzy.

- Aktualnie w budżecie miasta nie ma zabezpieczonych środków na ten cel, jednak jak pokazuje dotychczasowa praktyka grudziądzkiego samorządu, nie musi oznaczać to braku realizacji inwestycji - wyjaśnia Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądz. I dodaje: - Władzom miasta znany jest ten temat. Są one gotowe do rozmów z władzami gminy Grudziądz w zakresie omówienia szczegółów i możliwości wspólnego przeprowadzenia tego zadania.

Czy „gotowość”, o której mówi rzecznik, dotyczy bieżącego roku, półrocza czy terminu bliżej nieokreślonego? -

W tym roku na pewno - zaznacza Karol Piernicki. Tłumaczy też, że miasto realizuje szeroki front inwestycji drogowych, a wiele z nich wymaga pilnego przeprowadzenia, sporo z nich odbywa się także przy udziale środków zewnętrznych. - Potrzeby są bardzo duże, natomiast możliwości ograniczone - dodaje Karol Piernicki.

Z kolei prezydent Glamowski w odpowiedzi na pisma wójta gm. Grudziądz podkreśla, że zna wagę problemu. Pisze m.in.: „Dołożę wszelkich starań by w możliwie najkrótszym czasie spełnić oczekiwania mieszkańców w zakresie poprawy stanu technicznego i bezpieczeństwa na przedmiotowym odcinku drogi”.

Prezydent zaznacza, że jego służby monitorują programy, aby móc pozyskać zewnętrzne finansowanie na ten remont. ©©

To będzie „perelka” w centrum miasta. Trwa budowa Młyna Energii

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Dostosowanie Młyna Górnego, któremu jeszcze niedawno groziło zawalenie, do potrzeb kulturalno-edukacyjnych, wymaga przeprowadzenia wielu prac.

Jak informuje Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji (KPAI) koordynująca inwestycję, wiele z zaplanowanych robót zostało już wykonanych.

W części zabytkowej wzmocniono fundamenty i konstrukcję

stropów, wykonano konstrukcję dachów, a także zamontowano stolarkę okienną. W budowanym od podstaw obiekcie powstały już piwnice, parter i pierwsze piętro, a obecnie trwają prace na piętrze drugim. Na koniec kwietnia planowane jest wmurowanie kamienia węgielnego.

- W budynku powstanie wielopoziomowa ekspozycja prowadząca zwiedzających przez różne oblicza energii - informuje Justyna Nowak, specjalista ds. promocji Kujawsko-Pomorskiej Akademii Innowacji.

Poznaliśmy już koncepcję merytoryczną Centrum Kultury i Edukacji „Młyn Energii”.

Na poszczególnych piętrach zabytkowego młyna znajdują się: ● parter - tutaj urządzona zostanie ekspozycja związana z energią wody, która przed laty napędzała ten młyn. Wśród eksponatów będzie odnowiona zabytkowa turbina znaleziona w tym budynku podczas prac budowlanych. Zaplanowano immersyjne widowisko multimedialne. ● pierwsze piętro - tutaj znajdzie się ekspozycja poświęcona energii elektrycznej i rewolucji

technologicznej związanej z jej wykorzystaniem.

● drugie piętro - to miejsce do zaprezentowania energii biologicznej, czyli procesów zachodzących w organizmach żywych. Tutaj też prezentowana będzie rola energii w produkcji żywności, ● trzecie piętro - to ma być miejsce do prezentacji badań kosmicznych, ● czwarte piętro pomieszczenia laboratorium biologiczno-chemiczne, w którym prowadzone będą eksperymenty i zajęcia edukacyjne. ©©



W zabytkowym budynku mieścić się ma m.in. siedem sal na wystawy oraz sala widowiskowa na 170 miejsc

Szefostwo Poczty Polskiej z wizytacją w Toruniu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Nastroje wśród pracowników poczty w Toruniu optymistyczne nie są, nie brakuje też narzekania klientów. Przedstawiciele dyrekcji Poczty Polskiej wizytowali Toruń. Co z tego wyniknie?

Restrukturyzacja, tak zwana optymalizacja zatrudnienia, komercjalizacja niewykorzystanych powierzchni - Poczta Polska jest w procesie zmian. Nie jest żadną tajemnicą, że wśród jej pracowników nastroje nie są optymistyczne, także w Toruniu.

List priorytetowy szedł miesiąć z Torunia do Torunia

-Po „restrukturyzacji zatrudnienia” brakuje zarówno pań w pocztowych „okienkach”, jak listonoszy czy pracowników w sortowniach. To wszystko dzieje się z krzywdą dla pracowników, jak i samych klientów. Przykład z naszego podwórka: NSZZ „Solidarność” w Toruniu list nadany priorytetem przez Urząd Marszałkowski w Toruniu na początku grudnia otrzymała na początku stycznia.

Także przesyłka z Torunia do Torunia szła miesiąć. Absolutnie żadnej pretensji nie mamy tu do pracowników poczty. To są proste skutki tej restrukturyzacji - ocenia Tomasz Jeziorek, przewodniczący regonu toruńsko-włocławskiego NSZZ „Solidarność”.

Związek ma swoją silną organizację w Poczcie Polskiej i zna bolączki pracowników od podszewki. W Poczcie Polskiej organizacji związkowych działa jednak wiele i nie wszystkim udaje się ze sobą porozumieć. Nie jest zatem tak, że związkowcy mówią tutaj jednym głosem.

Opóźnienia w dostarczaniu przesyłek i inne problemy z pocztą, na które utyskują klienci, ostatecznie najczęściej skrupiają się na zwykłych pracownikach. Tych, którzy są „pod ręką” klienta.

- Niezasłużenie, bo te opóźnienia czy kolejki nie są przecież wynikiem złej woli pracowników tylko, m.in., skutkiem ograniczania zatrudnienia - ocenia Tomasz Jeziorek.

Po co ta wizyta dyrekcji?

W miniony czwartek i piątek, 5-6 marca, przedstawiciele dyrekcji Poczty Polskiej wizyto-

wali Toruń. Dowiedzieliśmy się o tym od pracowników poczty i klientów. Niektórzy byli świadkami niezręcznych, łagodnie rzecz ujmując sytuacji.

W piątek zapytaliśmy biuro prasowe Poczty Polskiej o trzy rzeczy: cel, przebieg i efekty wizyty w Toruniu. Odpowiedź 6 marca otrzymaliśmy następującej treści.

-Dziękujemy bardzo za zainteresowanie pracami Poczty Polskiej. Trwająca właśnie wizyta to standardowa wewnętrzna wizyta organizacyjna, jakich przedstawiciele dyrekcji i zarządu Spółki odbywają w placówkach czy sortowniach Poczty Polskiej co najmniej kilkadziesiąt rocznie - z wyrazami szacunku Biuro Prasowe, Poczta Polska S.A.

Co czeka gmach poczty na Rynku Staromiejskim?

Być może ta standardowa wizyta miała też związek z planami dotyczącymi gmachu poczty na Rynku Staromiejskim w Toruniu. Ten, przypomnijmy, wytypowany został przez spółkę - jak 31 innych obiektów historycznych - do programu „Galerie Poczty Polskiej”. Na czym on polega?



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Przedstawiciele dyrekcji Poczty Polskiej wizytowali Toruń w miniony czwartek i piątek

Zimą Poczta Polska ogłosiła, że otwiera się na komercjalizację niewykorzystywanych powierzchni. W ramach programu „Galerie Poczty Polskiej” obiekty mają zyskać nowe życie i nowe znaczenie. Ale, uwaga! Usługi pocztowe w tych obiektach pozostaną bez zmian.

W całym kraju do wynajęcia czy dzierżawy są pomieszczenia w 32 historycznych obiektach.

„Poczta Polska otwiera się na komercjalizację niewykorzystywanych powierzchni, nadając im nowe życie i nowe znaczenie” - obwieściła spółka. Wśród tych obiektów są także

zabytkowe urzędy pocztowe w Toruniu i Bydgoszczy.

Będzie można nadać paczkę i obejrzeć wystawę

W ramach programu „Galerie Poczty Polskiej” będzie można nadać paczkę, ale także np. zobaczyć ciekawą wystawę.

- Chcemy, aby budynki służyły lokalnym społecznościom i żeby przekształciły się w budynki, które są miejscem spotkań, miejscem różnych wystaw artystycznych, spotkań kulturalnych i edukacyjnych i innych funkcji, o których będziemy rozmawiali z lokalnymi

władzami. Tak, aby w każdej z tych lokalizacji, które mamy zakwalifikowane do projektu, dobrać jak najlepsze funkcje, adekwatne do potrzeb lokalnej społeczności - objaśniał mediom Michał Markowicz, dyrektor Departamentu Infrastruktury Poczty Polskiej.

Poczta Polska liczy, że nowych najemców przyciągnie nie tylko architektura, ale także lokalizacja.

Zabytkowe obiekty w centrach miast mają zyskać nowe funkcje nie tracąc tych podstawowych. Nadal prowadzone będą w nich usługi pocztowe.

©@

KRÓTKO

POWIAT WĄBRZESKI Chłopiec uratował młodszego brata z płonącego domu, dziadka wynieśli policjanci

W niedzielę, po godzinie 14 w miejscowości Zaskocz wybuchł pożar domu. Zgłaszającym był młody mężczyzna, który z budynku zdołał wyprowadzić swojego młodszego brata, ale w środku został dziadek. Ze względu na silne zadymienie nie był w stanie wrócić do środka, aby pomóc seniorowi.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce natychmiast weszli do zadymionego budynku. Podczas przeszukania pomieszczeń w kuchni znaleźli nieprzytomnego 77-latką. Funkcjonariusze wynieśli go na zewnątrz i przekazali go townikom medycznym. Po sprawdzeniu czynności życiowych senior został przetransportowany do szpitala. Strażacy ugasiли ogień i oddymili pomieszczenia. (KK)

RYPIN 40-latka straciła prawo jazdy

Ponad 1200 kierowców sprawdzili policjanci podczas akcji „Trzeźwy poranek”. Pi-jana była tylko 40-latka z powiatu rypińskiego, która poruszała się pojazdem po drodze publicznej, mając promil alkoholu w organizmie. (TOB)

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

pomorska.pl

REKLAMA

0011492220

IG.6845.11.2026.JG

INFORMUJĘ,

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 12 marca 2026 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat:** część działki ewidencyjnej nr 276/4 powierzchni 40 m², położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna nad Jeziorem Zamkowym, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00000491/0 z przeznaczeniem pod letnią kawiarenkę i ustawienie food-trucka.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

REKLAMA

0011492061

WÓJT GMINY ZŁAWIEŚ WIELKA

12 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Zławieś Wielka.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z przepisem art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie przepisu art. 39 ustawy z dnia 8 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Zławieś Wielka, sporządzanego na podstawie uchwały Rady Gminy Zławieś Wielka nr LXIV/427/2023 z dnia 25 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Zławieś Wielka.

Projekt planu ogólnego gminy dostępny jest w Urzędzie Gminy Zławieś Wielka, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka w pok. nr 5 w godzinach pracy Urzędu oraz zamieszczony został w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zławieś Wielka: <https://bip.zlawies.pl/5529/etap-konsultacji-spoecznych.html>

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego gminy.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalone w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). /wzór formularza uwag zamieszczony na wskazanej powyżej stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zławieś Wielka/.

Stosowne uwagi należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Gminy Zławieś Wielka, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: ug@zlawies.pl - w terminie od dnia 12 marca 2026 r. do dnia 23 kwietnia 2026 r. (włącznie).

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) podmiotu składającego uwagę, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Konsultacje społeczne trwać będą w dniach od 12 marca 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r. (włącznie) i obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego – zgodnie z zasadami określonymi w niniejszym ogłoszeniu – w dniach od 12 marca 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r. (włącznie).
2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w budynku Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złajwsi Wielkiej, ul. Słoneczna 28, 87-134 Zławieś Wielka, dnia 23 marca 2026 r. o godzinie 16.00
3. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego, tj. na platformie zoom - link do logowania: <https://us06web.zoom.us/j/84823452001?pwd=np9tSbxivVLySaSiUQ2UUUc7OixpfSR.1> dnia 30 marca 2026 r. o godzinie 16.00.
4. Punkt konsultacyjny – który zorganizowany będzie w dniach: 31 marca 2026 r. w godzinach 16.30-18.00 oraz 8 kwietnia 2026 r. w godzinach 15.30-17.30 – w Urzędzie Gminy Zławieś Wielka, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka, pok. nr 5. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych w ramach procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Wójt Gminy Zławieś Wielka.

WÓJT GMINY
MARCIN SWACZYŃA

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W połowie obecnego roku ma się rozpocząć budowa Centrum Integracji Międzypokoleniowej i przychodni zdrowia przy ulicy Szczecińskiej w Toruniu.

Wielofunkcyjny obiekt stanie na terenie przy ulicy Szczecińskiej 13. Od połowy lat 90. XX wieku znajdował się tu budynek hotelowo-biurowy Polskiego Czerwonego Krzyża, który miał teren w użytkowaniu wieczystym. Z czasem opustoszał i zaczął popadać w ruinę. Wiosną 2023 roku, po procesie sądowym, nieruchomość wróciła do miasta. W końcu roku 2024 stojący na niej budynek został wyburzony.

Tego chcą mieszkańcy
Po konsultacjach społecznych zaplanowano przy Szczecińskiej 13 obiekt z Centrum Integracji Międzypokoleniowej i filią Miejskiej Przychodni Specjalistycznej, w której będzie funkcjonować podstawowa opieka zdrowotna. Zwłaszcza tego drugiego obiektu oczekiwali Torunianie z Bielaw. Chcieli też osiedlowego miejsca



FOT. BIURO ARCHITEKTA MIASTA

Tak ma prezentować się Centrum Integracji Międzypokoleniowej i filia Miejskiej Przychodni

spotkań. CIM na Bielawach będzie pierwszą tego typu placówką w Toruniu - druga powstanie na Jarze, przy ulicy Heweliusza.
- Nie przypominam sobie inwestycji w Toruniu, która tak jak ta przy ulicy Szczecińskiej powstawała w efekcie oddolnej inicjatywy mieszkańców. Jestem naprawdę bardzo szczę-

śliwy. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że będzie tu realizowany piękny budynek. Biuro Architekta Miasta zebrało informacje, marzenia mieszkanek i mieszkańców tej części Torunia i stworzyło bardzo atrakcyjnie wyglądający, nowoczesny, parterowy obiekt. Będzie miał drewnianą elewację i dużo zieleni wokół.

Mimo około 900 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej na jednej kondygnacji zostanie wkomponowany w otoczenie, nie będzie dominował, stanie się nowym centrum tej części miasta - mówił prezydent Paweł Gulewski (Kalicja Obywatelska) podczas prezentacji inwestycji we wtorek 10 marca, na terenie przy Szczecińskiej.

Międzypokoleniowa integracja
W czasach rządów prezydenta Michała Zaleskiego planowano w tym miejscu blok Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, z lokalami użytkowymi na parterze. - Mieszkańcy Bielaw nie dali sobie wcisnąć kolejnego bloku. Mamy za to opowieść o spełnieniu ich marzeń, także opowieść o spełnionych obietnicach wyborczych - stwierdził podczas prezentacji Łukasz Walkusz (KO), przewodniczący Rady Miasta Torunia.
- Bielawy to osiedle, w której nie ma neutralnej przestrzeni do spotkań. Mieszkańcy nie chcieli być wciśnięci w blok. Zjednoczyli się i zaangażowali, by taką przestrzeń stworzyć. Mieszka tu sporo osób star-

szych, ale i sporo rodzin z dziećmi. W nowym budynku realnie będzie się odbywała międzypokoleniowa integracja - podkreślała z kolei radna Agnieszka Wasita (KO).
Lata walki Torunianek i Torunian z Bielaw o zagospodarowanie terenu przy Szczecińskiej 13 wspominał Paweł Libe-radzki, przewodniczący tamtejszej Rady Okręgu. - Nasze kilkuletnie starania nabierają wymiernego efektu. To zasługa wielu mieszkanek i mieszkańców osiedla. Wymienię jednak trzy osoby: panią Mirkę, panią Lucynę i panią Dorotę. To one biegały i zebrały 1300 podpisów w sprawie organizacji konsultacji dotyczących przyszłości terenu przy Olsztyńskiej. Potem okazało się, że ma powstać kolejny blok, z usługami prywatnymi na parterze. Tego nie chcieliśmy. Ostatecznie zyskamy miejsce, do którego będzie można przyjść po zdrowie i również po wzajemne wsparcie - mówiła Małgorzata Wawrzak z Rady Okręgu nr 6 Bielawy-Grębocin.
Budowa CIM przy Szczecińskiej 13 ma kosztować 8,7 miliona złotych. Większość tego wydatku zostanie pokryta z dofinansowania z Funduszy Eu-

ropejskich. To około 6,2 mln zł. Osobnym przedsięwzięciem jest budowa części dla filii MPS. Jej koszt jest szacowany na 2 mln zł.
W kwietniu ma zostać ogłoszony przetarg na wykonawcę inwestycji. Zajmie się on robotami budowlanymi i wyposażeniem obiektu. Miasto zakłada, że wznoszenie budynku przy Szczecińskiej rozpocznie się w połowie roku. Ma potrwać 14 miesięcy.
- W budynku znajdzie się Dom Dziennego Pobytu dla Seniorów dla 30 osób, czyli placówką, których już sporo w Toruniu funkcjonuje. Powstanie także Placówka Wsparcia Dziennego, również dla 30 osób. To propozycja dla dzieci i młodzieży. Będą mogli tu przyjść, zjeść obiad, odrobić lekcje, zaangażować się w lokalne działania. Samo Centrum Integracji Międzypokoleniowej to część dla 80 osób, z salą wielofunkcyjną przeznaczoną dla spotkań i integracji międzypokoleniowej. Ta przestrzeń jeszcze nie jest do końca zaprojektowana. O jej układzie zadecydujemy podczas spotkania z mieszkańcami - dodała Dąm-mara Zielińska, wiceprezydent Torunia. ©©

REKLAMA		0011481171	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkis 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Brazylia, dyktatura, śmierć

26 marca do kin wtargnie „Tajny agent”. Koprodukcję Brazylii, Francji, Niemiec i Holandii wyreżyserował Kleber Mendonça Filho. Mamy lata 70., Brazylia trwa w żelaznym uścisku wojskowej dyktatury. Wybitny naukowiec Marcelo (Wagner Moura) powraca do rodzinnego Recife, żeby zabrać swojego syna w bezpieczne miejsce...

ZA TYDZIEŃ

SB na tropie kontestatorów i nonkonformistów

Bitnicy, gitowcy, szalikowcy. Skinheadzi i poppersi. Hipisi, punki, metalowcy. W PRL-u subkultury młodzieżowe były solą w oku ówczesnej władzy.



Słynny myśliwiec Jan Zumbach w roli najemnika w Biafrze

W. Rodak, S. Majerowski
redakcja@polskatimes.pl

Spośród wszystkich pilotów Dywizjonu 303 to właśnie Janowi Zumbachowi najtrudniej było się rozstać z wojenną bojową adrenaliną. Po wojnie działał jako najemnik i przemytnik.

Zumbach do historii przeszedł głównie jako as myśliwski słynnego Dywizjonu 303. Walczył w bitwie o Anglię, brał udział w nalotach na pozycje niemieckie we Francji i szkolił młodych pilotów. Zestrzelił, wedle danych zebranych przez tzw. komisję Bajana, 14 niemieckich samolotów. Za swoje zasługi otrzymał order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych (aż czterokrotnie!), a także brytyjski Distinguished Flying Cross. Wojnę zakończył w randze podpułkownika.

Uzależniony od ryzyka

Złożył więc wniosek o paszport w konsulacie Szwajcarii – miał do tego prawo, gdyż jego dziadek przybył do Polski właśnie z Helwecji – i w niedługim czasie opuścił Wyspy. Tak właśnie rozpoczął nową, pełną tajemnic i szmeranych interesów karierę pilota awanturnika.

Powojenna prosperita i towarzyszący odbudowie zrujnowanej wojną Europy chaos stwarzały spore pole do popisu dla wszelkiej maści kombinatorów.

W Szwajcarii, gdzie osiadł, odnowił swoje rozliczne wojenne znajomości. Przyjmował różne propozycje, kuszone sporymi zyskami i towarzyszącym ich zdobywaniu ryzykiem, od którego był uzależniony.

Wyrwany z odretwienia

Swoimi samolotami woził turystów do śródziemnomorskich kurortów, przemycił papierosy i złoto, przerzucał podejranych osobników przez granicę (m.in. izraelskich działaczy niepodległościowych). Jednak żaden z tych niebezpiecznych procederów nie dał mu fortuny. Sfrustrowany tym faktem w 1954 r. przyjął posadę... dyrektora fabryki ręcz-



Jan Zumbach zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 3 stycznia 1986 r. we Francji. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

ników we francuskim Chartres, której właścicielem był jego znajomy. Po roku przeniósł się do Paryża, gdzie prowadził wraz ze współnikami kluby nocne. Potem, w ósmej dzielnicy, założył własną restaurację. „Coraz bardziej tyłem. Zanurzałem się w noc, muzykę pop i strumienie whisky” – opisywał Zumbach. Wtem, w grudniu 1961 roku, zadzwonił telefon, który wyrwał go z hedonistycznego odretwienia.

„Nasz wspólny przyjaciel Pierre Follerey powiedział mi, że nadal nie stracił pan zamilowania do przygód i nie miał by pan nic przeciw temu, żeby znów zacząć latać. Czy to prawda?” – pytał głos w słuchawce. Zumbach potwierdził bez wahania. Potem sprawy potoczyły się szybko. Tajemniczy pośrednik skojarzył go z Moisésem Czumbe, przywódcą Katangi – bogatej w surowce prowincji, która chciała oddzielić się od nowo powstałej Demokratycznej Republiki Konga. Ten zaproponował mu lukratywny kontrakt najemnika i utworzenie katangijskich sił powietrznych.

Zumbach starał się wywiązać ze swoich zobowiązań jak najlepiej. Zorganizował transport samolotów z Europy do Katangi. Przeprowadził rekrutację pilotów i mechaników (wśród których byli dwaj Polacy: Wąnowski i Bucik). Przygotował sieć lądowisk w dżungli. Był tak zdeterminowany, by powiększyć swoją flotę powietrzną, że wydebił nawet od Czombego jego samolot DC-3 wyposażony w luksusowe meble i dywany, by przerobić go na wojskowy transportowiec.

Lecąc do Biafry

Jednak cały jego wysiłek poszedł na marne. Przede wszystkim dlatego, że katangijscy dowódcy byli niekompetentni. Głównodowodzący armią, generał Muke, był analfabetą, dlatego nie wiedział też, jak korzystać z map. Poza tym katangijska armia nie była zbyt groźną siłą. Zumbach opisywał ją jako bandę rzezimieszków i pijaków. Jej jedynym mocnym punktem byli nieliczni biali najemnicy, wśród nich Polacy (m.in. Rafał Gan-Ganowicz).

Wreszcie, od jesieni 1962 r., sprzymierzone siły Konga i ONZ

uzyskały przewagę w powietrzu. Nad Katangą zaczęły latać szwedzkie SAAB-y, w starciu z którymi samoloty Zumbacha nie miały żadnych szans. W 1967 roku spotkał starego znajomego, który poprosił go o pośrednictwo w kupnie bombowca. Zumbach załatwił mu wysłużony B-26.

Pieniądze przeszły z ręk do rąk, jednak po niedługim czasie jego kolega zjawił się u niego znów, w towarzystwie tajemniczego czarnoskórego jegomościa. Spytał Zumbacha, czy nie zechciałby za odpowiednią opłatą zaprowadzić samolotu do miejsca przeznaczenia. Zumbach przyjął ofertę bez wahania.

Cała operacja przebiegła w możliwie jak najgłębszej konspiracji. Belgijski pilot przeprowadził maszynę z Paryża do Lizbony. Tam już czekała na nią Zumbach. Wtedy znów pojawił się ów tajemniczy ciemnoskóry dżentelmen, który wyjawiał mu wreszcie cel lotu. Oficjalnie Polak miał przeprowadzić B-26 do Gabonu, jednak w czasie lotu miał zgłosić awarię i konieczność awaryjnego lądowania w Port Harcourt na terenie Biafry – walczącej o niepodległość południowej części Nigerii.

26 czerwca 1967 r. Zumbach wystartował ze stolicy Portugalii. Wykonał instrukcje czarnoskórego jegomościa i bezpiecznie wylądował w Biafrze.

Wielkie mordowanie

Nigeria odzyskała niepodległość w 1960 r. na fali dekolonizacji. W wytyczonych przez Brytyjczyków granicach zamknięto ponad 250 grup etnicznych, z czego trzy – Hausa, Joruba i Ibo – były najliczniejsze. Hausa, muzułmanie, dominowali na północy kraju. Jorubowie wyznający islam, chrześcijaństwo i animizm przeważali na południowym zachodzie kraju, w tym w Lagos. Ibo, którzy zamieszkiwali południowy wschód kraju, wyznawali chrześcijaństwo.

W 1966 roku kilku oficerów z ludu Ibo przeprowadziło zamach stanu. Zamordowali paru ważnych polityków pochodzących z północy i zachodu kraju. Parę miesięcy później miał miejsce kontrapuc, tym razem pod przywództwem gen. Yakubu Gowona. Na północy Nigerii wymordowano przeszło 30 tys. Ibo.

W obliczu tych zdarzeń płk Odumegwu Ojukwu – gubernator wojskowy tego regionu z ludu Ibo – ogłosił w maju 1967 r. powstanie Republiki Biafry. Liczył na to, że za pieniądze pochodzące ze sprzedaży ropy z obszaru delty Nigru będzie mógł prowadzić wojnę. Nie wiedział jeszcze, jak bardzo się pomylił.

Gdy koła samolotu Zumbacha dotknęły pasa lotniska w Port Harcourt, nigeryjska armia rozpoczęła ofensywę. Ojukwu miał nóż na gardle, jednak jego przeciwnicy mieli słabą stronę – nie posiadali ani jednego samolotu. Dlatego też umiejętności „Johna Browna”, bo pod takim pseudonimem Zumbach pracował, były mu niezbędne. Do przyjęcia stanowiska szefa białafrańskich sił powietrznych skłoniła Polaka kwota 4 tys. dolarów miesięcznie płatna z góry, którą mu zaproponowano.

„Wybuchowe rondle”

Zumbach z miejsca zabrał się do pracy. Kazał pomalować B-26 w maskujące barwy, a na jego dziobie wymalować pysk rekina.

Zainstalowano karabiny maszynowe. Zamiast bomb, których nie można było kupić, trzeba było zabrać na pokład „wybuchowe rondle” autorstwa miejscowego pirotechnika. Wyrzucano je przez drzwi komory bombowej, jak w czasie I wojny.

Mimo słabego uzbrojenia „latające straszdyło”, jak Zumbach zwał ów B-26, i pozostałe jednostki miały na swoim koncie kilka sukcesów. Najbardziej spektakularnym było zbombardowanie lotniska w Makurdi, gdzie zniszczono kilka samolotów transportowych i zestrzelono śmigłowiec z grupą wysokich rangą oficerów nigeryjskiej armii. Po tej akcji „Kamikaze Brown”, jak nazwano w Biafrze polskiego pilota, stał się bohaterem. O jego wyczynie pisał nawet „Sunday Times”, a kobiety zasypywały go propozycjami matrymonialnymi.

Koniec przygody

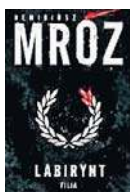
Po czterech miesiącach służby Zumbach zdecydował się opuścić Biafrę. Mimo tego, że wykonywał wiele lotów bojowych, ich rezultaty były smieszne. Bycie „upierdliwym komarem” nużyło go i wyczerpało psychicznie. W dodatku wiedział, że ta sytuacja raczej nie ulegnie poprawie.

Na jego oczach przedstawiciele Ojukwu w Europie, najczęściej synowie wodzów Ibo, defraudowali potężne środki powierzone im na zakup broni, fundując sobie drogie auta i prowadząc wystawne życie. Poza tym, co najważniejsze, mocarstwa odwróciły się plecami do Biafry, np. Wielka Brytania silnie wspierała Nigerię. Historia pokazała, że miał rację. Biafra skapitulowała w 1970 roku. W wyniku działań wojennych zginęło około miliona ludzi.

Okazało się, że była to ostatnia wielka wojenna wyprawa Zumbacha. Po niej, jak pisał w 1972 r., nabrał przekonania, że „przygody lepiej jest opowiadać niż kontynuować”. Jak pokazują jego późniejsze losy oraz mroczne okoliczności śmierci, mieszczańska idylla nie uwiodła go na długo. Nie umiał żyć bez ryzyka. ©

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

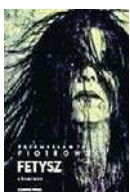
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Podróż w głąb ludzkiej psychiki

Akcja „Labiryntu” przenosi nas do roku 2006, w sam środek burzliwego sztormu na Mierzei Wiślanej. W luksusowym ośrodku rozpoczyna się szkolenie dla elity organów ścigania. Jednocześnie w zamkniętym od środka pokoju zostają odkryte zwłoki nastolatka...

Remigiusz Mróz, „Labirynt”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Nie zadzieraj z komisarzem!

Komisarz Igor Brudny znajduje się w najtrudniejszym momencie swojego życia. Na dodatek wdaje się w incydent, który ma nieoczekiwane konsekwencje: okazuje się, że mężczyzna z bójki to podejrzany w sprawie brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Fetysz”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Jak nakręcić własny horror klasy „z”?

W miasteczku Pokusy Dolne grupa przyjaciół chce wziąć udział w konkursie na „idealny dom z horroru”, żeby wejść w środowisko filmu i podbić nim Hollywood. Jednym z nich jest Bobas, syn bogacza z okolicy, któremu ojciec odciął finansowanie, dopóki się nie ustakuje.

Iwona Banach, „Zwłokomat”, wyd. Skarpa Warszawska 2026, cena 49,90 zł



Wampiry lepiej omijać z daleka

Czy to możliwe, że w Skraju pojawiły wampiry? Aspirant Teodor Okrutny stara się myśleć racjonalnie, ale jedno jest pewne: ktoś właśnie rozpoczął polowanie. A stojąca na odludziu stara kapliczka, a na niej ukrzyżowane ciało nagiego mężczyzny, to dopiero początek.

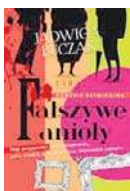
Maciej Kaźmierczak, „Wściekły”, wyd. Skarpa Warszawska 2026, cena 49,90 zł



To idylla czy wrota do piekieł?

Osiedle domków jednorodzinnych w Adamowie, położone w urokliwym miejscu wśród łąk i pól, dotknęła niewyobrażalna wręcz tragedia. W wyniku podpalenia jednego z domów życie straciła cała rodzina: młodzi rodzice wraz z małymi dziećmi.

Anna Klejzerowicz, „Osiedle odmieńców”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



W tle kolekcja falszywych obrazów

Na rynku dzieł sztuki pojawia się nieznana dotąd kolekcja obrazów Jacka Malczewskiego. Wkrótce okazuje się, że to falsyfikaty, a antykwariusz, który nimi handlował, zostaje zamordowany. Motywów nie brakuje, a lista podejrzanych rośnie.

Jadwiga Buczak, „Falszywe anioły”, wyd. Lira, Warszawa 2026, cena 46,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ ŚLĄSKI

Bohdan Arnold – grzeczny i pracowity morderca ze Śląska. Nigdy nie wyraził skruchy za swoje czyny

Nazywany był władcą much. Zabił cztery kobiety zarabiające na życie prostytutką. Należał do najgroźniejszych seryjnych morderców PRL – nie sposób oszacować, ile mógłby zabić ofiar, gdyby nie został schwytany.

Bohdan Arnold urodził się w 1933 r. w Kaliszu. Pochodził z zamożnej, inteligenckiej rodziny, ale dość szybko zerwał rodzinne więzy. Już jako nastolatek miał problemy z seksem, a pierwszy związek małżeński zawarł w wieku 18 lat. Pił i znęcał się nad żoną, więc szybko wystąpiła o rozwód. Potem miał dziecko z konkubiną, którą porzucił, gdy była w ciąży, i żenił się jeszcze dwukrotnie.

Za „pracą i szczęściem”

Gdy miał 27 lat, wyjechał na Górny Śląsk. W Katowicach był uważany za spokojnego, pracowitego, grzecznego wobec kobiet elektryka. Żył i pił samotnie, podobnie jak tyśiące ówczesnych rozbiteków życiowych, których przyciągały kopalnie i huty. Zabijać zaczął w 1966 r.

Sprawa wyszła na jaw 8 czerwca 1967 r. Józef Rybosz i jego brat Walter zgłosili na milicję, że przy ul. Dąbrowskiego 14 z mieszkania na poddaszu wydobywa się nieprawdopodobny smród, a okna obsiadły roje much. „Pod parapetem



W śledztwie Arnold ze szczegółami opowiadał prokuratorom, jak mordował kolejne prostytutki

leżały ludzkie zwłoki w stanie rozkładu. W łazience stała duża drewniana skrzynia murarska obita cynkową blachą. W jej wnętrzu ujawniono kilka ciał. Nie mogliśmy określić płci ani nawet liczby zwłok. (...) Na powierzchni pływała rozgotowana ludzka głowa” – zapisał.

Urwał mu się sznur...

8 czerwca – gdy milicja przeszukiwała mieszkanie – Bohdan Arnold stał w tłumie gapiów przed kamienicą. Uciekł. Przez kilka dni ukrywał się, chciał też popełnić samobójstwo, ale urwał mu się sznur. 14 czerwca sam zgłosił się na milicję.

Arnold przyznał się do zamordowania czterech prostytutek. Trzy z nich udało się zidentyfikować: Marię B., Stefanę M. i Helgę S. W toku prowadzonego śledztwa detalicznie, ze szczegółami opowiadał milicjantom, jak poznał prostytutki, zwał do je domu, związywał, gwałcił i zabijał.

„Maria B., broniąc się, zdrapała mnie w okolicę nadgarstka. Pod wpływem bólu chwyciłem leżący na kuchence młotek murarski, którym uderzyłem ją dwa lub trzy razy w głowę i poczułem, że jej ciało wiotczeje. (...) Obawiając się, że ktoś odkryje zwłoki, schowałem je do tapczanu” – można przeczytać w zeznaniach Arnolda dotyczących pierwszego zabójstwa.

Ostatni papieros przed egzekucją

„Do winy poczuwam się i zdaję sobie sprawę z tego, co zrobiłem, co robię, co mówię. Proszę nie uważać, że chcę się przedstawiać za nie poczytalnego” – mówił Arnold przed sądem.

Po sześciu dniach procesu i niewyrażeniu skruchy – 9 marca 1968 roku – Bohdan Arnold został skazany na karę śmierci. 16 grudnia wyrok wykonano, a morderca przed śmiercią wypalił ostatniego papierosa.

Katarzyna Sklepik

WOJNA O WIADRO Z BOLONII

Czasami wojny toczy się z absurdalnych powodów. W XV w. w Brandenburgii wybuchła tzw. wojna o krowę, a w XVIII w. austriacy kawalerzyści pocięli się krwawo (10 tysięcy ofiar) z austriacką piechotą o wino. Ale wojna Modeny z Bolonią o wiadro to już prawdziwe kuriozum.

Gwelfowie vs gibelini

Przenieśmy się do XIV-wiecznej Italii targanej wówczas konfliktem gwelfów, czyli zwolenników papieża, i gibelinów (zwolenników cesarza). W pewnym momencie przeciw sobie stanęły Bolonia (gwelfowie) i Modena (gibelini). W 1325 r. najpierw Bolonia przeprowadziła zwycięski atak, a zaraz potem w odwecie spadł na nią atak modeński. Jednym z łupów, jakie Modena zdobyła, było wiadro. Zwy-

kłe, dębowe, zajmujące jakiejś miejskiej studni.

Bolonia uznała jednak, że to despekt i „na poważnie” wypowiedziała wojnę sąsiadowi. Do kluczowego starcia doszło 15 listopada 1325 r. pod Zappolino. Bolonia zmobilizowała więcej wojska (ok. 30 tys. zbrojnych), ale to Modena (ok. 10 tys.) wyszła ze

starcia zwycięsko. Oblicza się, że bitwa pochłonęła około 2 tys. ofiar po obu stronach.

W roku kolejnym podpisano pokój, który jednak długo się nie utrzymał. Historycy mają więc rację, dowodząc, że wydarzenie z wiadrem i bitwą pod Zappolino było jedynie epizodem w długim konflikcie gwelfów i gibelinów, który zaczął się 200 lat przed bitwą o wiadro i trwał kolejnych 200 lat.

Tassoni pisze i szydzi

Ale bolońskie wiadro, stojące do dziś w ratuszu w Modenie (kopia wisi nieopodal w katedrze), działa na wyobraźnię. Cała historia została opisana przez Alessandra Tassoniego, barokowego pisarza, poetę i kpiarza w poemacie heroikomicznym „Wiadro porwane” („La secchia rapita”). Tassoni wyśmiał tych z Bolo-

nii i z tych z Modeny bez litości, okraszając całość sporą dozą wulgaryzmów. Niecały wiek później Alexander Pope, też poeta, ale angielski, ułożył podobny utwór, zatytułowany „The Rape of the Lock”.

Jak już wszyscy się wyśmiali, do akcji przystąpił Antonio Salieri, wenecki kompozytor Habsburgów (to ten od Mozarta), wystawiając w październiku 1772 roku w Wiedniu operę „La secchia rapita” (libretto napisał Giovanni Gastone Boccherini na podstawie Tassoniego).

Na premierze była cesarzowa Maria Teresa Walburga Amalia Christina von Habsburg, ale ponoć wyszła w polowie. Nic dziwnego – zastanawiała się pewnie, co zrobić z 84 tys. km kwadratowych, które właśnie ukradła Polsce w czasie I rozbioru.

opr. pisk



Zabezpieczone plastikiem bolońskie wiadro można obecnie podziwiać w ratuszu w Modenie. Ważna wiadomość: za darmo

Miałam świadomość, że nie mamy zaplecza internetowego i tych followersów. Tutaj jest pies pogrzebany

Małgorzata Potocka na Pudelku po swym odpadnięciu z „Tańca z gwiazdami” Fot. Tomasz Holod



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 39

Radosław Majdan dał się ponieść

Kiedy w ostatnich dniach celebryta wrzucił do sieci zdjęcie z żoną, jeden z internautów uznał, że Małgorzata Rozenek-Majdan jest uderzająco podobna do jego byłej małżonki. „Myślałem, że to Doda” – napisał. W odpowiedzi Majdan wypalił: „Z przykrością i bez złośliwości stwierdzam, że myślenie nie jest twoją najsilniejszą stroną”.



Taxi TV Puls, 20:00

Bohaterami są dwaj mieszkańcy Marsylii: komisarz policji Emilien oraz Daniel – kierowca taksówki. Dzięki pomocy taksówkarza policjant zaczyna odnosić sukcesy w walce z gangiem okradającym banki.

Rob Roy Stopklatka, 20:00

1713 r. Szkoci niechętnie przystają na narzuconą unię z Anglią. Robert Roy MacGregor (Liam Neeson) prosi Johna Grahama, markiza Montrose (John Hurt), o pożyczanie tysięcy funtów pod zastaw ziemi. Chce kupić bydło. Zausznik markiza Killlearn oraz Archibald Cunningham, knują intrygę.

Zemsta TVP Kultura, 21:05

Polska XVIII wieku. W zamku mieszkają po sąsiedzku dwaj szlachcice, Cześnik Raptusiewicz i Rejent Milczek, którzy uprzykrzają sobie życie. Wychowanica Cześnika Klara i Wacław, syn Rejenta, są zakochani i chcą się pobrać, ale nie mają zgody rodzin. Zakochani znajdują sojusznika.

Chłopaki nie płaczą TVN, 23:05

Młody, obiecujący skrzypek Kuba Brenner wplątuje się w porachunki gangsterskie. Wszystko dlatego, że zgodził się pomóc Oskaroowi, nieśmiałemu i zakompleksionemu przyjacielowi, w skorzystaniu z usług agencji towarzyskiej.



Poziomo:

- 1) Wincenty, autor „Kroniki dziejów Polski”,
- 5) zimny sos do sałatek,
- 9) niemiecki konkurent Volkswagena,
- 10) w butli na plecach płetwonurka,
- 12) weneckie lub wystawowe,
- 14) kreska między wyrazami,
- 15) stolica i największe miasto Albanii,
- 16) Trynitarzka w Lublinie,
- 17) spoczywa na dnie oceanu,
- 18) myśl przewodnia, koncepcja,
- 19) przepływa przez Wadowice,
- 22) przesadna dbałość o czystość języka,
- 23) określony nakład pieniężny,
- 28) warowna siedziba księcia,
- 29) krakowski obiekt kulturalny,
- 30) przewodzi bodźce,
- 31) drobne nieporozumienie, konflikt,
- 34) bunt szlachty przeciw królowi,
- 38) zdobywana na wyższej uczelni,
- 39) wkład wspólnika do spółki,
- 40) Wielkopolska lub Śląska,
- 41) mały zakład gastronomiczny,
- 42) droga prowadząca do zimowej stolicy Polski.

Poziomo:

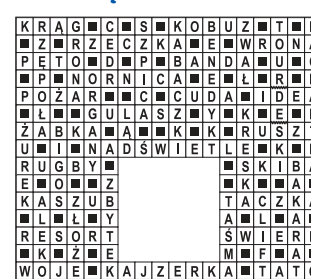
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 2) ... Stenka, aktorka z filmu „Nigdy w życiu”,
- 3) sejmowy akt prawny,
- 4) wakacyjny okres,
- 5) grecki bóg wina, syn Zeusa i Samele,



- 6) sąsiad Polaka i Czecha,
- 7) alfabetyczny rejestr haseł,
- 8) ... z Rivii, filmowa rola Michała Żebrowskiego,
- 11) „Ostatni ...”, film Wandy Jakubowskiej,
- 13) rzadki metal o symbolu Cd,
- 20) pasza dla domowej zwierzyny,
- 21) sprzęt amatora łowienia ryb,
- 24) nóż ciesielski do korowania,

- 25) szkic przedmiotu, kontur,
- 26) sterta zboża lub słomy,
- 27) „król” Puszczy Białowieskiej,
- 31) gwałtowna, silna zazdrość,
- 32) kasa pancerna, skarbiec bankowy,
- 33) wydawany przez dowódcę,
- 35) to co dodaje uroku, upiększa,
- 36) składana na ołtarzu,
- 37) opóźnienie w wykonaniu usługi.

ROZWIĄZANIE NR 38



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni Twoją inicjatywę, a drobny sukces poprawi humor.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wróży, że spokojne tempo dnia pozwoli uporządkować sprawy finansowe i znaleźć chwilę na małą przyjemność.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowa z kimś bliskim przyniesie nowe pomysły. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że możliwa jest drobna zmiana planów.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj dziś o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że intuicja podpowie Ci dobrą decyzję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś wróży, że to dobry moment na działanie, ale unikaj pochopnych słów.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja dziś zapoczątkuje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że mały detal może okazać się kluczem do rozwiązania problemu.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja relacjom. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że warto odezwać się do kogoś, z kim kontakt urwał Ci się dawno temu.

Panna (23.08 - 22.09)

Silna motywacja pomoże dokończyć trudne zadanie. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem możliwa miła niespodzianka...

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz dzisiaj potrzebę zmiany rutyny. Horoskop dzienny na czwartek wyraźnie wróży, że krótka podróż lub spacer odświeży myśli.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że ktoś z grona znanych zauważy Twoje starania i okaże wsparcie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się zaproponować niestandardowego rozwiązania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojna refleksja pomoże uporządkować emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że czeka Cię dobry dzień na rozmowę i planowanie.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM ciągnik Ursus C360 z turem, tel. 530 083 561.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011493150

**Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska
w Bydgoszczy**

informuje

o przystąpieniu do sporządzenia projektu zmiany planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Leniec w Choraławce PLH040044 oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią wraz z uzasadnieniem, na stronie internetowej www.gov.pl/web/rdos-bydgoszcz w biuletynie informacji publicznej.

REKLAMA

0011492880

Likwidator Stowarzyszenia Targowisko „LEŚNE” w likwidacji z siedzibą w Niewieście (KRS 0000841931) niniejszym informuje o rozwiązaniu Stowarzyszenia i wszczęciu postępowania likwidacyjnego. Jednocześnie wzywa się wierzycieli Stowarzyszenia do zgłoszenia wierzytelności w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

0011493073

Panu
Henrykowi Prockowi
Wicestaroście Inowrocławskiemu

oraz

Pani
Aleksandrze Procek
Radnej Rady Powiatu Inowrocławskiego

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
w trudnym czasie żałoby
z powodu śmierci

śp
Janiny Procek
Mamy i Teściowej

składają

Ewa Podogrodzka
Przewodnicząca
Rady Miejskiej Inowrocławia
wraz z Radnymi

Arkadiusz Fajok
Prezydent Miasta
Inowrocławia

Niech wspomnienie Jej życia
na zawsze pozostanie w sercach Najbliższych.

0011493016

Panu
Henrykowi Prockowi
Wicestaroście Inowrocławskiemu

oraz
Rodzinie

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Wójt Gminy Dąbrowa Biskupia
Marcin Filipiak
wraz z Pracownikami

AUTOPROMOCJA

0111102702

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

0011493096

Podziękowanie

Wszystkim, którzy uczestniczyli
we mszy świętej i uroczystości pogrzebowej
naszego ukochanego ojca



śp. Jana Wąsowicz

serdeczne podziękowania
składają

córka Edyta i syn Robert

0011492899

Łącząc się w bólu z naszym Kolegą
Wiesławem Sicińskim

składamy
wyrazy współczucia, żalu oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Mamy



Nadleśniczy Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń
wraz z pracownikami

0011492697

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 10 marca 2026 roku
odeszła od nas kochana Mama, Babcia i Prababcia

śp
Danuta Najdowska

lat 85

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 13 marca 2026 roku o godz. 11:00
w kościele pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 12:00 w kaplicy na cmentarzu Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.
W smutku pogrążona
Córka z Rodziną

0011493032

Panu
Zdzisławowi Zaborowskiemu
i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Zarząd i Pracownicy
PPU "Wodbar" Spółka z o.o. w Barcinie

eprasa.pl 05f32ba7ae

Lech mobilizuje się na Ukraińców. Raków zagra we Florencji

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Wieczorem czekają nas emocje związane z udziałem polskich drużyn w Lidze Konferencji. Do 1/8 finału dotarli Lech Poznań oraz Raków Częstochowa i obie ekipy mają apetyt na znacznie więcej.

Mistrz Polski najpewniej przy komplecie publiczności na stadionie przy Bułgarskiej zmierzy się z ukraińskim Szachtarem Donieck, który w tej edycji Ligi Konferencji mierzył się już z innym przedstawicielem ekstraklasy.

Ukraińcy w październiku ubiegłego roku przegrali w roli gospodarza w Krakowie 1:2 z Legią Warszawa. Teraz polscy kibice oczywiście również liczą, że uznany ukraiński klub znów dostanie lanie, ale zadanie dla Lecha Poznań nie będzie łatwe. Ekipa z Donbasu fazę ligową zakończyła na 6. miejscu, mając na swoim koncie 4 zwycięstwa,

1 remis i 1 porażkę, tę wcześniej wspomnianą z wojskowymi.

Ponadto Lech po świetnym początku roku złapał ostatnio zadyszkę. Tydzień temu odpadł z Pucharu Polski, a w lidze uległ na wyjeździe Widzewowi Łódź. Mimo to trener Niels Frederiksen uspokaja nastroje przed startem w europejskich pucharach.

- Musimy kontynuować naszą pracę i ciężko trenować. Przegraliśmy teraz dwa razy z rzędu, ale jeszcze przed chwilą mieliśmy serię sześciu zwycięstw. Może za chwilę znów uda nam się złapać taką passę. Na ten moment nie ma nic straconego. Nie będę panikował po dwóch porażkach - powiedział szkolenowiec po porażce w Łodzi.

Co prawda potencjalne odpadnięcie Lecha Poznań z Ligi Konferencji raczej nie zawąży na przyszłości Duńczyka, bo priorytetem jest obrona tytułu mistrza Polski, ale z pewnością nie wzmocni jego pozycji w zespole.

Początek meczu na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie



Lech Poznań podejmował w niedzielny wieczór na Enea Stadionie Raków Częstochowa. Dziś mistrz Polski zmierzy się z ukraińskim Szachtarem Donieck

18.45. Transmisję w telewizji będzie można oglądać wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. W internecie rywalizacja dostępna na stronie polsatboxgo.pl, a także w aplikacji Polsat Box Go.

Wyzwanie Rakowa we Florencji

Po zakończeniu pojedynku Lecha Poznań z Szachtarem Donieck skierujemy swoją uwagę na Florencję, gdzie popularna Viola ugości Raków Częstochowa. Dla Medalików będzie to

najważniejsze spotkanie na arenie międzynarodowej w dotychczasowej historii, bo stawką jest awans do ćwierćfinału europejskich rozgrywek.

Spotkanie Fiorentina - Raków będziemy mogli zobaczyć w telewizji na tych samych ka-

nałach, co starcie Lecha. Tak samo wygląda sytuacja w przypadku streamu w internecie.

Inne polskie wątki w Lidze Konferencji

Ponadto oprócz polskich zespołów szanse na występy w pierwszych meczach 1/8 finału Ligi Konferencji ma także trójka polskich piłkarzy. Francuski RC Strasbourg, którego zawodnikiem jest Maxi Oyedele, zmierzy się na wyjeździe z chorwackim HNK Rijeka. Były pomocnik m.in. Legii Warszawa niedawno wrócił po kontuzji i powoli zostaje wprowadzany w meczach Ligue 1.

Łukasz Bejger, czyli zawodnik powołany do szerokiej kadry reprezentacji Polski na baraż MŚ 2026 prawdopodobnie zagra w słoweńskim NK Celje przeciwko greckiemu AEK Ateny. Natomiast piłkarz kadry do lat 21, Kacper Potulski, ma szansę wystąpić w barwach niemieckiego 1.FSV Mainz przeciwko czeskiej Sigmie Olomuniec. ©

Trener Tomczyk: Liga Konferencji to dla mnie nagroda

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Trener Łukasz Tomczyk po zmianie Polonii Bytom na Raków Częstochowa musi sobie radzić na trzech frontach. W 1/8 finału Ligi Konferencji Raków zagra z Fiorentiną, która wylimiowała Jagiellonię Białystok.

Duży jest przeskok w pracy trenera z Polonii Bytom na Raków Częstochowa?

Na pewno duży, wcześniej nie zdawałem sobie sprawy, że aż tak duży. Pewne rzeczy przenosimy, próbujemy je robić w nowym miejscu, ale inaczej zarządza się grupą, są różnice w jakości piłkarskiej, tempie gry, kwestie organizacyjne, logistyka. W Rakowie mamy znacznie więcej planowania, ogólnie więcej pracy, a generalnie przeskoczyłem do klubu na wyższym poziomie.

Presja bardzo się zwiększyła?

Każdy mecz musisz wygrać, nie możesz sobie pozwalać na porażki. Porażki czuje się mocno w kościach. Każde spotkanie dużo mnie kosztuje.



Trener Łukasz Tomczyk przejął drużynę Rakowa Częstochowa w grudniu, po odejściu Marka Papszuna do Legii Warszawa. Wcześniej, przez dwa lata, prowadził z sukcesami Polonię Bytom

Presja to coś, co towarzyszy trenerowi przez 24 godziny na dobę?

Muszę przyznać, że ciężko się żyje. Niby szukasz rzeczy, żeby się od tego na chwilę odłączyć, ale ta presja jest duża i nie da się zapomnieć piłce, szczególnie po przegranych. Myśli krążą po głowie, działają bodźce zewnętrzne, dostajesz je od ludzi. Zarządzanie pod presją wiąże się

z różnymi kwestiami, cały czas się tego uczę.

Chyba nie jest łatwo prowadzić drużynę, w której jest tak wielu obcokrajowców? Jak trener stoi z językami?

Cały czas budujemy relację, trwa proces. Wiedziałem, że muszę coś tej drużynie dać. Z dużą ilością zawodników mam dobry kontakt, wiedzą, czego od nich oczekuję, a cały

czas się poznajemy i to wszystko się poprawia. Uwaga, że moje zarządzanie jest na dobrym poziomie i będzie jeszcze lepiej, stopniowo. Języki szlifuję cały czas, przede wszystkim angielski, bo jesteśmy nim otoczeni z wszystkich stron. Zrobiłem w angielskim duży postęp, ale nie zamierzam się zadowalać, tylko nadal w tej ważnej kwestii rozwijać.

Kiedyś mówił trener, że jego marzeniem jest praca z pierwszą drużyną Rakowa. To się spełnia, a kolejne już niebawem związane z europejskimi pucharami. Od razu wypłynięcie na głębokie wody - wyjazd na Fiorentinę na 1/8 finału Ligi Konferencji.

Wody w nowej pracy są wciąż głębokie, wymagania duże na każdym froncie, ale dzięki temu mam super doświadczenia i kapitalne wyzwania. To w Lidze Konferencji jest szczególnie. Przygotowujemy się już do tych meczów i zrobimy wszystko, by korzystnie wypaść.

Jak ocenia trener Fiorentinę?

Oglądam mecze Fiorentiny i widzę, że gdy gra w optymalnym składzie, ma dużą jakość. Gdy włoski zespół przyspiesza, pokazuje naprawdę wy-

soki level - fizyczny, piłkarski. Nam się nakładają teraz te spotkania, w Świdniku graliśmy z Avią 120 minut, potem ekstraklasa i europejskie wyzwania - Fiorentina. Gdyby nasz najbliższy przeciwnik w Lidze Konferencji zajmował wyższe miejsce w Serie A, w pucharach grałby o triumf.

Jagiellonia pokazała, że można dokonać niemożliwego. Po 0:3 w Białymstoku zdołała doprowadzić we Włoszech do dogrywki i otarła się o awans.

Znam wartość Jagiellonii i podobna mi się, jak gra. To jest piłka, jakiej ja kibicuję, część z niej chciałbym wprowadzać do Rakowa, jesteśmy w stanie, co pokazaliśmy występem na Lechu. W Białymstoku została wykonana kapitalna robota, mają indywidualności. Oglądałem wiele spotkań Jagiellonii i imponuje mi.

Spotkania z Fiorentiną będzie oglądać cała Polska. Lechowi się nie udało w Lidze Konferencji, Jagiellonii, to może Viola przeskoczy Raków?

Lech i Jagiellonia wygrywały z Fiorentiną na jej obiekcie. My tam zmierzmy się najpierw z włoskim zespołem i trzeba

zrobić maksimum, by osiągnąć jak najlepszy wynik. Odkąd jestem w Rakowie, czuję, że obserwuje nas cała Polska. Fajnie będzie zacząć europejską przygodę na stadionie, na którym kiedyś szalał fenomenalny Gabriel Batistuta. O tym nawet nie myślałem, jak byłem dzieckiem chciałem grać w piłkę na wysokim poziomie, potem ta trenerka szła dzień po dniu. Nie brałem pod uwagę, że to pójdzie tak szybko - Polonia Bytom, Raków i udało się jakoś zaistnieć, a wierzę, że to, co najlepsze przede mną. Liga Konferencji to dla mnie nagroda.

Lubi trener ligę włoską?

Miałem kiedyś przerwę w pracy trenerskiej na cztery miesiące i zrobiłem sobie tournée po Włoszech. Bardzo mi się podobały mecze Atalanty, Torino pod kątem taktyki, organizacji gry, jakości piłkarzy - też są dobre profile motoryczne. Cała ta włoska kultura kibicowania to coś ciekawego.

Czy za parę dni nazwisko Tomczyk odmieniać będą włoscy dziennikarze i kibice?

Wygrana z Fiorentiną to coś fantastycznego, aby zaistnieć w Europie jako trener.

SPORT

www.sportowy24.pl

Długa lista problemów
Anwilu. Nowy transfer
rozwiąże większość z nich?Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek wciąż stoi w miejscu. Ronen Ginzburg ratunku szuka w kolejnym transferze.

Cztery topowe drużyny Orlen Basket Ligi to Trefl Sopot, Śląsk Wrocław, Legia Warszawa i King Szczecin. Kibice Anwilu liczyli, że ich drużyna w tym towarzystwie stworzy wielką piątkę, ale nic z tego. Włocławianie u siebie zagrają jeszcze ze Śląskiem na początku kwietnia i Treflem na początku maja. To ostatnie szanse na pokonanie rywala z top 4.

Gdy Ronen Ginzburg pojawił się we Włocławku, to oświadczył, że potrzebuje dwóch miesięcy na zdiagnozowanie problemów drużyny. Ten czas minął pod koniec lutego, były ostatnio trzy tygodnie czasu na spokojną pracę na treningach. P? Anwil w 16 minut meczu z Legią stracił 50 punktów, rywale chyba sami byli zaskoczeni swoją swobodą.

Po wodzą Ginzburga drużyna ma bilans 5-4. Anwil jest zdolny do świetnych meczów ze słabszymi rywalami, najlepszy mecz w ostatnim czasie rozegrał z miotanym wówczas głębokimi problemami Górnikiem Wałbrzych, ale od czołówki zbiera cięgi i na dziś nie może być pewny nawet miejsca w play in.

O obronie powiedziano i napisano wiele, ona po prostu nie funkcjonuje. To najpoważniejszy, ale wcale nie jedyny problem we Włocławku. Mecz z Le-

gią pokazał, że Mate Vucić wciąż jest daleki od optymalnej formy i zwłaszcza w defensywie ma duże problemy. Zaginął gdzieś po kontuzji Michał Michalak, a w dość dużym tłoku na obwodzie i długiej kolejce do piłki nie będzie mu łatwo odnaleźć strzelecką pewność.

Brakuje wciąż stabilności i spójnej strategii w rotacji, AJSL-aughter po najlepszym meczu w sezonie w Szczecinie zdobył zaledwie 2 punkty przeciwko Legii. Nie bardzo wiadomo jaka ma być rola Trevona Allena, który miał obiecujący początek, a w ostatnich dwóch meczach zdobył 4 punkty i trafił jeden rzut z gry.

Anwil jest więc okrętem z dużym przechyłem na jedną burtę. Ma świetny, być może nawet najlepszy w PLK potencjał ofensywny w lidze, a jednocześnie dziurawą jak sito defensywę. Brakuje w tym zespole hardości na parkiecie, agresji i twardości w obronie, a bez tego o sukcesie w play off nie sposób myśleć.

Ginzburg szuka gracza z takimi właśnie atrybutami. W starciu z Legią nie było nikogo, kto potrafiłby utrudnić życie Andrzejowi Plucie. - Potrzebujemy dobrego obrońcy, który będzie potrafił zatrzymać obwodowych w przeciwnym zespole, a jednocześnie będzie w stanie odpowiadać także za rozegranie. Nie interesuje mnie uzupełnienie składu, a jedynie gracz, który realnie okaże się wzmocnieniem. Cały czas pracujemy nad takim transferem - przyznaje Ginzburg.

Kolejny mecz Anwila zagra 14 marca w Lublinie ze Startem. ©

PIĘKA NOŻNA

Powołanie do kadry z Olimpij Grudziądz

Max Pawłowski (nr 69) z Olimpij Grudziądz otrzymał powołanie do kadry Polski Under 19 na najbliższe mecze Elite Round czyli ostatniej fazy kwalifikacji do mistrzostw Europy. Polacy zagrają w Portugalii kolejno z gospodarzami (25.03), Anglią (28.03) i Serbią (31.03). Awans wywalczy tylko zwycięzca turnieju. Białozielonym z tytułu powołania Pawłowskiego przysługuje możliwość przełożenia meczu z rezerwami ŁKS Łódź (27.03).

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

ŻUŻEL

Tak będzie wyglądało pożegnanie „Miedziaka”

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie swojej kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024 roku, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i z kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów. - 27 marca o 18:00 na Motoarenie w Toruniu wydarzy się coś naprawdę wyjątkowego - przekazał zawodnik w swoich social mediach. - „Ostatni raz pod taśmą - Wielkie Derby Torunia”. To będzie wieczór pełny emocji, wspomnień i prawdziwego żużlowego ścigania! - dodał. Przez lata Adrian dostarczał kibicom niezapomnianych chwil, walczył o każdy metr toru i reprezentował Toruń na największych arenach świata. „Bądźcie z nami tego wieczoru. Wypełnijmy stadion i pokażmy, jak Toruń potrafi żegnać swoich bohaterów” - zachęcają organizatorzy. Choć kibiców specjalnie zachęcać chyba nie trzeba, bo Miedziński cieszy się dużą sympatią toruńskich kibiców, ale również tych w Bydgoszczy. (mz)

LOTTO

WTOREK, 10.03

Multi Multi, godz. 22.00

9, 12, 21, 26, 34, 35, 36, 38, 45, 52, [53], 55, 56, 57, 59, 61, 62, 64, 66, 74

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 16, 18, 19

Mini Lotto 9, 18, 25, 30, 38

Lotto 3, 12, 26, 36, 37, 38

Lotto Plus 3, 5, 9, 26, 36, 41

Ekstra Pensja 2, 20, 28, 31, 32 - 3

Ekstra Premia 3, 7, 10, 19, 26 - 1

Eurojackpot 2, 3, 17, 18, 28 - 4, 10

ŚRODA, 11.03

Multi Multi, godz. 14.00

6, 9, 15, 18, 31, 42, 43, 49, [51], 54, 57, 58, 61, 63, 67, 68, 69, 70, 74, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

TENIS STOŁOWY

Bydgoszczanka wyróżniona

Dorota Buclaw z Bydgoszczy została powołana przez Polski Komitet Paraolimpijski do reprezentacji Polski na turniej ITTF World Para Challenger, który rozgrywany jest w Cetniewie.

Czekają na to 20 lat.
Dziś decydujący mecz!Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plHOKEJ. Dziś w Oświęcimiu KH
Energia - Unia zagrają o ostatnie miejsce w półfinale.

Ostatnie miejsce czeka w półfinale na zwycięzcę tego meczu, wcześniej awans zapewniły sobie GKS Tychy, Zagłębie Sosnowiec i GKS Katowice. Torunianie są jedyną niżej notowaną drużyną, która może wyeliminować faworyta. Warunek? Zwycięstwo w Oświęcimiu. W tym sezonie KH Energia dokonała tego już trzy razy: dwukrotnie w sezonie zasadniczym i raz w play off.

Torunianie wierzą w zwycięstwo i... moc Antona Svenssona. Szwedzki bramkarz rozgrywa rewelacyjną serię, broni ze skutecznością ponad 95 procent. W każdym z sześciu meczów do Unia oddawała więcej celnych strzałów (we wtorek na Tor-Torze nawet dwa razy więcej) i jeszcze większego naporu należy się spodziewać dzisiaj.

We wtorek Svensson skapitulował tylko przy zaledwie jednym z 44 strzałów. - Pierwsza tercja była dobra, potem zbyt często traciliśmy krążek, ale Anton był świetny. Druga rzecz, to dobrze broniliśmy się w osłabieniu - podkreśla trener Sami Hirvonen.

Na przygotowania i zmiany nie ma czasu, środa to była regeneracja i odpoczynek, odprawa i dziś już gramy dalej. W takim



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KH Energia Toruń już siódmy raz w tym sezonie pokonał
Unię Oświęcim, w tym trzy razy na wyjeździe

meczu taktyka i założenia schodzą na dalszy plan. Na pierwszym jest ambicja, zaangażowanie, odporność na stres i wreszcie przygotowanie kondycyjne, bo obie drużyny rozegrają trzeci mecz w pięć dni. - W takich meczach wszystko rozgrywa się w głowach, a nie w nogach - mówi Hirvonen.

Po raz ostatni tak blisko półfinału KH Energia był w 2022 roku, gdy przegrał siódmy mecz z JKH GKS Jastrzębie. Na półfinał torunianie czekają od 2005 roku, a ostatni medal zdobyli w 1996 roku.

Początek meczu w Oświęcimiu o godz. 19.00, transmisja w TVP Sport.

MECZ NUMER 6: KH ENERGIA TORUŃ -
UNIA OŚWIECIM 4:1 (2:0, 2:0, 0:1)

Bramki: 1:0 Syty - Baszyrow (10:21), 2:0 Denyskin - Worona (13:52), 3:0 Lewandowski - Fiodorovs (29:53), 4:0 Syty - Laitinen (35:38), 4:1 Aho-pelto - Partanen (44:17)

KH Energia: Svensson - Ilvessuo, Laitinen - Baszyrow, Syty, Korenczuk; Gmiński, Zieliński - Denyskin, Fiodorovs, Worona; Jaworski, Schafer - Lewandowski, K. Kalinowski, M. Kalinowski; Kurmicki, Ziarkowski - Phelps, Mackowski, Cybulski.

KH ENERGIA KONTRA UNIA

Sezon zasadniczy: Unia - KH Energia 4:5, KH Energia - Unia 6:5 (karne), Unia - KH Energia 6:3, KH Energia - Unia 6:1, Unia - KH Energia 2:3

Play off: Unia - KH Energia 0:3, Unia - KH Energia 3:2, KH Energia - Unia 2:1, KH Energia - Unia 1:2, Unia - KH Energia 4:0, KH Energia - Unia 4:1. ©



FOT. OLIVIA NOWAK

Kibice przed meczem z Legią Warszawa dali wyraz swojej wierze we włocławski zespół

Oni powalczą o medale w Arenie Toruń

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. Piątka z re-
gionu ma szansę wystarto-
wać w Halowych Mistrzo-
stwach Świata w Toruniu.

Kandydaci do medali? W reprezentacji Polski to bez wątpienia płotkarze Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański, skoczkini wzwyż Maria Żodzik, Natalia Bukowiecka indywidualnie oraz w sztafecie kobiet i mieszanej. To chyba największe szanse. - Impreza sezonu we własnym kraju zawsze dodate-

kowo mobilizuje i to nie jest frazes, to fakt. Widziałem, z jaką ambicją przygotowywali się nasi zawodnicy do startów halowych i to dało wymierne efekty wynikowe. Świetnie biega na 800 metrów Maciek Wyderka, który poprawił rekord Polski Adama Kszczota. Mamy szybką Ewę Swobodę, świat z podziwem patrzy na nasz płotkarski duet Pia Skrzyszowska-Jakub Szymański. Podsumowując, tych szans medalowych jest kilka, a nasi zawodnicy, mówiąc kolokwialnie, tania skóry nie sprzedadzą - mówi Sebastian Chmara, prezes

Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Z regionu mamy piątkę lekkoatletów w kadrze. Wysoko notowani na świecie są Mateusz Kołodziejski (skok wzwyż, Zawisza) i Klaudia Kazimierska (1500 m, Vectra Włocławek). Toruń będzie kibicował skoczkini w dal Annie Matuszewicz (MKL), Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) będzie walczyć w pięcioboju, a Marika Popowicz-Drapała (Zawisza) powalczą o miejsce w sztafecie 4x400 m.

HMS potrwają w Arenie Toruń od 20 do 22 marca. ©

Jak rozpoznać, kto nas budzi rano, czyli o ptasich koncertach opowiada prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego **str. 2**



FOT. UPR

Spośród pilotów Dywizjonu 303 Janowi Zumbachowi najtrudniej było rozstać się z wojenną adrenaliną **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
12.03.2026

Wydanie 1
Nr 59 (23.569)
Nakład 7.600 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Sytuacja Inofamy wciąż budzi duże zainteresowanie **str. 8**



FOT. ANNA GROCHOWINA

Kruszwica
Pod Mysią Wieżą odbędzie się wojskowa przysięga **str. 9**

Gąsawa
Jest nowy sołtys Gąsawy. Ma naprawdę ciekawe plany **str. 10**



FOT. NADESŁANE

SPORT

Oni powalczą o medale w Toruniu



FOT. LUKASZ SZELAG

Piątka sportowców z regionu znalazła się w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce, w tym gronie Torunianka Anna Matuszewicz. Już odliczamy dni! Wielkie emocje od 20 marca w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Więcej na **str. 16**

Firmy w regionie czekają na program SAFE, a dyskusja trwa

Finansowanie obronności jest osią ostrego sporu między Pałacem Prezydenckim, rządem i NBP. Rząd opublikował listę zadań, które mają być zrealizowane za unijne środki. Znalazły się tam Bydgoszcz i Białe Błota **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049



Biorą za podatek maksymalnie, ile mogą. 15 marca mija termin zapłaty **str. 3**

SPOŁECZEŃSTWO

MIESZKAŃCY UCIEKAJĄ Z MIAST M.IN. ZA PRACĄ

Miasta się wyludniają. Najszybciej Włocławek

Karolina Rokitnicka

karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W większości kujawsko-pomorskich miast maleje liczba mieszkańców. Najwięcej ich ubyło w samorządach zlokalizowanych w południowo-wschodniej części naszego regionu. Głównym powodem jest zapaść demograficzna i migracja za pracę.

- Najnowszy ranking depopulacji gmin za lata 2009-2024 pokazuje, że spadek liczby mieszkańców przestał być zjawiskiem punktowym, a stał się trendem ogólnokrajowym. O ile jeszcze dekadę

temu można było mówić o lokalnych ogniskach wyludniania, dziś dotyczy ono już zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego - zaznaczają Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska, autorzy rankingu „Wspólnoty”.

Głównym powodem wyludniania się miast jest zapaść demograficzna. Ponadto coraz więcej osób decyduje się zmienić miejsce zamieszkania, by znaleźć lepiej płatną pracę.

W kategorii miast wojewódzkich Bydgoszcz ze spadkiem ludności -9,40 proc. zajmuje 5. miejsce w kraju. Toruń ma 9. pozycję z wynikiem -5,83 proc. Na przestrzeni 15 lat w naszym regionie

najwięcej mieszkańców miast ubyło w samorządach zlokalizowanych w jego południowo-wschodniej części. Liderem jest Włocławek (spadek na poziomie -15,27 proc.), Lubraniec (-14,46 proc.), Chodecz (-14,35 proc.), Gołub-Dobrzyń (-14,25 proc.), Radziejów (-13,47 proc.), Inowrocław (-12,6 proc.), Kcynia (-12,23 proc.), Nieszawa (-11,99 proc.), Chełmno (-11,79 proc.), Łasin (-11,50 proc.), Grudziądz (-11,48 proc.), Strzelno (-11,44 proc.), Kruszwica (-11,07 proc.), Izbica Kujawska (-11,00 proc.), Chełmża (-10,87 proc.), Dobrzyń nad Wisłą (-10,66 proc.) i Lipno (-10,40 proc.). ©@

Więcej czytaj na stronie 4

REGION

Sportowa sztafeta zbliża nas do Halowych Mistrzostw Świata



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Już tylko dni dzielą nas od rozpoczęcia w Toruniu Halowych Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce. O imprezie przypomina sportowa sztafeta odwiedzająca miejscowości województwa. Zawitała m. in. do biegaczy Łabiszyn Runners, piłkarzy nożnych ze Złotnik Kujawskich oraz piłkarzy ręcznych Alfów Strzelno. Więcej na **str. 9**

Nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei został lekko ranny

Marcin Koziestański
Tel Aviv

Izraelski wywiad uważa, że nowy najwyższy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei odniósł obrażenia podczas izraelsko-amerykańskich nalotów.

Według informacji podanych w środę przez agencje Reuters i AFP izraelskie służby wywiadowcze są zdania, że Modżtaba Chamenei został lekko ranny podczas wspólnych ataków lotniczych Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran. Z tego powodu – jak podają media – nowy najwyższy przywódca Iranu nie pojawia się ostatnio publicznie.

O możliwych obrażeniach Chameneia wspomniał również syn irańskiego prezydenta, Jusef Pezeszkian.

„Słyszałem informacje, że pan Modżtaba Chamenei został ranny. Zapytałem znajomych, którzy mają kontakty. Powiedzieli mi, że dzięki Bogu jest cały i zdrowy” – napisał w środę w komunikatorze Telegram.

Dziennik „New York Times”, powołując się na trzech irańskich

urzędników, podał, że Chamenei odniósł obrażenia, jednak jego stan nie zagraża życiu.

Według cytowanych rozmówców polityk „został ranny, szczególnie w nogi, ale jest przytomny i bezpieczny w ściśle strzeżonym miejscu o ograniczonych możliwościach komunikacji”. Jak podała AFP, nowy przywódca miał zostać ranny podczas tego samego nalotu, w którym zginął jego ojciec. Izraelski wywiad miał wiedzieć o tym jeszcze przed jego oficjalnym mianowaniem. PAP



Modżtaba Chamenei objął stanowisko najwyższego przywódcy Iranu w niedzielę, zastępując swojego ojca

Iran zaminowuje cieśninę? Trump grozi konsekwencjami

Grzegorz Kuczyński
Bliski Wschód

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły 16 irańskich stawiaczy min w pobliżu Cieśniny Ormuz.

Najpierw CBS News, powołując się na nieokreślonych amerykańskich urzędników, poinformowało we wtorek, że Iran może przygotowywać się do rozmieszczenia min morskich w Cieśninie Ormuz. Urzędnicy dodali, że Iran wykorzystuje małe łodzie, które mogą przewozić do trzech min każda. Stacja CNN podała nawet, że Irańczycy już zaczęli zaminowywać cieśninę.

USA niszczą stawiacze min Iranu

Potem prezydent Donald Trump napisał na Truth Social, że Stany Zjednoczone chcą, aby wszelkie miny umieszczone przez Iran w Cieśninie Ormuz zostały „natychmiast usunięte”, choć dodał, że Stany Zjed-



Wczoraj doszło do nowych ataków na trzy statki handlowe w Zatoce Perskiej. Cieśnina Ormuz to jeden z najważniejszych szlaków żeglugowych na świecie

noczone „nie mają informacji o takich działaniach [Iranu]”. Trump zagroził również konsekwencjami militarnymi „na niespotykaną dotąd skalę”, jeśli Iran nie usunie umieszczonych min.

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły „wiele okrętów wojennych” Iranu, w tym 16 stawiaczy min.

Iran wciąż ma na stanie od 80 do 90 proc. małych łodzi i jednostek minujących – poinformowało jedno ze źródeł. Oznacza to, że irańskie siły mogą umieścić na szlaku setki

ładunków. Nie ma oficjalnych informacji na temat tego, jak duże są zapasy min morskich Iranu. Na przestrzeni lat szacowało się, że mogą wynosić od 2 tys. do 6 tys. sztuk.

Oslabiona flota Iranu

Doniesienia o próbach postawienia min morskich przez Iran pojawiły się trzy dni po ostatnich potwierdzonych atakach Iranu na statki w Zatoce Perskiej (7 marca). Od 1 do 4 marca Iran atakował co najmniej trzy statki dziennie na tym akwenie.

Pierwsza faza kampanii amerykańsko-izraelskiej i ciągłe ataki na irańską infrastruk-

turę rakiet balistycznych ograniczyły jednak zdolność Iranu do odwetu za pomocą rakiet balistycznych i dronów. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth oświadczył 5 marca, że ataki USA sprawiły, iż irańska marynarka wojenna stała się „nie skuteczna w walce”.

Teheran sam sobie szkodzi

Działania mające na celu zaminowanie Cieśniny Ormuz prawdopodobnie jeszcze bardziej utrudnią Iranowi eksport ropy, w tym dostawy do Chin, które są największym importem irańskiej ropy. Zaminowanie jest zatem ekstremalną opcją, do której Teheran się uciekł i nie stanowi ona pożądanej opcji dla irańskich wojskowych.

Dane dotyczące handlu morskiego pokazują, że od 2 marca tylko trzy tankowce należące do irańskiej floty cieni przepłynęły przez Cieśninę Ormuz. Stanowi to znaczny spadek w porównaniu z 24 statkami, które przepłynęły tę cieśninę między 22 lutego a 1 marca.

REKLAMA

0011480354

KWIATKI POLSKIE

dwie

od 8 marca

niedziela 21:20

TVP 2

TVP VOD

eprasa.pl 05f32ba7ae

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Misterium „Rozłam” w parkowej scenerii

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Po latach przerwy do Inowrocławia powraca Misterium Męki Pańskiej. Widowisko zatytułowano „Rozłam”.

Odbędzie się ono w sobotę, 28 marca, w godz. 19.30-21.00 w Parku Solankowym.

Jak informuje inowrocławski ratusz, plenerowa formuła widowiska sprawi, że jedna z najbardziej rozpoznawalnych

części miasta stanie się sceną dla przedsięwzięcia o charakterze artystycznym i wspólnotowym. Naturalna scenografia parku stanie się tłem dla widowiska opartego na obrazie, ruchu i symbolice, przygotowanego od wielu tygodni przez zaangażowany zespół aktorów i realizatorów.

Na Misterium Męki Pańskiej zapraszają Wiesława Pawłowska, starosta inowrocławski i Arkadiusz Fajok, prezydent Inowrocławia. ©©



Po wieloletniej przerwie inowrocławskie Solanki znów staną się naturalną scenerią dla Misterium Męki Pańskiej

Dobrze zainwestowali ponad 2 miliony złotych

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Gmina Inowrocław pozyskała ponad 2 miliony złotych dofinansowania z budżetu państwa na realizację Programów Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Spotkanie podsumowujące realizację programów odbyło się na terenie Gminnego Zakładu Komunalnego w Kruśliwcu. Jak informują przedstawiciele gminy, pozyskane środki umożliwiły m. in.: zabezpieczenie ciągłości dostaw wody w sytuacjach awaryjnych, wzmocnienie zaplecza technicznego do działań ratowniczych i interwencyjnych, doposażenie w sprzęt do reagowania na skutki klęsk żywiołowych oraz przygotowanie

rozwiązań zwiększających gotowość obrony cywilnej.

Rządowy Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej ma tu wymierny efekt. Cieszymy się, że zakupiony przez gminę Inowrocław sprzęt za ponad 2 miliony złotych działa na rzecz stabilności i poprawy bezpieczeństwa ludności - mówił podczas spotkania w GZK wicewojewoda Michał Koniuch.

Zaś Grzegorz Piątek, wójt gm. Inowrocław zauważał, że był to jeden z największych pakietów inwestycyjnych w obszarze bezpieczeństwa realizowanych przez gminę. Zapewnił też, że bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje priorytetem władz gminy, które pokazują, jak skutecznie sięgać po środki zewnętrzne i inwestować je w kluczowe przedsięwzięcia dla lokalnej społeczności. ©©

Pracownicy czekają na wypłaty, a w Inofamie nie ma prezesa

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Od października ubiegłego roku zakład działa pod nadzorem sądu. Pracownicy pytają o przyszłość, zarząd zapewnia: celem jest utrzymanie miejsc pracy.

Wokół inowrocławskiej spółki Inofama S.A. narosło ostatnio wiele pytań i wątpliwości. Firma, która od lat jest ważnym pracodawcą w regionie, od jesieni 2025 roku funkcjonuje w ramach postępowania sanacyjnego.

W związku z tym jej codzienne zarządzanie wygląda dziś zupełnie inaczej niż jeszcze kilka miesięcy temu. Postanowiliśmy sprawdzić, jaka jest rzeczywista sytuacja przedsiębiorstwa - zarówno od strony formalnej, jak i finansowej. Odpowiedzi udzieliła Katarzyna Frendl, Dyrektor Departamentu i Rzecznik Prasowy Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Jedno z pierwszych pytań, jakie zadają sobie mieszkańcy i pracownicy, dotyczy tego, kto obecnie kieruje spółką. Czy od stycznia 2026 roku zakład funkcjonuje bez prezesa?

Jak wyjaśnia rzeczniczka, sytuacja jest nietypowa, ale zgodna z prawem.

Spółka od 23 października ub.r. funkcjonuje w ramach postępowania sanacyjnego. W związku z tym część kompetencji związanych z prowadze-



Wszystko wskazuje na to, że zakład, choć jest w trudnej sytuacji, wciąż walczy o przetrwanie i miejsca pracy

niem przedsiębiorstwa wykonywana jest przez ustanowionego przez sąd zarządcę, zgodnie z przepisami prawa restrukturyzacyjnego - tłumaczy Katarzyna Frendl.

Jednocześnie, jak dodaje, spółka wciąż posiada zarząd z jednoosobową reprezentacją, który współpracuje z zarządcą.

W praktyce oznacza to, że bieżące funkcjonowanie spółki odbywa się w modelu współdziałania organów spółki z zarządcą, którego rolą jest nadzorowanie i prowadzenie procesu restrukturyzacji - wyjaśnia.

Wiele osób zastanawia się także, czy zakład ma płynność finansową i czy pracownicy

mogą czuć się bezpiecznie, jeśli chodzi o terminowe wypłaty. Niestety, na te pytania nie padną konkretne liczby.

Szczegółowe informacje dotyczące bieżącej sytuacji finansowej spółki, w tym danych dotyczących płynności czy rozliczeń wewnętrznych, objęte są tajemnicą przedsiębiorstwa, dlatego nie są przedmiotem publicznych komentarzy - zastrzega rzeczniczka.

Przedsiębiorstwo kontynuuje swoją działalność operacyjną i realizuje działania przewidziane w procesie restrukturyzacji - podkreśla.

Pojawiły się doniesienia o możliwym wsparciu dla Ino-

famy w wysokości 6,5 mln zł. Czy te środki faktycznie trafią do spółki?

Grupa ARP S.A. jest na etapie wypracowywania rozwiązań zmierzających do wsparcia potrzeb obrotowych i inwestycyjnych Inofamy. Część z tych środków została już uruchomiona w ramach finansowania pomostowego - informuje Katarzyna Frendl.

To może oznaczać, że zakład otrzyma zastrzyk gotówki, który pomoże mu przetrwać trudny okres i wdrożyć niezbędne zmiany.

Najważniejsze pytanie dla załogi brzmi: czy trzeba bać się o pracę? Czy zarząd planuje zwolnienia grupowe?

Postępowanie sanacyjne ma na celu przede wszystkim ustabilizowanie sytuacji finansowej spółki i stworzenie warunków do dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Jednym z jego głównych założeń jest zachowanie zdolności operacyjnej firmy, co obejmuje również utrzymanie możliwie największej liczby miejsc pracy - uspokaja rzeczniczka.

Choć słowo „sanacja” budzi niepokój, w przypadku Inofamy ma być szansą na nowe otwarcie. Wszystko wskazuje na to, że zakład - choć w trudnej sytuacji - walczy o przetrwanie, a pracownicy nie pozostają bez wsparcia i informacji ze strony zarządu oraz nadzoru. ©©

Wandal „wyżył się” na solankowych leżakach

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Nowa część Parku Solankowego, która miała służyć mieszkańcom do wypoczynku i relaksu, po raz kolejny stała się celem aktu wandalizmu.

Ktoś zdewastował leżaki ustawione w strefie rekreacyjnej nad stawkiem, a ich fragmenty wrzucił do wody.

Wybrał się na bieganie, trafił na zniszczenia

O zniszczeniach poinformował nas Oleksii Kazakov mieszkający od dwóch lat w Inowrocławiu, a na co dzień będący korespondentem „Dziennika Kijowskiego”, gazety polskiej mniejszości w Ukrainie.

Dziś biegałem w parku i zobaczyłem takie zniszczenia leżaków w strefie rekreacyjnej przy stawie. Jak trzeba nienawi-



Nowa część Solanek jest miejscem wypoczynku na łonie natury. Jednak nie wszyscy potrafią to uszanować

dzić miasto, w którym się mieszka, żeby zachowywać się w tak barbarzyński sposób? - mówi wyraźnie poruszony Oleksii Kazakov.

Mieszkańcy płacą, a wandy niszczą

Jak relacjonuje nasz czytelnik, nie chodzi tylko o estetykę czy smutny widok dla spacerow-

wiczów. Przede wszystkim jest to wymierny cios dla kieszeni wszystkich mieszkańców.

Przecież naprawa mienia będzie kosztowała miasto. To my za to zapłacimy - podkreśla mężczyzna.

Nowa część Parku Solankowego jest miejscem, gdzie inowrocławianie oraz kuracjusze mogą odpoczywać na łonie na-

tury. Niestety, jak widać, nie wszyscy potrafią uszanować wspólną przestrzeń.

Chciałbym prosić o zwrócenie uwagi społeczeństwa na ten problem. Bez względu na pochodzenie, wiek, obywatelstwo i inne różnice - apeluje Oleksii.

Sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że podobne akty wandalizmu w Inowrocławiu nie są niestety rzadkością. W ubiegłym roku z nowej części Solanek zniknęła ręcznie wykonana grill - palenisko, z którego mieli korzystać mieszkańcy Inowrocławia.

Sprawcy wykazali się nie tylko bezczelnością, ale też premedytacją - kamera monitoringu, pod którą znajdował się grill, została wcześniej celowo zasłonięta. Każde takie zdarzenie to nie tylko straty materialne, ale też obniżanie komfortu życia i poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. ©©

Mistrzowska sztafeta w naszym regionie



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Nowi Terytorialsi złożą przysięgę wojskową. Uroczystość odbędzie się pod Mysią Wieżą

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

8 Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej we współpracy z gminą Kruszwica zaprasza mieszkańców oraz gości na uroczystość złożenia przysięgi wojskowej.

W sobotę, 28 marca, na parking pod Mysią Wieżą złożą ją nowi żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej.

To najważniejszy dzień w życiu żołnierza

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10.45 i będzie miała podniosły charakter. Podczas ceremonii nowi żołnierze wypowiedzą słowa roty przysięgi wojskowej, zobowiązując się do wierniej służby Ojczyźnie oraz gotowości niesienia pomocy lokalnej społeczności. Dla wielu z nich będzie to jeden z najważniejszych momentów w życiu, symboliczny początek drogi w służbie Polsce - informują przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Kruszwicy.

Obecność mieszkańców, rodzin oraz sympatyków Terytorialistów będzie dla żołnierzy składających przysięgę niezwy-



FOT. ILLUSTRACYJNE/DOMINIK FIJALKOWSKI

Każdy będzie miał okazję uczestniczyć w przysiędze. Tym razem odbędzie się ona poza koszarami. Pod Mysią Wieżą

kle ważnym wsparciem w tym szczególnym dniu.

Zaplanowano wiele dodatkowych atrakcji

To również doskonała okazja, aby z bliska poznać działalność 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz ludzi, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo regionu.

Po przysiędze, w godz. 10-15, zaplanowano dodatkowe atrakcje. Odbędzie się pokaz musztry

paradnej w wykonaniu uczniów klasy mundurowej Zespołu Szkół im. Kazimierza Wielkiego, a także pokaz sprzętu, który na co dzień wykorzystywany jest przez żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Na parking pod Mysią Wieżą pojawią się także stoiska promocyjne służb mundurowych oraz zaprzyjaźnionych instytucji cywilnych, gdzie będzie można dowiedzieć się więcej o ich działalności, zadaniach oraz możliwościach współpracy. ©

REKLAMA

0011492794

WYCIĄG

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, który odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, sala konferencyjna 119 - I piętro

Godzina	Numer działki	Pow. w ha	Cena wywoławcza netto	Wadium
10:00	124/1	0.11191	115.000,00 zł	11.500,00 zł

Działka nr 124/1 w ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowana jako „dr”. Teren działki jest płaski, z miejscowymi nierównościami o nawierzchni rolniczo-użytkowanej. Kształt działki jest wąski, długi, dostosowany do funkcji drogowej, lecz jako droga nieużytkowany. Zagospodarowany rolniczo, podobnie jak sąsiednie nieruchomości. Działka objęta jest częściowo miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmującego część obrębu ewidencyjnego Broniewice, Trłag, Głogówek, gm. Janikowo, przyjętego Uchwałą Nr XXXIV/301/2022 Rady Miejskiej w Janikowie z dnia 30 czerwca 2022 r. (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 11 lipca 2022 r. poz. 3715) zapisana pod symbolem 9R – teren rolniczy, a częściowo objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych: Dębina, Dębowa, Głogówek, Pałuczyna, Trłag – teren przeznaczony na park elektrowni wiatrowych „Janikowo” przyjętego Uchwałą Nr XXIII/151/2009 Rady Miejskiej w Janikowie z dnia 16 stycznia 2009 r. (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 1 kwietnia 2009 r. nr 31 poz. 628) zapisana pod symbolem R4 – przeznaczenie podstawowe uprawy polowe, przeznaczenie dopuszczalne: lokalizacja liniowych urządzeń naziemnych i podziemnych infrastruktury technicznej związanej z funkcjonowaniem elektrowni wiatrowych.

Z uwagi na ograniczoną możliwość zagospodarowania nieruchomości, będącej przedmiotem sprzedaży, wybrana została forma przetargu ograniczonego do właścicieli sąsiednich nieruchomości.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli **do dnia 10 kwietnia 2026 r.** wpłacą wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Janikowie – Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie konto nr 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007 oraz złożą w punkcie kancelaryjnym Urzędu Miejskiego w Janikowie pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu.

Uczestnicy biorą udział osobiście lub przez pełnomocnika. Małżonkowie oboje biorą udział w przetargu lub okazując pełnomocnictwo współmałżonka. Pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego.

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.) sprzedaż ta zwolniona jest z podatku VAT.

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowa zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę.

Bliższe informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 104 – tel. 52 351 44 18.

Ogłoszenie o przetargu umieszczono na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

Emerytowany żołnierz został sołtysem Gąsawy. Ma plany

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Mieszkańcy Gąsawy wybrali nowego sołtysa oraz Radę Sołecką. Funkcję tę objął Artur Mrówczyński, emerytowany żołnierz Żandarmerii Wojskowej, młodszy chorąży rezerwy i radny gminy.

Wybory były konieczne po śmierci wieloletniej sołtys Teresy Kawczyńskiej, która przez lata angażowała się w sprawy lokalnej społeczności.

Zebranie wyborcze zgromadziło 187 mieszkańców. Obradom przewodniczył burmistrz Jacek Superczyński. W prezydium zasiadli także Danuta Tomaszewska, przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Gąsawa, Natalia Nowakowska, sekretarz gminy oraz radni: Mariusz Kazik, Artur Mrówczyński i Jacek Mielcarzewicz.

Spotkanie rozpoczęło się od uczczenia minutą ciszy pamięci zmarłej sołtys. Burmistrz odczytał również list skierowany do uczestników zebrania przez jej córkę Monikę Kawczyńską.



FOT. ARCHIWUM A. MRÓWCZYŃSKIEGO

Nowy sołtys Gąsawy

Dzieci Teresy Kawczyńskiej przekazały kwiaty na ręce burmistrza oraz członków dotychczasowej Rady Sołeckiej, którzy przez lata współpracowali z ich mamą.

Po śmierci sołtys rezygnację złożył także cały skład Rady Sołeckiej, dlatego mieszkańcy wybierali zarówno nowego gospodarza wsi, jak i nowe gremium doradcze.

O stanowisko sołtysa ubiegało się dwóch kandydatów: Waldemar Kaczmarek oraz Artur Mrówczyński.

W głosowaniu wzięło udział 180 osób. Oddano 178 ważnych głosów i dwa nieważne. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Artur Mrówczyński, który zdobył

160 głosów. Jego kontrkandydat otrzymał 18 głosów.

Po wyborze nowy sołtys podziękował mieszkańcom za okazane zaufanie.

- Najważniejsza jest dla mnie integracja sołectwa, abyśmy wszyscy byli zżyci jak jedna rodzina. Sołtys ma być dla ludzi i wśród ludzi - podkreślił Artur Mrówczyński.

Nowy sołtys jest rodowitym Gąsawianinem. Przez lata służył w Żandarmerii Wojskowej, a obecnie jest wojskowym emerytem i radnym gminy od 2018 roku.

Podczas zebrania wybrano również nową Radę Sołecką. W tajnym głosowaniu mieszkańcy wskazywali spośród pięciu kandydatów. Do rady weszli: Anna Dębowska, Mariusz Jewasiński, Ewelina Kapłońska, Mariusz Kazik oraz Mieszko Langowski.

Warto wspomnieć, że siedziba Rady Sołeckiej ma znajdować się na gąsawskim rynku, w lokalu po dawnej aptece.

Nowy sołtys już zapowiada pierwsze działania i pomysły dla miejscowości. W funduszu sołec-

kim na 2026 rok zapisano dla Sołectwa Gąsawa 78 tysięcy złotych.

- To pozwoli na doposażenie, a także wymianę ogrodzenia placu zabaw na rynku, a ponadto zakup donic i ukwiecenie - wylicza Mrówczyński.

Jednym z jego marzeń jest przywrócenie fontanny na gąsawskim rynku.

- Poprzednia była postawiona czynem społecznym, ale czas ją „zjadł”. Będziemy dążyć do tego, aby w tym samym miejscu powstała nowa, o innym kształcie, podświetlona - mówi.

Sołtysowi i radnemu w jednej osobie marzy się także rewitalizacja parku.

- Zmodernizowany park z podświetlanymi chodnikami - do tego będziemy namawiać burmistrza - dodaje.

Rada Sołecka Gąsawy chce ożywić życie kulturalne miejscowości. W planach są m.in. majówka, sołtysiada andrzejkowa czy występy kabaretowe.

- Na te atrakcje będziemy poszukiwać sponsorów - zapowiada Mrówczyński.

© P

SPORT

KRUSZWICA, MOGILNO Nasi koszykarze coraz bliżej rozgrywek play-off

Każda wygrana naszych zespołów w końcowych meczach koszykówki fazy zasadniczej o mistrzostwo II ligi ma duże znaczenie do uplasowania się w pierwszej „ósemce”, gwarantującej kontynuowanie zmagania w play-offach.

Zespoły Pogoni Mogilno i Kamte Basket 2010 Kruszwica po zwycięstwach w miniony weekend zajmują szóstą i siódmą pozycję w tabeli. Odnotować też należy przerwana serię sześciu wygranych spotkań BNG Kutno - ekipy, która również ma szansę na czołową lokatę; w niedzielę kutnianie u siebie przegrali z AMW Arką Gdynia 97:100.

Pogoń Mogilno-Energa Elbląg 89:83. Kwartę 19:16, 28:19, 26:25, 16:23. Punktowali: Daniel Korólczyk, Jakub Ulczyński po 20, Mateusz Ziółkowski 15, Damian Szczepanik 13, Jakub Kondraciuk 9, Przemysław Tradecki 6, Miłkołaj Lewandowicz, Maksymilian Piątek, Norbert Jaśtak po 2. Skuteczność rzutów z obwodu: 17/36 - 47,2 proc. Na podkreślenie zasługuje utrzymująca się dobra forma Ulczyńskiego. W sobotę po-

większył swój dorobek do 556 punktów. To najlepszy sezon tego 24-latka wychowanka MKS Novum Bydgoszcz w dotychczasowej karierze, broniącego w poprzednich latach m.in. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz i w sezonie 2024/2025 KSK Qemetica Notec Inowrocław.

Kamte Basket 2010 Kruszwica-Szkoła Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Koszykówki Władysławowo 96:72. Kwartę: 30:11, 22:21, 22:13, 22:27. Skuteczność rzutów z obwodu - (11/22) - 50 proc. Punktowali: Piotr Robak 20 (ten gracz, także występujący w poprzednim sezonie w inowrocławskiej Noteci. w 25 meczach w barwach kruszwickiego klubu zdobył 466 punktów), Antoni Gawarecki 14, Mateusz Stańczuk, Szymon Jaskółd po 12, Krzysztof Kozłowski 10, Jan Fajfer 9, Krzysztof Rosiński 8, Eryk Bembnista, Oliwier Bednarek po 4, Piotr Hanusiak 3.

Kolejna тура mistrzostw zostanie rozegrana w sobotę, 14 marca. W tym dniu nasze drużyny zagrają na Wybrzeżu; Pogoń z Arką Gdynia, a Kamte z Akademią Gortata Gdańsk. (szcz)

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Inowrocław			
Najtańszy	Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805	
Waldemar			
Wójcik	Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Całodobowo-Usługi			
Pogrzebowe	Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Długa lista problemów Anwilu. Nowy transfer rozwiąże większość z nich?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek wciąż stoi w miejscu. Ronen Ginzburg ratunku szuka w kolejnym transferze.

Cztery topowe drużyny Orlen Basket Ligi to Trefl Sopot, Śląsk Wrocław, Legia Warszawa i King Szczecin. Kibice Anwilu liczyli, że ich drużyna w tym towarzystwie stworzy wielką piątkę, ale nic z tego. Włocławianie u siebie zagrają jeszcze ze Śląskiem na początku kwietnia i Treflem na początku maja. To ostatnie szanse na pokonanie rywala z top 4.

Gdy Ronen Ginzburg pojawił się we Włocławku, to oświadczył, że potrzebuje dwóch miesięcy na zdiagnozowanie problemów drużyny. Ten czas minął pod koniec lutego, były ostatnio trzy tygodnie czasu na spokojną pracę na treningach. P? Anwil w 16 minut meczu z Legią stracił 50 punktów, rywale chyba sami byli zaskoczeni swoją swobodą.

Po wodzą Ginzburga drużyna ma bilans 5-4. Anwil jest zdolny do świetnych meczów ze słabszymi rywalami, najlepszy mecz w ostatnim czasie rozegrał z miotanym wówczas głębokimi problemami Górnikiem Wałbrzych, ale od czołówki zbiera cięgi i na dziś nie może być pewny nawet miejsca w play in.

O obronie powiedziano i napisano wiele, ona po prostu nie funkcjonuje. To najpoważniejszy, ale wcale nie jedyny problem we Włocławku. Mecz z Le-

gią pokazał, że Mate Vucić wciąż jest daleki od optymalnej formy i zwłaszcza w defensywie ma duże problemy. Zaginął gdzieś po kontuzji Michał Michalak, a w dość dużym tłoku na obwodzie i długiej kolejce do piłki nie będzie mu łatwo odnaleźć strzelecką pewność.

Brakuje wciąż stabilności i spójnej strategii w rotacji, AJSL-aughter po najlepszym meczu w sezonie w Szczecinie zdobył zaledwie 2 punkty przeciwko Legii. Nie bardzo wiadomo jaka ma być rola Trevona Allena, który miał obiecujący początek, a w ostatnich dwóch meczach zdobył 4 punkty i trafił jeden rzut z gry.

Anwil jest więc okrętem z dużym przechyłem na jedną burtę. Ma świetny, być może nawet najlepszy w PLK potencjał ofensywny w lidze, a jednocześnie dziurawą jak sito defensywę. Brakuje w tym zespole hardości na parkiecie, agresji i twardości w obronie, a bez tego o sukcesie w play off nie sposób myśleć.

Ginzburg szuka gracza z takimi właśnie atrybutami. W starciu z Legią nie było nikogo, kto potrafiłby utrudnić życie Andrzejowi Plucie. - Potrzebujemy dobrego obrońcy, który będzie potrafił zatrzymać obwodowych w przeciwnym zespole, a jednocześnie będzie w stanie odpowiadać także za rozegranie. Nie interesuje mnie uzupełnienie składu, a jedynie gracz, który realnie okaże się wzmocnieniem. Cały czas pracujemy nad takim transferem - przyznaje Ginzburg.

Kolejny mecz Anwil zagra 14 marca w Lublinie ze Startem. ©

PIĘKA NOŻNA

Powołanie do kadry z Olimpij Grudziądz

Max Pawłowski (nr 69) z Olimpij Grudziądz otrzymał powołanie do kadry Polski Under 19 na najbliższe mecze Elite Round czyli ostatniej fazy kwalifikacji do mistrzostw Europy. Polacy zagrają w Portugalii kolejno z gospodarzami (25.03), Anglią (28.03) i Serbią (31.03). Awans wywalczy tylko zwycięzca turnieju. Białozielonym z tytułu powołania Pawłowskiego przysługuje możliwość przełożenia meczu z rezerwami ŁKS Łódź (27.03).

KRÓTKO

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL

Tak będzie wyglądało pożegnanie „Miedziaka”

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie swojej kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024 roku, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i z kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów. - 27 marca o 18:00 na Motoarenie w Toruniu wydarzy się coś naprawdę wyjątkowego - przekazał zawodnik w swoich social mediach. - „Ostatni raz pod taśmą - Wielkie Derby Torunia”. To będzie wieczór pełny emocji, wspomnień i prawdziwego żużlowego ścigania! - dodał. Przez lata Adrian dostarczał kibicom niezapomnianych chwil, walczył o każdy metr toru i reprezentował Toruń na największych arenach świata. „Bądźcie z nami tego wieczoru. Wypełnijmy stadion i pokażmy, jak Toruń potrafi żegnać swoich bohaterów” - zachęcają organizatorzy. Choć kibiców specjalnie zachęcać chyba nie trzeba, bo Miedziński cieszy się dużą sympatią toruńskich kibiców, ale również tych w Bydgoszczy. (mz)

LOTTO

WTOREK, 10.03

Multi Multi, godz. 22.00

9, 12, 21, 26, 34, 35, 36, 38, 45, 52, [53], 55, 56, 57, 59, 61, 62, 64, 66, 74

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 16, 18, 19

Mini Lotto 9, 18, 25, 30, 38

Lotto 3, 12, 26, 36, 37, 38

Lotto Plus 3, 5, 9, 26, 36, 41

Ekstra Pensja 2, 20, 28, 31, 32 - 3

Ekstra Premia 3, 7, 10, 19, 26 - 1

Eurojackpot 2, 3, 17, 18, 28 - 4, 10

ŚRODA, 11.03

Multi Multi, godz. 14.00

6, 9, 15, 18, 31, 42, 43, 49, [51], 54, 57, 58, 61, 63, 67, 68, 69, 70, 74, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24



FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

TENIS STOŁOWY

Bydgoszczanka wyróżniona

Dorota Buclaw z Bydgoszczą została powołana przez Polski Komitet Paraolimpijski do reprezentacji Polski na turniej ITTF World Para Challenger, który rozgrywany jest w Cetniewie.

Czekają na to 20 lat. Dziś decydujący mecz!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Dziś w Oświęcimiu KH Energa - Unia zagrają o ostatnie miejsce w półfinale.

Ostatnie miejsce czeka w półfinale na zwycięzcę tego meczu, wcześniej awans zapewniły sobie GKS Tychy, Zagłębie Sosnowiec i GKS Katowice. Torunianie są jedyną niżej notowaną drużyną, która może wyeliminować faworyta. Warunek? Zwycięstwo w Oświęcimiu. W tym sezonie KH Energa dokonała tego już trzy razy: dwukrotnie w sezonie zasadniczym i raz w play off.

Torunianie wierzą w zwycięstwo i... moc Antona Svenssona. Szwedzki bramkarz rozgrywa rewelacyjną serię, broni ze skutecznością ponad 95 procent. W każdym z sześciu meczów to Unia oddawała więcej celnych strzałów (we wtorek na Tor-Torze nawet dwa razy więcej) i jeszcze większego naporu należy się spodziewać dzisiaj.

We wtorek Svensson skapitulował tylko przy zaledwie jednym z 44 strzałów. - Pierwsza tercja była dobra, potem zbyt często traciliśmy krążek, ale Anton był świetny. Druga rzecz, to dobrze broniliśmy się w osłabieniu - podkreśla trener Sami Hirvonen.

Na przygotowania i zmiany nie ma czasu, środa to była regeneracja i odpoczynek, odprawa i dziś już gramy dalej. W takim



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KH Energa Toruń już siódmy raz w tym sezonie pokonał Unię Oświęcim, w tym trzy razy na wyjeździe

meczu taktyka i założenia schodzą na dalszy plan. Na pierwszym jest ambicja, zaangażowanie, odporność na stres i wreszcie przygotowanie kondycyjne, bo obie drużyny rozegrają trzeci mecz w pięć dni. - W takich meczach wszystko rozgrywa się w głowach, a nie w nogach - mówi Hirvonen.

Po raz ostatni tak blisko półfinału KH Energa był w 2022 roku, gdy przegrał siódmy mecz z JKH GKS Jastrzębie. Na półfinał torunianie czekają od 2005 roku, a ostatni medal zdobyli w 1996 roku.

Początek meczu w Oświęcimiu o godz. 19.00, transmisja w TVP Sport.

MECZ NUMER 6: KH ENERGA TORUŃ - UNIA OŚWIECIM 4:1 (2:0, 2:0, 0:1)

Bramki: 1:0 Syty - Baszyrow (10:21), 2:0 Denyskin - Worona (13:52), 3:0 Lewandowski - Fiodorovs (29:53), 4:0 Syty - Laitinen (35:38), 4:1 Aho-pelto - Partanen (44:17)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen - Baszyrow, Syty, Korenczuk, Gmiński, Zieliński - Denyskin, Fiodorovs, Worona; Jaworski, Schafer - Lewandowski, K. Kalinowski, M. Kalinowski; Kurmicki, Ziarkowski - Phelps, Mackowski, Cybulski.

KH ENERGA KONTRA UNIA

Sezon zasadniczy: Unia - KH Energa 4:5, KH Energa - Unia 6:5 (karne), Unia - KH Energa 6:3, KH Energa - Unia 6:1, Unia - KH Energa 2:3

Play off: Unia - KH Energa 0:3, Unia - KH Energa 3:2, KH Energa - Unia 2:1, KH Energa - Unia 1:2, Unia - KH Energa 4:0, KH Energa - Unia 4:1. ©



FOT. OLIVIA NOWAK

Kibice przed meczem z Legią Warszawa dali wyraz swojej wierze we włocławski zespół

Oni powalczą o medale w Arenie Toruń

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Piątka z regionu ma szansę wystartować w Halowych Mistrzostwach Świata w Toruniu.

Kandydaci do medali? W reprezentacji Polski to bez wątpienia płotkarze Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański, skoczkini wzwyż Maria Żodzik, Natalia Bukowiecka indywidualnie oraz w sztafecie kobiet i mieszanej. To chyba największe szanse. - Impreza sezonu we własnym kraju zawsze dodate-

kowo mobilizuje i to nie jest frazes, to fakt. Widziałem, z jaką ambicją przygotowywali się nasi zawodnicy do startów halowych i to dało wymierne efekty wynikowe. Świetnie biega na 800 metrów Maciek Wyderka, który poprawił rekord Polski Adama Kszczota. Mamy szybką Ewę Swobodę, świat z podziwem patrzy na nasz płotkarski duet Pia Skrzyszowska-Jakub Szymański. Podsumowując, tych szans medalowych jest kilka, a nasi zawodnicy, mówiąc kolokwialnie, tania skóry nie sprzedadzą - mówi Sebastian Chmara, prezes

Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Z regionu mamy piątkę lekkoatletów w kadrze. Wysoko notowani na świecie są Mateusz Kołodziejski (skok wzwyż, Zawisza) i Klaudia Kazimierska (1500 m, Vectra Włocławek). Toruń będzie kibicował skoczkini w dal Annie Matuszewicz (MKL), Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) będzie walczyć w pięcioboju, a Marika Popowicz-Drapała (Zawisza) powalczą o miejsce w sztafecie 4x400 m.

HMS potrwają w Arenie Toruń od 20 do 22 marca. ©

Jak rozpoznać, kto nas budzi rano, czyli o ptasich koncertach opowiada prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego str. 2



FOT. UPR

Spośród pilotów Dywizjonu 303 Janowi Zumbachowi najtrudniej było rozstać się z wojenną adrenaliną **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
12.03.2026

Wydanie 2
Nr 59 (23.569)
Nakład 7.600 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Szpital wzbogacił się o kolejny nowoczesny sprzęt medyczny **str. 8**



Włocławek

Pijany 20-latek zatrzymany przez mieszkańców **str. 8**

Region

Rada Seniorów w Ciechocinku działa już od dziesięciu lat **str. 9**



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

SPORT

Oni powalczą o medale w Toruniu



Piątka sportowców z regionu znalazła się w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce, w tym gronie Torunianka Anna Matuszewicz. Już odliczamy dni! Wielkie emocje od 20 marca w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Więcej na str. 16

SPOŁECZEŃSTWO

MIESZKAŃCY UCIEKAJĄ Z MIAST M.IN. ZA PRACĄ

Miasta się wyludniają. Najszybciej Włocławek

Karolina Rokitnicka

karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W większości kujawsko-pomorskich miast maleje liczba mieszkańców. Najwięcej ich ubyło w samorządach zlokalizowanych w południowo-wschodniej części naszego regionu. Głównym powodem jest zapaść demograficzna i migracja za pracą.

- Najnowszy ranking depopulacji gmin za lata 2009-2024 pokazuje, że spadek liczby mieszkańców przestał być zjawiskiem punktowym, a stał się trendem ogólnokrajowym. O ile jeszcze dekadę

temu można było mówić o lokalnych ogniskach wyludniania, dziś dotyczy ono już zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego - zaznaczają Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska, autorzy rankingu „Wspólnoty”.

Głównym powodem wyludniania się miast jest zapaść demograficzna. Ponadto coraz więcej osób decyduje się zmienić miejsce zamieszkania, by znaleźć lepiej płatną pracę.

W kategorii miast wojewódzkich Bydgoszcz ze spadkiem ludności -9,40 proc. zajmuje 5. miejsce w kraju. Toruń ma 9. pozycję z wynikiem -5,83 proc. Na przestrzeni 15 lat w naszym regionie

najwięcej mieszkańców miast ubyło w samorządach zlokalizowanych w jego południowo-wschodniej części. Liderem jest Włocławek (spadek na poziomie -15,27 proc.), Lubraniec (-14,46 proc.), Chodecz (-14,35 proc.), Gołub-Dobrzyń (-14,25 proc.), Radziejów (-13,47 proc.), Inowrocław (-12,6 proc.), Kcynia (-12,23 proc.), Nieszawa (-11,99 proc.), Chełmno (-11,79 proc.), Łasin (-11,50 proc.), Grudziądz (-11,48 proc.), Strzelno (-11,44 proc.), Kruszwica (-11,07 proc.), Izbica Kujawska (-11,00 proc.), Chełmża (-10,87 proc.), Dobrzyń nad Wisłą (-10,66 proc.) i Lipno (-10,40 proc.). ©@

Więcej czytaj na stronie 4

Firmy w regionie czekają na program SAFE, a dyskusja trwa

Finansowanie obronności jest osią ostrego sporu między Pałacem Prezydenckim, rządem i NBP. Rząd opublikował listę zadań, które mają być zrealizowane za unijne środki. Znalazły się tam Bydgoszcz i Białe Błota **str. 3 i 6**

WŁOCŁAWEK

Pracodawcy mają propozycje dla młodzieży



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Wczoraj w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Technicznych zorganizowano Wiosenne Targi Pracy. Wydarzenie skierowane było do uczniów najstarszych klas ZST oraz sąsiadujących szkół średnich. Przedstawiciele firm zaprezentowali oferty pracy, udzielali informacji o możliwości rozpoznawania zainteresowań i rozwijania uzdolnień. Więcej na stronie lokalnej 10 oraz na stronie włocławek.naszemiasto.pl

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049



Biorą za podatek maksymalnie, ile mogą. 15 marca mija termin zapłaty str. 3

Nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei został lekko ranny

Marcin Koziestański
Tel Aviv

Izraelski wywiad uważa, że nowy najwyższy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei odniósł obrażenia podczas izraelsko-amerykańskich nalotów.

Według informacji podanych w środę przez agencje Reuters i AFP izraelskie służby wywiadowcze są zdania, że Modżtaba Chamenei został lekko ranny podczas wspólnych ataków lotniczych Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran. Z tego powodu – jak podają media – nowy najwyższy przywódca Iranu nie pojawia się ostatnio publicznie.

O możliwych obrażeniach Chameneia wspomniał również syn irańskiego prezydenta, Jusef Pezeszkian.

„Słyszałem informacje, że pan Modżtaba Chamenei został ranny. Zapytałem znajomych, którzy mają kontakty. Powiedzieli mi, że dzięki Bogu jest cały i zdrowy” – napisał w środę w komunikatorze Telegram.

Dziennik „New York Times”, powołując się na trzech irańskich

urzędników, podał, że Chamenei odniósł obrażenia, jednak jego stan nie zagraża życiu.

Według cytowanych rozmówców polityk „został ranny, szczególnie w nogi, ale jest przytomny i bezpieczny w ściśle strzeżonym miejscu o ograniczonych możliwościach komunikacji”. Jak podała AFP, nowy przywódca miał zostać ranny podczas tego samego nalotu, w którym zginął jego ojciec. Izraelski wywiad miał wiedzieć o tym jeszcze przed jego oficjalnym mianowaniem. PAP



Modżtaba Chamenei objął stanowisko najwyższego przywódcy Iranu w niedzielę, zastępując swojego ojca

Iran zaminowuje cieśninę? Trump grozi konsekwencjami

Grzegorz Kuczyński
Bliski Wschód

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły 16 irańskich stawiaczy min w pobliżu Cieśniny Ormuz.

Najpierw CBS News, powołując się na nieokreślonych amerykańskich urzędników, poinformowało we wtorek, że Iran może przygotowywać się do rozmieszczenia min morskich w Cieśninie Ormuz. Urzędnicy dodali, że Iran wykorzystuje małe łodzie, które mogą przewozić do trzech min każda. Stacja CNN podała nawet, że Irańczycy już zaczęli zaminowywać cieśninę.

USA niszczą stawiacze min Iranu

Potem prezydent Donald Trump napisał na Truth Social, że Stany Zjednoczone chcą, aby wszelkie miny umieszczone przez Iran w Cieśninie Ormuz zostały „natychmiast usunięte”, choć dodał, że Stany Zjed-



Wczoraj doszło do nowych ataków na trzy statki handlowe w Zatoce Perskiej. Cieśnina Ormuz to jeden z najważniejszych szlaków żeglugowych na świecie

noczone „nie mają informacji o takich działaniach [Iranu]”. Trump zagroził również konsekwencjami militarnymi „na niespotykaną dotąd skalę”, jeśli Iran nie usunie umieszczonych min.

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły „wiele okrętów wojennych” Iranu, w tym 16 stawiaczy min.

Iran wciąż ma na stanie od 80 do 90 proc. małych łodzi i jednostek minujących – poinformowało jedno ze źródeł. Oznacza to, że irańskie siły mogą umieścić na szlaku setki

ładunków. Nie ma oficjalnych informacji na temat tego, jak duże są zapasy min morskich Iranu. Na przestrzeni lat szacowało się, że mogą wynosić od 2 tys. do 6 tys. sztuk.

Oslabiona flota Iranu

Doniesienia o próbach postawienia min morskich przez Iran pojawiły się trzy dni po ostatnich potwierdzonych atakach Iranu na statki w Zatoce Perskiej (7 marca). Od 1 do 4 marca Iran atakował co najmniej trzy statki dziennie na tym akwenie.

Pierwsza faza kampanii amerykańsko-izraelskiej i ciągłe ataki na irańską infrastruk-

turę rakiet balistycznych ograniczyły jednak zdolność Iranu do odwetu za pomocą rakiet balistycznych i dronów. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth oświadczył 5 marca, że ataki USA sprawiły, iż irańska marynarka wojenna stała się „nie skuteczna w walce”.

Teheran sam sobie szkodzi

Działania mające na celu zaminowanie Cieśniny Ormuz prawdopodobnie jeszcze bardziej utrudnią Iranowi eksport ropy, w tym dostawy do Chin, które są największym importem irańskiej ropy. Zaminowanie jest zatem ekstremalną opcją, do której Teheran się uciekł i nie stanowi ona pożądanej opcji dla irańskich wojskowych.

Dane dotyczące handlu morskiego pokazują, że od 2 marca tylko trzy tankowce należące do irańskiej floty cieni przepłynęły przez Cieśninę Ormuz. Stanowi to znaczny spadek w porównaniu z 24 statkami, które przepłynęły tę cieśninę między 22 lutego a 1 marca.

REKLAMA

0011480354

KWIATKI POLSKIE

dwie

od 8 marca
niedziela 21:20

TVP 2 **TVP VOD**

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

20-letni mężczyzna odpowie za swój czyn

opr. JM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

We wtorek na ul. Fredry doszło do niepokojącego zdarzenia - pijany mężczyzna uszkodził drzwi jednej z klatek wejściowych. Został zatrzymany przez mieszkańców i przekazany policji.

Do naszej redakcji dotarła informacja o zdarzeniu, do jakiego miało dojść przy ul. Fredry we Włocławku. „Dużo zniszczonych samochodów oraz spora ilość krwi” - czytamy w nadesłanej informacji.

O sprawę zapytaliśmy Komendę Miejską Policji we Włocławku. Oficer prasowy asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, przekazała nam informacje dotyczące zajścia na ul. Fredry, które miało miejsce we wtorek,

10 marca. - Po godzinie 23 zostaliśmy powiadomieni przez CPR o zdarzeniu w którym mężczyzna w wieku 20 lat miał dokonać uszkodzenia mienia - drzwi wejściowych do klatek bloku przy ulicy Fredry. Na miejscu funkcjonariusze zastali dwóch mężczyzn, którzy ujęli wyżej wymienionego i czekali z nim do przyjazdu służb” - informuje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Mundurowi udali się z mężczyzną do szpitala, po czym trafił do wytrzeźwienia, miał bowiem 1,25 promila alkoholu. Jak informuje Renata Wróblewska-Czaplicka, 11 marca 2026 roku przyjęto zawiadomienie z wnioskiem o ściganie w sprawie uszkodzenia mienia na szkodę spółdzielni. ©

Operacje będą bezpieczniejsze - dzięki nowoczesnym urządzeniom

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Do włocławskiego szpitala trafiły kolejne urządzenia medyczne, m.in. mikroskop operacyjny z przystawką służącą do operacji guzów mózgu.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku wzbogacił się o kolejne nowoczesne sprzęty medyczne - mikroskop operacyjny z przystawką fluorescencyjną do operacji guzów mózgu, system automatycznego dozowania formaliny, sterylizator plazmowy oraz 80 nowoczesnych pomp infuzyjnych. Zakupy zrealizowano dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy i Wsparcia Odporności.

Mikroskop operacyjny z przystawką fluorescencyjną, wykorzystywany jest m.in. w operacjach guzów mózgu i rdzenia kręgowego. „Operacja mózgu to jedna z najbardziej wymagających procedur we współczesnej medycynie. Chirurg pracuje w przestrzeni liczącej często zaledwie kilka milimetrów - wśród struktur odpowiedzialnych za ruch, mowę czy pamięć. Dlatego tak duże znaczenie ma technologia, która pomaga zobaczyć więcej i działać precyzyjnie” - informuje Bartłomiej Kucharczyk, inspektor ds. komunikacji społecznej WSS we Włocławku.

Wspomniany mikroskop zapewni wyjątkowo szczegó-



Na salę operacyjną włocławskiego szpitala wkroczyła nowa technika

łowy obraz pola operacyjnego, a fluorescencja pozwala chirurgom lepiej odróżniać tkanki i obserwować przepływ krwi w czasie rzeczywistym. Zwiększa bezpieczeństwo zabiegów i pomaga podejmować decyzje w trakcie operacji.

To nie koniec nowości w lecznicy. Na Głównym Bloku Operacyjnym uruchomiono system automatycznego dozowania formaliny, wykorzystywany przy przygotowywaniu materiału tkankowego do badań histopatologicznych. „Dochodzi proces ten wykonywany ręcznie, dbając o właściwe proporcje formaliny i materiału biologicznego. Nowe urządzenie automatyzuje ten

proces, zwiększając precyzję przygotowania próbek, a jednocześnie ogranicza kontakt personelu z formaliną, która wymaga szczególnej ostrożności w użytkowaniu” - informuje Bartłomiej Kucharczyk.

W nowoczesne rozwiązania wyposażona została także Centralna Sterylizatornia. Zainstalowano tam sterylizator plazmowy, który wykorzystuje technologię niskotemperaturowej sterylizacji plazmowej, umożliwiając bezpieczne przygotowanie do ponownego użycia wrażliwych narzędzi i elementów sprzętu medycznego.

„Jest to szczególnie istotne w przypadku nowoczesnych

instrumentów wykorzystywanych w zaawansowanych zabiegach chirurgicznych” - zaznacza szpital.

W ramach projektu zakupiono też 80 nowoczesnych pomp infuzyjnych wraz ze stacjami dokującymi.

„Urządzenia te pozwalają na precyzyjne i bezpieczne podawanie leków oraz płynów infuzyjnych, a stacje dokujące umożliwiają wygodne zarządzanie wieloma pompami jednocześnie. Takie rozwiązanie usprawnia pracę personelu medycznego i zwiększa bezpieczeństwo prowadzonej terapii” - wyjaśnia Bartłomiej Kucharczyk.

©

REKLAMA

0011492522

Burmistrz Miasta Kowal

ogłasza

III przetarg nieograniczony ustny (licytacja)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 18 położonego przy ulicy Kołłątaja 11 w Kowalu, na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem 956 o powierzchni 0,1060 ha ujawnionej w księdze wieczystej WL1W/00016094/5.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny nr 18 położony na II piętrze (poddaszu) budynku i składa się z jednego pokoju, kuchni, korytarza, spiżarki i łazienki z WC wraz z przynależnym do lokalu miejscem postojowym przy ul. Szkolnej, którego lokalizacja zostanie określona w akcie notarialnym. Całkowita powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 44,91 m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze oznaczone nr 18 o powierzchni użytkowej 8,05 m², mieszczące się w piwnicy budynku. Lokal wraz z pomieszczeniem przynależnym posiada udziały w wysokości 5296/125826 w częściach wspólnych budynku i gruncie działki nr 956. Nieruchomość jest wolna od praw i obciążeń osób trzecich.

Cena wywoławcza 223 000,00 zł (w tym 8% VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 9.04.2026 r. (czwartek) o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta Kowal, ul. Piwna 24.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- terminowe wpłacenie wadium do dnia **3.04.2026 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. **22 300,00 zł**, na rachunek bankowy Urzędu Miasta Kowal – BS Kowal nr konta: 63 9557 0006 0019 8000 2000 0006 z oznaczeniem „lokal nr 18”. Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek Urzędu,
- okazanie dowodu wpłaty wadium oraz dowodu osobistego do wglądu w pokoju nr 18 Urzędu Miasta Kowal najpóźniej **do dnia 9.04.2026 r. do godz. 9.45.**

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom zwraca się niezwłocznie po zamknięciu, odwołaniu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od zakończenia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części z przyczyn nieznanych w dniu jego ogłoszenia.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju nr 18 w Urzędzie Miasta Kowal lub telefonicznie 54/28 42 030 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kowal.

REKLAMA

0011492265

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO

z dnia 2 marca 2026 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do wiadomości, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje, zamieszczony został wniosek z dnia **26 stycznia 2026 r.** złożonego przez Wójta Gminy Fabianki, w imieniu którego występuje pełnomocnik – Pan Sergiusz Makowski o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Bogucin z realizacją na działkach o nr ewid. 26, w obrębie ewidencyjnym Bogucin, gm. Fabianki oraz 194/6 (194/64, 194/65), w obrębie ewidencyjnym Fabianki, gm. Fabianki”.

Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu, telefon (54) 230-46-20.

Znak sprawy: BUD.6740.1.74.2026.ASt

REKLAMA

0011492251

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO

z dnia 25 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do wiadomości, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje, zamieszczony został wniosek z dnia 5 stycznia 2026 r. złożony przez Burmistrza Miasta Kowal o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa drogi gminnej między ulicą Piwną a ulicą Sadową w Kowalu z realizacją na działkach o nr ewid. 984/2, 1005, 1006, 1009, 1003/2 (1003/11, 1003/13, 1003/10, 1003/12), 1003/1 (1003/7, 1003/9, 1003/6, 1003/8), 1002 (1002/2, 1002/1), 1001/6 (1001/12, 1001/11), 1001/5 (1001/10, 1001/9), 1001/3 (1001/8, 1001/7), w obrębie ewidencyjnym Miasto Kowal”

Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu, telefon 54 230 46 28.

Rada Miejska Seniorów działa w Ciechocinku już od dekady

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Wspomnienia i podziękowania - tak świętowano 10-lecie Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku. Uroczystość zgromadziła licznych uczestników.

W poniedziałek, 9 marca, w Miejskim Centrum Kultury w Ciechocinku odbyły się uroczystości z okazji 10-lecia Miejskiej Rady Seniorów. Wydarzenie zgromadziło liczne grono gości - przedstawiciele władz samorządowych, organizacji senioralnych z całego województwa kujawsko-pomorskiego oraz mieszkańców miasta, którzy przez lata wspierali inicjatywy rady.

Była to okazja nie tylko do wspomnień, ale przede wszystkim do podsumowania dekady pracy na rzecz poprawy jakości życia starszych mieszkańców uzdrowiska. Wiele osób podkreślało, że ciechocińscy seniorzy należą do jednych z najbardziej aktywnych w regionie, a ich inicjatywy często stają się inspiracją dla innych środowisk.

Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku powstała w 2015 roku z inicjatywy grupy słuchaczy Uniwersytetu dla Aktywnych. Pomysł szybko zyskał poparcie ówczesnego burmistrza, śp. Leszka Dzierżewicza. Pierwsze posiedzenie rady odbyło się 12 stycznia 2016 roku, a jej



FOT. EWELENA FUMINKOWSKA

Więcej zdjęć na aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

pierwszym przewodniczącym został Wiesław Strzyżewski.

Członkowie rady są wskazywani przez organizacje społeczne oraz mieszkańców, a ich kadencja kończy się wraz z kadencją rady miejskiej. Od 2018 roku na czele Miejskiej Rady Seniorów stoi Wiesława Taranowska - osoba znana z energii i licznych pomysłów na aktywizację starszych mieszkańców.

- To nie tylko tańce, zabawy i integracja. Chodzi przede wszystkim o realną poprawę życia seniorów w naszym mieście. Cieszę się, że wiele organizacji i władze samorządowe biorą sobie do serca nasze uwagi i pomysły - mówi Wiesława Taranowska, która jest także członkinią Wojewódzkiej Rady Seniorów.

Przez dziesięć lat działalności rada zrealizowała wiele pro-

jektów. Do najbardziej rozpoznawalnych należą Olimpiada Seniorów oraz Ciechocińskie Dni Seniora, które na stałe wpisały się w kalendarz miejskich wydarzeń.

Seniorzy angażowali się także w działania o bardziej praktycznym charakterze. Dzięki ich inicjatywie powstało vademecum dla mieszkańców z najważniejszymi numerami telefonów do instytucji i służb. W mieście pojawiły się także lepiej doświetlone przejścia dla pieszych, a wśród seniorów popularyzowana jest tzw. koperta życia - zestaw informacji medycznych, który może pomóc ratownikom w nagłych sytuacjach. Członkowie rady kierują również swoje postulaty i pomysły do parlamentarzystów oraz władz województwa.

Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań dla osób i instytucji wspierających działalność rady. Była to także okazja, by docenić samych seniorów - za ich zaangażowanie, czas i energię poświęcaną innym. - Seniorów będzie coraz więcej, a wasza praca ma ogromne znaczenie. Efekty waszej działalności widać gołym okiem - mówiła podczas uroczystości Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego. - Dzisiejsza uroczystość to nie tylko podsumowanie tych 10 lat, ale przede wszystkim wyraz wdzięczności za obecność, aktywność, za gotowość do dzielenia się doświadczeniem i zaangażowanie w życie seniorów.

Uroczystość rozpoczęła się projekcją filmu przedstawiającego najważniejsze inicjatywy rady, a tych nie brakowało. W końcu to jedna z prężniej działających rad seniorów w województwie. W trakcie spotkania wyświetlano również archiwalne fotografie dokumentujące dziesięć lat działalności. - Naprawdę trudno było wybrać najważniejsze momenty z tych wszystkich lat - przyznała Taranowska.

Askoło jubileusz, nie mogło zabraknąć symbolicznego tortu. Przy nim, już w mniej oficjalnej atmosferze, goście długo rozmawiali o wyzwaniach i przyszłości polityki senioralnej - nie tylko w Ciechocinku, ale w całym regionie. ©©

REKLAMA

0011492384

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO z dnia 26 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

zawiadamia o wszczęciu, na wniosek z dnia 26 stycznia 2026 r. zarządcy drogi - Wójta Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki, w imieniu którego działa Pełnomocnik Pan Sergiusz Makowski /adres w aktach sprawy postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 190220C w miejscowości Świątkowizna”

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej: dz. nr ew.: 24/3, 23/6, 23/2 (23/10, 23/11), 23/7 (23/12, 23/13), 23/8 (23/14, 23/15), 23/9 (23/16, 23/17), 23/4 (23/18, 23/19), w obrębie ewidencyjnym Świątkowizna gm. Fabianki. oraz dz nr 164 obręb ew. Chelmica Duża gm. Fabianki.

Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod realizację drogi.

- Nieruchomości, które staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego: dz. nr ew.: 23/10 (wydzielona z działki nr 23/2), 23/12 (wydzielona z działki nr 23/7), 23/14 (wydzielona z działki nr 23/8), 23/16 (wydzielona z działki nr 23/9), 23/18 (wydzielona z działki nr 23/4) w obrębie ew. Świątkowizna gm. Fabianki

- Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone dz. nr 164 obręb ew. Chelmica Duża gm. Fabianki

- Nieruchomości, dla których wnioskodawca przedłożył oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane dz. nr ew.: 24/3, 23/6.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 101, w dniach i godzinach pracy urzędu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszego zawiadomienia (uważa się je za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

Zgodnie z art. 11 d ust 9 i 10 *specustawy drogowej* z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Stosownie do art. 41 *k.p.a.* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: BUD.6740.1.75.2026.PL
telefon (54) 230-46-09

REKLAMA

0011492260

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO z dnia 24 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do wiadomości, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje, zamieszczony został wniosek z dnia 19 stycznia 2026 r. złożonego przez Wójta Gminy Fabianki, w imieniu którego występuje pełnomocnik - Pan Sergiusz Makowski o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Nasiegniewo w km 0+302 - 0+429 z realizacją na działkach o nr ewid. 93/1, 93/2 (93/3, 93/4) i 136, w obrębie ewidencyjnym Nasiegniewo, gm. Fabianki”

Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu, telefon 54 230 46 20.

Znak sprawy: BUD.6740.1.50.2026.ASt

REKLAMA

0011492353

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO z dnia 26 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5, w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024 r., poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

zawiadamia o wszczęciu, na wniosek z dnia 19 stycznia 2026 r., po złożonej korekcie wniosku z dnia 23 lutego 2026 r., uzupełnionego po wezwaniu dnia 23 lutego 2026 r. zarządcy drogi - Wójta Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki, reprezentowanego przez pełnomocnika - Pana Sergiusza Makowskiego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej w miejscowości Szpetal Górny w km 0+316,60 -0+393,90”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej: działka o nr ewid. 349/10, w obrębie ewid. Szpetal Górny, gm. Fabianki.

Nieruchomości, które staną się w całości (bez podziału) własnością jednostki samorządu terytorialnego: działka o nr ewid. 349/10, w obrębie ewidencyjnym Szpetal Górny, gm. Fabianki.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 101, w dniach i godzinach pracy urzędu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszego zawiadomienia (uważa się je za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

Znak sprawy: BUD.6740.1.51.2026.DKG
telefon (54) 230-46-09

REKLAMA

0011492365

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO z dnia 3 marca 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5, w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311; tekst jednolity)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

zawiadamia o wszczęciu, na wniosek z dnia 19 stycznia 2026 r., uzupełnionego po wezwaniu dnia 27 lutego 2026 r. zarządcy drogi - Wójta Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki, reprezentowanego przez pełnomocnika - Pana Sergiusza Makowskiego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 190232C w km 2+645 - 2+752, na działkach o nr ewid. 10, 14 i 24/2, w obrębie ewid. Osiek, gm. Fabianki”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej: działki o nr ewid. 10, 14, 24/2 obręb ewid. Osiek, gm. Fabianki.

Nieruchomości, które staną się w części (po podziale) własnością jednostki samorządu terytorialnego: działka o nr ewid. 24/2, obręb ewid. Osiek, gm. Fabianki - projektowany podział na działki numer: 24/4 (zajmowana pod projektowaną inwestycję drogową) i 24/5 (dotychczasowy właściciel).

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 101, w dniach i godzinach pracy urzędu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszego zawiadomienia (uważa się je za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

Znak sprawy: BUD.6740.1.55.2026.PS
telefon (54) 230-46-09

Wiosenne Targi Pracy w ZST we Włocławku



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W Zespole Szkół Technicznych we Włocławku zorganizowano wczoraj Wiosenne Targi Pracy. Wydarzenie skierowane było do uczniów najstarszych klas w ZST oraz sąsiadujących szkół ponadpodstawowych. W targach wzięło udział ponad dwudziestu przedsiębiorców z różnych branż i zawo-

dów. Przedstawiciele firm zaprezentowali oferty pracy, udzielali informacji o możliwości rozpoznawania zainteresowań i rozwijania uzdolnień.

W programie były też prezentacje przedsiębiorstw oraz instytucji rynku pracy, a także konsultacje z doradcami zawodowymi. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 139014805

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

SPORT

www.sportowy24.pl

Długa lista problemów Anwilu. Nowy transfer rozwiąże większość z nich?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek wciąż stoi w miejscu. Ronen Ginzburg ratunku szuka w kolejnym transferze.

Cztery topowe drużyny Orlen Basket Ligi to Trefl Sopot, Śląsk Wrocław, Legia Warszawa i King Szczecin. Kibice Anwilu liczyli, że ich drużyna w tym towarzystwie stworzy wielką piątkę, ale nic z tego. Włocławianie u siebie zagrają jeszcze ze Śląskiem na początku kwietnia i Treflem na początku maja. To ostatnie szanse na pokonanie rywala z top 4.

Gdy Ronen Ginzburg pojawił się we Włocławku, to oświadczył, że potrzebuje dwóch miesięcy na zdiagnozowanie problemów drużyny. Ten czas minął pod koniec lutego, były ostatnio trzy tygodnie czasu na spokojną pracę na treningach. P? Anwil w 16 minut meczu z Legią stracił 50 punktów, rywale chyba sami byli zaskoczeni swoją swobodą.

Po wodzą Ginzburga drużyna ma bilans 5-4. Anwil jest zdolny do świetnych meczów ze słabszymi rywalami, najlepszy mecz w ostatnim czasie rozegrał z miotanym wówczas głębokimi problemami Górnikiem Wałbrzych, ale od czołówki zbiera cięgi i na dziś nie może być pewny nawet miejsca w play in.

O obronie powiedziano i napisano wiele, ona po prostu nie funkcjonuje. To najpoważniejszy, ale wcale nie jedyny problem we Włocławku. Mecz z Le-

gią pokazał, że Mate Vucić wciąż jest daleki od optymalnej formy i zwłaszcza w defensywie ma duże problemy. Zaginął gdzieś po kontuzji Michał Michalak, a w dość dużym tłoku na obwodzie i długiej kolejce do piłki nie będzie mu łatwo odnaleźć strzelecką pewność.

Brakuje wciąż stabilności i spójnej strategii w rotacji, AJSL-aughter po najlepszym meczu w sezonie w Szczecinie zdobył zaledwie 2 punkty przeciwko Legii. Nie bardzo wiadomo jaka ma być rola Trevona Allena, który miał obiecujący początek, a w ostatnich dwóch meczach zdobył 4 punkty i trafił jeden rzut z gry.

Anwil jest więc okrętem z dużym przechyłem na jedną burtę. Ma świetny, być może nawet najlepszy w PLK potencjał ofensywny w lidze, a jednocześnie dziurawą jak sito defensywę. Brakuje w tym zespole hardości na parkiecie, agresji i twardości w obronie, a bez tego o sukcesie w play off nie sposób myśleć.

Ginzburg szuka gracza z takimi właśnie atrybutami. W starciu z Legią nie było nikogo, kto potrafiłby utrudnić życie Andrzejowi Plucie. - Potrzebujemy dobrego obrońcy, który będzie potrafił zatrzymać obwodowych w przeciwnym zespole, a jednocześnie będzie w stanie odpowiadać także za rozegranie. Nie interesuje mnie uzupełnienie składu, a jedynie gracz, który realnie okaże się wzmocnieniem. Cały czas pracujemy nad takim transferem - przyznaje Ginzburg.

Kolejny mecz Anwil zagra 14 marca w Lublinie ze Startem. ©

PIĘKA NOŻNA

Powołanie do kadry z Olimpij Grudziądz

Max Pawłowski (nr 69) z Olimpij Grudziądz otrzymał powołanie do kadry Polski Under 19 na najbliższe mecze Elite Round czyli ostatniej fazy kwalifikacji do mistrzostw Europy. Polacy zagrają w Portugalii kolejno z gospodarzami (25.03), Anglią (28.03) i Serbią (31.03). Awans wywalczy tylko zwycięzca turnieju. Białozielonym z tytułu powołania Pawłowskiego przysługuje możliwość przełożenia meczu z rezerwami ŁKS Łódź (27.03).

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

ŻUŻEL

Tak będzie wyglądało pożegnanie „Miedziaka”

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie swojej kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024 roku, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i z kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów. - 27 marca o 18:00 na Motoarenie w Toruniu wydarzy się coś naprawdę wyjątkowego - przekazał zawodnik w swoich social mediach. - „Ostatni raz pod taśmą - Wielkie Derby Torunia”. To będzie wieczór pełny emocji, wspomnień i prawdziwego żużlowego ścigania! - dodał. Przez lata Adrian dostarczał kibicom niezapomnianych chwil, walczył o każdy metr toru i reprezentował Toruń na największych arenach świata. „Bądźcie z nami tego wieczoru. Wypełnijmy stadion i pokażmy, jak Toruń potrafi żegnać swoich bohaterów” - zachęcają organizatorzy. Choć kibiców specjalnie zachęcać chyba nie trzeba, bo Miedziński cieszy się dużą sympatią toruńskich kibiców, ale również tych w Bydgoszczy. (mz)

LOTTO

WTOREK, 10.03

Multi Multi, godz. 22.00

9, 12, 21, 26, 34, 35, 36, 38, 45, 52, [53], 55, 56, 57, 59, 61, 62, 64, 66, 74

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 16, 18, 19

Mini Lotto 9, 18, 25, 30, 38

Lotto 3, 12, 26, 36, 37, 38

Lotto Plus 3, 5, 9, 26, 36, 41

Ekstra Pensja 2, 20, 28, 31, 32 - 3

Ekstra Premia 3, 7, 10, 19, 26 - 1

Eurojackpot 2, 3, 17, 18, 28 - 4, 10

ŚRODA, 11.03

Multi Multi, godz. 14.00

6, 9, 15, 18, 31, 42, 43, 49, [51], 54, 57, 58, 61, 63, 67, 68, 69, 70, 74, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24



FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

TENIS STOŁOWY

Bydgoszczanka wyróżniona

Dorota Buclaw z Bydgoszczą została powołana przez Polski Komitet Paraolimpijski do reprezentacji Polski na turniej ITTF World Para Challenger, który rozgrywany jest w Cetniewie.

Czekają na to 20 lat. Dziś decydujący mecz!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Dziś w Oświęcimiu KH Energa - Unia zagrają o ostatnie miejsce w półfinale.

Ostatnie miejsce czeka w półfinale na zwycięzcę tego meczu, wcześniej awans zapewniły sobie GKS Tychy, Zagłębie Sosnowiec i GKS Katowice. Torunianie są jedyną niżej notowaną drużyną, która może wyeliminować faworyta. Warunek? Zwycięstwo w Oświęcimiu. W tym sezonie KH Energa dokonała tego już trzy razy: dwukrotnie w sezonie zasadniczym i raz w play off.

Torunianie wierzą w zwycięstwo i... moc Antona Svenssona. Szwedzki bramkarz rozgrywa rewelacyjną serię, broni ze skutecznością ponad 95 procent. W każdym z sześciu meczów do Unia oddawała więcej celnych strzałów (we wtorek na Tor-Torze nawet dwa razy więcej) i jeszcze większego naporu należy się spodziewać dzisiaj.

We wtorek Svensson skapitulował tylko przy zaledwie jednym z 44 strzałów. - Pierwsza tercja była dobra, potem zbyt często traciliśmy krążek, ale Anton był świetny. Druga rzecz, to dobrze broniliśmy się w osłabieniu - podkreśla trener Sami Hirvonen.

Na przygotowania i zmiany nie ma czasu, środa to była regeneracja i odpoczynek, odprawa i dziś już gramy dalej. W takim



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KH Energa Toruń już siódmy raz w tym sezonie pokonał Unię Oświęcim, w tym trzy razy na wyjeździe

meczu taktyka i założenia schodzą na dalszy plan. Na pierwszym jest ambicja, zaangażowanie, odporność na stres i wreszcie przygotowanie kondycyjne, bo obie drużyny rozegrają trzeci mecz w pięć dni. - W takich meczach wszystko rozgrywa się w głowach, a nie w nogach - mówi Hirvonen.

Po raz ostatni tak blisko półfinału KH Energa był w 2022 roku, gdy przegrał siódmy mecz z JKH GKS Jastrzębie. Na półfinał torunianie czekają od 2005 roku, a ostatni medal zdobyli w 1996 roku.

Początek meczu w Oświęcimiu o godz. 19.00, transmisja w TVP Sport.

MECZ NUMER 6: KH ENERGA TORUŃ - UNIA OŚWIECIM 4:1 (2:0, 2:0, 0:1)

Bramki: 1:0 Syty - Baszyrow (10:21), 2:0 Denyskin - Worona (13:52), 3:0 Lewandowski - Fiodorovs (29:53), 4:0 Syty - Laitinen (35:38), 4:1 Aho-pelto - Partanen (44:17)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen - Baszyrow, Syty, Korenczuk; Gmiński, Zieliński - Denyskin, Fiodorovs, Worona; Jaworski, Schafer - Lewandowski, K. Kalinowski, M. Kalinowski; Kurmicki, Ziarkowski - Phelps, Mackowski, Cybulski.

KH ENERGA KONTRA UNIA

Sezon zasadniczy: Unia - KH Energa 4:5, KH Energa - Unia 6:5 (karne), Unia - KH Energa 6:3, KH Energa - Unia 6:1, Unia - KH Energa 2:3

Play off: Unia - KH Energa 0:3, Unia - KH Energa 3:2, KH Energa - Unia 2:1, KH Energa - Unia 1:2, Unia - KH Energa 4:0, KH Energa - Unia 4:1. ©



FOT. OLIVIA NOWAK

Kibice przed meczem z Legią Warszawa dali wyraz swojej wierze we włocławski zespół

Oni powalczą o medale w Arenie Toruń

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Piątka z regionu ma szansę wystartować w Halowych Mistrzostwach Świata w Toruniu.

Kandydaci do medali? W reprezentacji Polski to bez wątpienia płotkarze Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański, skoczkini wzwyż Maria Żodzik, Natalia Bukowiecka indywidualnie oraz w sztafecie kobiet i mieszanej. To chyba największe szanse. - Impreza sezonu we własnym kraju zawsze dodate-

kowo mobilizuje i to nie jest frazes, to fakt. Widziałem, z jaką ambicją przygotowywali się nasi zawodnicy do startów halowych i to dało wymierne efekty wynikowe. Świetnie biega na 800 metrów Maciek Wyderka, który poprawił rekord Polski Adama Kszczota. Mamy szybką Ewę Swobodę, świat z podziwem patrzy na nasz płotkarski duet Pia Skrzyszowska-Jakub Szymański. Podsumowując, tych szans medalowych jest kilka, a nasi zawodnicy, mówiąc kolokwialnie, tania skóry nie sprzedadzą - mówi Sebastian Chmara, prezes

Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Z regionu mamy piątkę lekkoatletów w kadrze. Wysoko notowani na świecie są Mateusz Kołodziejski (skok wzwyż, Zawisza) i Klaudia Kazimierska (1500 m, Vectra Włocławek). Toruń będzie kibicował skoczkini w dal Annie Matuszewicz (MKL), Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) będzie walczyć w pięcioboju, a Marika Popowicz-Drapała (Zawisza) powalczą o miejsce w sztafecie 4x400 m.

HMS potrwają w Arenie Toruń od 20 do 22 marca. ©

Jak rozpoznać, kto nas budzi rano, czyli o ptasich koncertach opowiada prof. Cezary Mitrus z Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego **str. 2**



FOT. UPR

Spośród pilotów Dywizjonu 303 Janowi Zumbachowi najtrudniej było rozstać się z wojenną adrenaliną **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.03.2026

Wydanie A
Nr 59 (23.569)
Nakład 7.600 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

W bydgoskim Teatrze Kameralnym improwizacje i ciekawa premiera „Dżumy” **str. 9**



FOT. R. DRYGAS/TEATR KAMERALNY

Akcja „Tempo 30”. Kierowców czekają zmiany w organizacji ruchu na Błoniu i Wilczaku **str. 9**

Mieszkańcy Solca i Koronowa narzekają na komunikację. Marzą im się linie podmiejskie **str. 10**



FOT. ADAM LEWANDOWSKI

SPORT

Oni powalczą o medale w Toruniu



FOT. LUKASZ SZELAG

Piątka sportowców z regionu znalazła się w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce, w tym gronie Torunianka Anna Matuszewicz. Już odliczamy dni! Wielkie emocje od 20 marca w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Więcej na **str. 16**

SPOŁECZEŃSTWO

MIESZKAŃCY UCIEKAJĄ Z MIAST M.IN. ZA PRACĄ

Miasta się wyludniają. Najszybciej Włocławek

Karolina Rokitnicka

karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W większości kujawsko-pomorskich miast maleje liczba mieszkańców. Najwięcej ich ubyło w samorządach zlokalizowanych w południowo-wschodniej części naszego regionu. Głównym powodem jest zapaść demograficzna i migracja za pracę.

- Najnowszy ranking depopulacji gmin za lata 2009-2024 pokazuje, że spadek liczby mieszkańców przestał być zjawiskiem punktowym, a stał się trendem ogólnokrajowym. O ile jeszcze dekadę

temu można było mówić o lokalnych ogniskach wyludniania, dziś dotyczy ono już zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego - zaznaczają Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska, autorzy rankingu „Wspólnoty”.

Głównym powodem wyludniania się miast jest zapaść demograficzna. Ponadto coraz więcej osób decyduje się zmienić miejsce zamieszkania, by znaleźć lepiej płatną pracę.

W kategorii miast wojewódzkich Bydgoszcz ze spadkiem ludności -9,40 proc. zajmuje 5. miejsce w kraju. Toruń ma 9. pozycję z wynikiem -5,83 proc. Na przestrzeni 15 lat w naszym regionie

najwięcej mieszkańców miast ubyło w samorządach zlokalizowanych w jego południowo-wschodniej części. Liderem jest Włocławek (spadek na poziomie -15,27 proc.), Lubraniec (-14,46 proc.), Chodzież (-14,35 proc.), Gołub-Dobrzyń (-14,25 proc.), Radziejów (-13,47 proc.), Inowrocław (-12,6 proc.), Kcynia (-12,23 proc.), Nieszawa (-11,99 proc.), Chełmno (-11,79 proc.), Łasin (-11,50 proc.), Grudziądz (-11,48 proc.), Strzelno (-11,44 proc.), Kruszwica (-11,07 proc.), Izbica Kujawska (-11,00 proc.), Chełmża (-10,87 proc.), Dobrzyń nad Wisłą (-10,66 proc.) i Lipno (-10,40 proc.). ©@

Więcej czytaj na stronie 4

Firmy w regionie czekają na program SAFE, a dyskusja trwa

Finansowanie obronności jest osią ostrego sporu między Pałacem Prezydenckim, rządem i NBP. Rząd opublikował listę zadań, które mają być zrealizowane za unijne środki. Znalazły się tam Bydgoszcz i Białe Błota **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Biorą za podatek maksymalnie, ile mogą. 15 marca mija termin zapłaty **str. 3**

BYDGOSZCZ

„Skarpetki pełne nadziei” dla osób w kryzysie bezdomności



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na bydgoskim Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego trwa zbiórka darów dla osób w kryzysie bezdomności. Do udziału w akcji „Skarpetki pełne nadziei” zapraszają Karolina Kandyba i Martyna Biernat, studentki III roku kierunku Praca Socjalna, przyjmowane są: skarpetki i bielizna (tylko nowe), ale też środki czystości i higieny osobistej, np. żele pod prysznic, szampony, kremy, mydła, podpaski, etc. Więcej **str. 8**

Nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei został lekko ranny

Marcin Koziestański
Tel Aviv

Izraelski wywiad uważa, że nowy najwyższy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei odniósł obrażenia podczas izraelsko-amerykańskich nalotów.

Według informacji podanych w środę przez agencje Reuters i AFP izraelskie służby wywiadowcze są zdania, że Modżtaba Chamenei został lekko ranny podczas wspólnych ataków lotniczych Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran. Z tego powodu – jak podają media – nowy najwyższy przywódca Iranu nie pojawia się ostatnio publicznie.

O możliwych obrażeniach Chameneia wspomnieli również syn irańskiego prezydenta, Jusef Pezeszkian.

„Słyszałem informacje, że pan Modżtaba Chamenei został ranny. Zapytałem znajomych, którzy mają kontakty. Powiedzieli mi, że dzięki Bogu jest cały i zdrowy” – napisał w środę w komunikatorze Telegram.

Dziennik „New York Times”, powołując się na trzech irańskich

urzędników, podał, że Chamenei odniósł obrażenia, jednak jego stan nie zagraża życiu.

Według cytowanych rozmówców polityk „został ranny, szczególnie w nogi, ale jest przytomny i bezpieczny w ściśle strzeżonym miejscu o ograniczonych możliwościach komunikacji”. Jak podała AFP, nowy przywódca miał zostać ranny podczas tego samego nalotu, w którym zginął jego ojciec. Izraelski wywiad miał wiedzieć o tym jeszcze przed jego oficjalnym mianowaniem. PAP



Modżtaba Chamenei objął stanowisko najwyższego przywódcy Iranu w niedzielę, zastępując swojego ojca

Iran zaminowuje cieśninę? Trump grozi konsekwencjami

Grzegorz Kuczyński
Bliski Wschód

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły 16 irańskich stawiaczy min w pobliżu Cieśniny Ormuz.

Najpierw CBS News, powołując się na nieokreślonych amerykańskich urzędników, poinformowało we wtorek, że Iran może przygotowywać się do rozmieszczenia min morskich w Cieśninie Ormuz. Urzędnicy dodali, że Iran wykorzystuje małe łodzie, które mogą przewozić do trzech min każda. Stacja CNN podała nawet, że Irańczycy już zaczęli zaminowywać cieśninę.

USA niszczą stawiacze min Iranu

Potem prezydent Donald Trump napisał na Truth Social, że Stany Zjednoczone chcą, aby wszelkie miny umieszczone przez Iran w Cieśninie Ormuz zostały „natychmiast usunięte”, choć dodał, że Stany Zjed-



Wczoraj doszło do nowych ataków na trzy statki handlowe w Zatoce Perskiej. Cieśnina Ormuz to jeden z najważniejszych szlaków żeglugowych na świecie

noczone „nie mają informacji o takich działaniach [Iranu]”. Trump zagroził również konsekwencjami militarnymi „na niespotykaną dotąd skalę”, jeśli Iran nie usunie umieszczonych min.

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało, że siły amerykańskie zniszczyły „wiele okrętów wojennych” Iranu, w tym 16 stawiaczy min.

Iran wciąż ma na stanie od 80 do 90 proc. małych łodzi i jednostek minujących – poinformowało jedno ze źródeł. Oznacza to, że irańskie siły mogą umieścić na szlaku setki

ładunków. Nie ma oficjalnych informacji na temat tego, jak duże są zapasy min morskich Iranu. Na przestrzeni lat szacowało się, że mogą wynosić od 2 tys. do 6 tys. sztuk.

Oslabiona flota Iranu

Doniesienia o próbach postawienia min morskich przez Iran pojawiły się trzy dni po ostatnich potwierdzonych atakach Iranu na statki w Zatoce Perskiej (7 marca). Od 1 do 4 marca Iran atakował co najmniej trzy statki dziennie na tym akwenie.

Pierwsza faza kampanii amerykańsko-izraelskiej i ciągłe ataki na irańską infrastruk-

turę rakiet balistycznych ograniczyły jednak zdolność Iranu do odwetu za pomocą rakiet balistycznych i dronów. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth oświadczył 5 marca, że ataki USA sprawiły, iż irańska marynarka wojenna stała się „nie skuteczna w walce”.

Teheran sam sobie szkodzi

Działania mające na celu zaminowanie Cieśniny Ormuz prawdopodobnie jeszcze bardziej utrudnią Iranowi eksport ropy, w tym dostawy do Chin, które są największym importem irańskiej ropy. Zaminowanie jest zatem ekstremalną opcją, do której Teheran się uciekł i nie stanowi ona pożądanej opcji dla irańskich wojskowych.

Dane dotyczące handlu morskiego pokazują, że od 2 marca tylko trzy tankowce należące do irańskiej floty cieni przepłynęły przez Cieśninę Ormuz. Stanowi to znaczny spadek w porównaniu z 24 statkami, które przepłynęły tę cieśninę między 22 lutego a 1 marca.

REKLAMA

0011480354

KWIATKI POLSKIE

dwie

od 8 marca

niedziela 21:20

TVP 2

TVP VOD

eprasa.pl 05f32ba7ae

Bydgoszcz

Kto dostarczy nam nowe autobusy?

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszczy otworzyły oferty firm w przetargu na 22 nowe autobusy z silnikami diesla dla miasta.

18 grudnia 2025 roku Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszczy rozpoczęły postępowanie przetargowe na 22 autobusy napędzane silnikami diesla: 12 przegubowych i 10 jednoczołowych w formule leasingu na 12 lat. Na ten cel przeznaczyły 67 milionów 750 tysięcy 181,09 zł. Kilka dni temu otwarte zostały oferty w tym postępowaniu przetargowym. Z dwóch ofert najbliższą kwocie zarezerwowanej przez spółkę jest ta od konsorcjum Daimler Buses i Pekao Leasing.

Mercedes tańszy

Zgłosiło się dwóch oferentów: reprezentujące Mercedesa konsorcjum Daimler Buses i Pekao Leasing oraz Solaris i Millennium Leasing. Jako, że zamawiający przewiduje opcję rozszerzenia najmu o 8 pojazdów jednoczołowych, podajemy kwoty z opcją.

Pierwszy z oferentów oczekuje 71 651 416,61 zł (w wersji podstawowej 54 702 241,36 zł), drugi zaś 90 528 491,11 zł (69 243 517,45 zł). Jako, że głównym kryterium (81 procent) wyłonienia zwycięzcy przetargu jest cena, można założyć, że to właśnie Mercedes jest fa-

worytem do wygrania tego postępowania.

Zgodnie ze specyfikacją przetargową, autobusy przegubowe muszą mieć minimum 135 miejsc, w tym 40 siedzących, zaś krótsze 90 miejsc, z tego 25 siedzących. Te autobusy powinniśmy zobaczyć na trasach w Bydgoszczy do końca 2027 roku.

Nowe elektryki od Solarisa

To nie pierwsze w ostatnich miesiącach zakupy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy. W lipcu 2025 roku miejska spółka podpisała kontrakt z Solarisem na dostawę pierwszych autobusów elektrycznych (11, w tym 7 przegubowych) wraz z budową całej infrastruktury (elektrownia fotowoltaiczna plus magazyn energii). Ich bateria ma wystarczyć na cały dzień kursowania. Prawdopodobnie na trasy wyruszą w maju.

Umowa na 30 milionów

Bydgoski przewoźnik nadal też inwestuje w pojazdy na ropę. W formie leasingu pozyskał w 2025 roku 12 przegubowych Mercedesów (na 7 lat, po zapłacie ostatniej raty staną się jego własnością), zaś jesienią ubiegłego roku podpisał umowę wartą 30 milionów zł na dostawę 10 nowych pojazdów dieslowych (5 przegubowych i 5 krótkich) w formie leasingu z konsorcjum Pekao Leasing oraz spółki MAN Truck & Bus Polska.

©P

„Skarpetki pełne nadziei” dla osób w kryzysie bezdomności

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Na UKW trwa zbiórka darów dla osób w kryzysie bezdomności. Do udziału w akcji „Skarpetki pełne nadziei” zapraszają dwie studentki kierunku Praca Socjalna z Wydziału Pedagogiki UKW.

Celem akcji jest wsparcie osób potrzebujących poprzez przekazanie podstawowych artykułów, które pomogą im w codziennym funkcjonowaniu.

W ramach zbiórki, którą organizują wspólnie Karolina Kandyba i Martyna Biernat, studentki III roku kierunku Praca Socjalna, przyjmowane są: skarpetki i bielizna (tylko nowe), ale też środki czystości i higieny osobistej, np. żele pod prysznic, szampony, kremy, mydła, podpaski, chusteczki higieniczne, czy szczoteczki do zębów.

Zbiórka darów potrwa do 12 kwietnia na UKW

- Można też przynosić rzeczy, ale odzieży takiej jak bluzki, swetry czy spodnie nie zbieramy - wyjaśnia Karolina Kandyba. - Generalnie koncentrujemy się na zbiorce środków pierwszej potrzeby.

Dary można przynosić do 12 kwietnia br. i zostawiać je w wyznaczonym miejscu w kampusie głównym UKW przy ul. Chodkiewicza 30, a konkretnie w budynku głównym, na I piętrze, w strefie bookcrossingu.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Organizatorkami akcji „Skarpetki pełne nadziei” są Martyna Biernat (z lewej) i Karolina Kandyba

Został tam ustawiony specjalny pojemnik na dary.

- Do włączenia się w zbiórkę zachęcamy nie tylko społeczność akademicką UKW, ale też placówki oświatowe, firmy i mieszkańców - mówi Karolina Kandyba. - W poprzedniej edycji zaangażowały się szkoły

- Osoby w kryzysie bezdomności mają swoją godność i należy je traktować z szacunkiem - mówi Karolina Kandyba

oraz przedszkola i efekty było widać. W pierwszej odsłonie naszej akcji zbieraliśmy ponad 2200 sztuk skarpetek i bielizny, potem z każdą edycją dzięki temu zaangażowaniu wynik był coraz lepszy. W drugiej edycji zebraliśmy już 5 tys. skarpetek i środków czystości, a w trzeciej - 8 tys. skarpetek, materiałów opatrunkowych, szalików i rękawiczek - dodaje nasza rozmówczyni.

Do jakich miejsc trafiają zebrane dary?

Organizatorki wydarzenia „Skarpetki pełne nadziei” liczą,

że tym razem akcja także przyniesie dobry efekt.

- Dary, które zostaną zebrane w czwartej edycji prześlemy w kilka miejsc - mówi Karolina Kandyba. - Część trafi do bydgoskiej Bazyliki, gdzie działa Ogromna Pomoc dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Fordońskiej, a także do Centrum Pomocy dla Bezdomnych Kobiet przy ul. Polanka oraz do Stowarzyszenia „Z sercem na dłoni” przy ul. Siedleckiej.

Jak zrodził się pomysł zorganizowania akcji „Skarpetki pełne nadziei”? - Zawsze lubiłam pomagać. Uważam, że od najmłodszych lat trzeba uczyć dzieci i młodzież, że osoby w kryzysie bezdomności mają swoją godność i należy je traktować z szacunkiem - mówi Karolina Kandyba. - W czasie studiów odwiedzamy różne placówki pomocowe, np. domy dziennego pobytu, schroniska dla bezdomnych. Byłyśmy też w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i tam podczas rozmowy z pracownikami dowiedziałyśmy się, że osobom w kryzysie bezdomności często brakuje takich podstawowych rzeczy, jak np. skarpetki. Dlatego, gdy na zajęciach na uczelni miałyśmy przygotować projekt, wymyśliłam właśnie akcję „Skarpetki pełne nadziei”. Do współpracy udało się namówić koleżankę ze studiów Martynę Biernat. I tak działamy.

©P

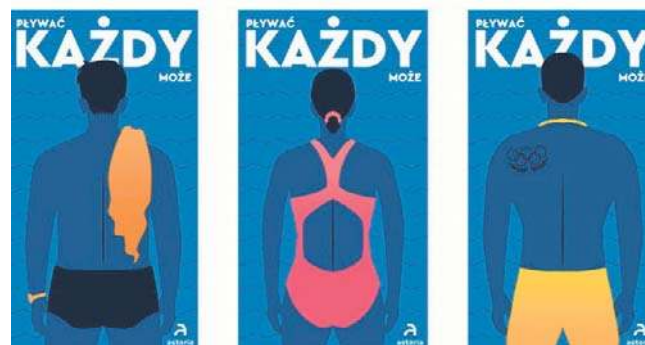
Konkurs „Znak w przestrzeni a kontekst miejsca”

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W Centrum Rekreacji Astoria Bydgoszcz studenci wzornictwa II stopnia i komunikacji wizualnej I stopnia Politechniki Bydgoskiej zaprezentowali semestralne projekty.

Organizatorem konkursu „Znak w przestrzeni a kontekst miejsca” są Bydgoskie Obiekty Sportowe we współpracy z Wydziałem Sztuk Projektowych PBŚ przy współudziale Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy oraz Plastyka Miejskiego - Marka Iwińskiego. Studenci zrealizowali projekty pod opieką dr inż. Joanny Muszyńskiej i dr Julii Lewandowskiej.

- Jesteśmy zwolennikami praktycznych ćwiczeń, aby student od samego początku nauki miał kontakt ze zleceniami i re-



FOT. ALEKSANDRA PODSIADŁA

Jedna z prac nagrodzonych w konkursie „Znak w przestrzeni a kontekst miejsca”

alnymi projektowymi problemami. Dzięki temu proces kształcenia osadzony jest bardziej w rzeczywistości - mówi nam dr Julia Lewandowska.

Koncepcje przystanków autobusowych przygotowały 2-3 osobowe zespoły studentów wzornictwa. Ich młodszy kolega ze studiów I stopnia na kierunku komunikacja wizualna opracowywali indywidualnie

serię promocyjnych komunikatów wizualnych. W obu wypadkach były to projekty, nad którymi studenci pracowali cały semestr - od października do końca stycznia.

- Z inicjatywą wyszła sama Astoria. Prezes BOS chciał, aby przy obiekcie powstał wyjątkowy przystanek. Zaproponowaliśmy włączenie do projektu studentów z komunikacji wiz-

alnej. Zanim rozpoczęliśmy właściwe prace, byliśmy z odwiedzinami na miejscu, aby lepiej poznać historię obiektu i otoczenie - wyjaśnia dr Julia Lewandowska.

- Studenci wzornictwa robili także terenowe rozeznanie i spotykali się z przedstawicielami ZDMiKP. Chodziło o to, aby ich projekty były możliwie najbardziej realne. Nie jest wykluczone, że przystanek na bazie koncepcji studentów rzeczywiście powstanie, więc konieczne było poznanie wszystkich technicznych uwarunkowań - dodaje.

Autorzy najlepszych realizacji otrzymali nagrody i wyróżnienia. Bydgoskie Obiekty Sportowe zwycięzców obdarowali rocznikami, a wyróżnionych miesięcznymi karnetami na Astorię. Nagrody przygotowali także dziekan Wydziału Sztuk Projektowych oraz plastyk miejski.

©P

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011491349

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro), na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/> zostały wywieszone wykazy nieruchomości miejskich przeznaczonych do:

- 1) sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, zamianę,
- 2) oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie.

Blisze informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

Akcja „Tempo 30”. Zmiany organizacji ruchu

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

4 marca otwarto oferty w przetargu na zmiany w organizacji ruchu na Błoniu i Wilczaku. Ulice w pobliżu cmentarza będą objęte strefą ograniczonej prędkości. Zmian przewidziano więcej.

Drogowcy pracują nad wprowadzeniem zmian w organizacji ruchu na osiedlu Nowy Fordon. W planie jest między innymi rozszerzenie strefy „Tempo 30”.

Podobne zmiany planowane są na Błoniu i Wilczaku. Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy na modernizację i doposażenie infrastruktury drogowej planuje wydać 711 546,39 zł.

Oferty firm

W przetargu ogłoszonym przez ZDMiKP zgłosiły się trzy firmy. Najniższą z ofert złożyła firma BRPD z Bydgoszczy, która za wykonanie zamówienia podstawowego oczekuje kwoty ok. 674 tys. zł (z opcjami ok. 1,48 mln zł). Pozostałe propozycje złożyły firmy: Onde z Torunia - ok. 876 tys. zł (ok. 1,63 mln zł)



FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

Przebudowę Stawowej zaplanowano na odcinku od ronda G. Kufel do ronda Ofiar Katynia

oraz Projbud Drogownictwo z Białych Błot - ok. 1,01 mln zł (ok. 1,9 mln zł).

Dwie pierwsze firmy oferują 7 lat gwarancji jakości na wykonane roboty budowlane, a trzecia 5 lat.

Wybrany wykonawca będzie musiał wykonać roboty związane z wprowadzeniem

strefy „Tempo 30”, strefy zamieszkania, wyznaczeniem miejsc postojowych oraz uporządkowaniem oznakowania pionowego i poziomego na ulicach Stawowej, Lotników, Średzkiej, Janickiego, Huzarskiej, Czerwonego Krzyża, Wilczej, Jasnogórskiej, Księżycowej oraz Wrzesińskiej.

Zadanie będzie połączone z wykonaniem robót budowlanych, które obejmą w szczególności przebudowę Stawowej na odcinku od ronda G. Kufel do ronda Ofiar Katynia.

Co się zmieni?

- Na skrzyżowaniu ul. Stawowej z ul. Lotników wprowadzimy minirondo. Jezdnia ul. Stawowej będzie zawężona, zamontujemy także wyspowy próg zwalniający. Wydłużymy też znajdujący się po północnej stronie ulicy przed rondem G. Kufel peron przystankowy. Te rozwiązania uwzględniają kursowanie autobusów - informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Po południowej stronie, kosztem szerokiej jezdni, wygospodarowane będą dodatkowe miejsca parkingowe. Przy przejściach dla pieszych pojawią się płytki ułatwiające orientację osobom niewidzącym i niewidomym. W projekcie uwzględniono stosowanie znaków na pokładzie fluorescencyjnym, lepiej widocznym dla kierowców.

- Planowane zmiany dotyczą też pozostałych ulic. Skrzy-

żowania staną się równorzędne, a ulice Średzka i Janickiego będą strefami zamieszkania (z pierwszeństwem pieszych). Utwardzimy tam również miejsca postojowe. O poprawę bezpieczeństwa zwracała się do nas Rada Osiedla Wilczak-Jary, a zaplanowane rozwiązania były konsultowane również z Radą Osiedla Błonie - przekazali drogowcy.

Wątpliwości Rady Osiedla

- Otrzymaliśmy od Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej zmiany do zaopiniowania. Nie ze wszystkimi się zgadzamy. Część nie dotyczy już naszego osiedla, ale mieszkańcy też będą korzystać z tej infrastruktury. Nie podoba nam się pomysł minironda przy skrzyżowaniu Stawowej z Lotników. Chcemy jeszcze rozmawiać o tym z drogowcami - mówi nam Jarosław Cholewczyski, przewodniczący Rady Osiedla Wilczak-Jary.

Zamówienie może być zwiększone

Wybrany wykonawca będzie miał 75 dni na wykonanie zadania od momentu podpisania umowy. Wprowadzenie

nowej organizacji ruchu będzie poprzedzone kampanią informacyjną i oznakowaniem tymczasowym. Przewidziano również możliwość rozszerzenia zakresu przetargu. Zamawiający może skorzystać z dwóch dodatkowych opcji, dotyczących:

• przebudowy ulicy Św. Trójcy poprzez korektę geometrii ulicy w zakresie wytyczenia wyspy środkowej z bruku kamiennego oraz korektę geometryczną łuków skrzyżowania wraz z uzupełnieniem fragmentów chodników oraz wyznaczenie skrzyżowań równorzędnych oraz strefy „Tempo 30” w rejonie ulicy Św. Trójcy, Czartoryskiego, Chwytowo oraz Kordeczkiego;

• przebudowy ulicy Piłsudskiego poprzez korektę geometrii ulicy, tj. wytyczenie wyspy środkowej z bruku kamiennego, korektę geometryczną łuków skrzyżowania wraz z uzupełnieniem fragmentów chodników.

Dopiero jeśli opcje zostaną uruchomione, wyznaczony będzie termin wykonania zakresu robót. W przetargu przewidziano, że całe zadanie musi być wykonane najpóźniej do końca 2027 roku. ©©

W Teatrze Kameralnym improwizacje i ciekawa premiera „Dzummy”

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Teatr Kameralny im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy zaprasza na wyjątkowe spektakle. W marcowym programie m.in., wyjątkowa opowieść o dorastaniu, sensoryczna przygoda dla najmłodszych, spektakl w formule solo impro i muzyczna odsłona „Dzummy”, która w Kameralnym zagości po raz pierwszy.

„Pinokio” w reżyserii Adriana Wiśniewskiego zabierze młodych widzów w teatralną podróż śladami chłopca z drewna. Tym, co wyróżnia spektakl bydgoskiego Teatru Kameralnego, jest szczególna forma. To połączenie gry aktorskiej, teatru lalek i teatru muzycznego. Szczególną rolę odgrywa w nim zarówno temat dorastania, poznawania świata i rządzących nim reguł, ale też rodzicielstwa.

- Staramy się odejść nieco od tej kategorii, że kłamstwo jest jednoznacznie złe, ale zastanawiamy się, z czego ono płynie. Może właśnie z tego zaciekania, odkrywania świata? I nie zawsze jest związane z moralnie naganną postawą. Tym, o czym widzowie będą



FOT. RADOŚLAW DRYGAS/TEATR KAMERALNY

Teatr Kameralny im. W. Rucińskiej w Bydgoszczy zaprasza na marcowe spektakle

mieli okazję się przekonać, jest, że w tym spektaklu nie ma sceny, w której Pinokio kłamie. On dąży do prawdy - oczywiście popełnia błędy, jak każdy z nas - i na tych właśnie błędach się uczy - mówi Karolina Kasprzak, współautorka scenariusza (wraz z Adrianem Wiśniewskim).

Spektakl powstał w ramach Sceny Inicjatyw Aktor-

skich i został stworzony z myślą o dzieciach od 6. roku życia.

Zmysły, emocje i improwizacje na scenie

Propozycją dla najmłodszych - już od 1. roku życia - jest „Rozplątanie tęczy” w reżyserii Agnieszki Czekierdy. Przedstawienie to skupia się na obra-

zach, muzyce, rytmie i gestach - rozmowie za pomocą zmysłów i emocji. Spektakl odbędzie się w piątek, 13 marca, o godz. 10, a także w sobotę i w niedzielę (14-15 marca) o godz. 11.

Teatr Kameralny w Bydgoszczy zaprasza również od wtorku do piątku (17-20 marca) o godz. 10, a także w sobotę, 21 marca, o godz. 16

i w niedzielę, 22 marca, o godz. 12 na spektakl bajki improwizowanej Impro Bajka. Aktorzy stworzą ją na żywo - bez scenariusza, a inspirować się będą sugestiami publiczności. Spektakl kierowany jest do odbiorców w wieku 5+.

Z kolei w czwartek, 19 marca, o godz. 19 na deskach Teatru Kameralnego po raz pierwszy Agnieszka Szałkowska wystąpi w formule solo impro. Tematem będzie terapia. Będzie to improwizowany eksperyment z pogranicza teatru i wewnętrznego dialogu, skierowany do widzów 18+.

Bydgoski teatr zaprasza na pierwszą w tym roku premierę

27 marca miłośnicy teatru będą mieli okazję obejrzeć pierwszą w tym roku premierę Teatru Kameralnego w Bydgoszczy. Będzie to „Dzuma” na podstawie powieści Alberta Camus. Reżyserem jest Wojciech Kościelniak, znany w re-

Premiera „Dzummy” w piątek 27 marca o godz. 18. Kolejne spektakle zaplanowano na: 28-29 marca o godz. 16 oraz 31 marca o godz. 10

alizacji, takich jak np. „Quo vadis”, „Chłopi”, „Hair” czy „Wiedźmin”. Choć „Dzuma” jest powieścią ponadczasową, dotyczącą problemów uniwersalnych, które można odnieść także do współczesnej rzeczywistości, reżyser podkreśla, że przełożenie prozy na język teatru to nie małe wyzwanie. Przede wszystkim ze względu na rozległość powieści i konieczność precyzyjnego podążania za zawartymi w niej tematami - w taki sposób, by sceniczna opowieść była czytelna dla widza. Tym, co z pewnością zaskoczy widza, będzie muzyczna forma spektaklu. Nie będzie to jednak musical w klasycznym tego słowa znaczeniu. Jak podkreśla Wojciech Kościelniak, „Dzuma” Alberta Camus jest dziełem szczególnym - zwłaszcza w dzisiejszej rzeczywistości, kiedy w obliczu zagrożeń znów stają się istotne wartości, takie jak przyzwoitość, moralność.

Spektakl kierowany do widzów powyżej 16. roku życia.

Premiera „Dzummy” w Teatrze Kameralnym odbędzie się w piątek, 27 marca, o godz. 18, kolejne spektakle premierowe zaplanowano na: sobotę i niedzielę, 28-29 marca, o godz. 16 oraz wtorek, 31 marca, godz. 10. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Długa lista problemów Anwilu. Nowy transfer rozwiąże większość z nich?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek wciąż stoi w miejscu. Ronen Ginzburg ratunku szuka w kolejnym transferze.

Cztery topowe drużyny Orlen Basket Ligi to Trefl Sopot, Śląsk Wrocław, Legia Warszawa i King Szczecin. Kibice Anwilu liczyli, że ich drużyna w tym towarzystwie stworzy wielką piątkę, ale nic z tego. Włocławianie u siebie zagrają jeszcze ze Śląskiem na początku kwietnia i Treflem na początku maja. To ostatnie szanse na pokonanie rywala z top 4.

Gdy Ronen Ginzburg pojawił się we Włocławku, to oświadczył, że potrzebuje dwóch miesięcy na zdiagnozowanie problemów drużyny. Ten czas minął pod koniec lutego, były ostatnio trzy tygodnie czasu na spokojną pracę na treningach. P? Anwil w 16 minut meczu z Legią stracił 50 punktów, rywale chyba sami byli zaskoczeni swoją swobodą.

Po wodzą Ginzburga drużyna ma bilans 5-4. Anwil jest zdolny do świetnych meczów ze słabszymi rywalami, najlepszy mecz w ostatnim czasie rozegrał z miotanym wówczas głębokimi problemami Górnikiem Wałbrzych, ale od czołówki zbiera cięgi i na dziś nie może być pewny nawet miejsca w play in.

O obronie powiedziano i napisano wiele, ona po prostu nie funkcjonuje. To najpoważniejszy, ale wcale nie jedyny problem we Włocławku. Mecz z Le-

gią pokazał, że Mate Vucić wciąż jest daleki od optymalnej formy i zwłaszcza w defensywie ma duże problemy. Zaginął gdzieś po kontuzji Michał Michalak, a w dość dużym tłoku na obwodzie i długiej kolejce do piłki nie będzie mu łatwo odnaleźć strzelecką pewność.

Brakuje wciąż stabilności i spójnej strategii w rotacji, AJSL-aughter po najlepszym meczu w sezonie w Szczecinie zdobył zaledwie 2 punkty przeciwko Legii. Nie bardzo wiadomo jaka ma być rola Trevona Allena, który miał obiecujący początek, a w ostatnich dwóch meczach zdobył 4 punkty i trafił jeden rzut z gry.

Anwil jest więc okrętem z dużym przechyłem na jedną burtę. Ma świetny, być może nawet najlepszy w PLK potencjał ofensywny w lidze, a jednocześnie dziurawą jak sito defensywę. Brakuje w tym zespole hardości na parkiecie, agresji i twardości w obronie, a bez tego o sukcesie w play off nie sposób myśleć.

Ginzburg szuka gracza z takimi właśnie atrybutami. W starciu z Legią nie było nikogo, kto potrafiłby utrudnić życie Andrzejowi Plucie. - Potrzebujemy dobrego obrońcy, który będzie potrafił zatrzymać obwodowych w przeciwnym zespole, a jednocześnie będzie w stanie odpowiadać także za rozegranie. Nie interesuje mnie uzupełnienie składu, a jedynie gracz, który realnie okaże się wzmocnieniem. Cały czas pracujemy nad takim transferem - przyznaje Ginzburg.

Kolejny mecz Anwil zagra 14 marca w Lublinie ze Startem. ©

PIĘKA NOŻNA

Powołanie do kadry z Olimpij Grudziądz

Max Pawłowski (nr 69) z Olimpij Grudziądz otrzymał powołanie do kadry Polski Under 19 na najbliższe mecze Elite Round czyli ostatniej fazy kwalifikacji do mistrzostw Europy. Polacy zagrają w Portugalii kolejno z gospodarzami (25.03), Anglią (28.03) i Serbią (31.03). Awans wywalczy tylko zwycięzca turnieju. Białozielonym z tytułu powołania Pawłowskiego przysługuje możliwość przełożenia meczu z rezerwami ŁKS Łódź (27.03).

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

ŻUŻEL

Tak będzie wyglądało pożegnanie „Miedziaka”

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie swojej kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024 roku, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i z kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów. - 27 marca o 18:00 na Motoarenie w Toruniu wydarzy się coś naprawdę wyjątkowego - przekazał zawodnik w swoich social mediach. - „Ostatni raz pod taśmą - Wielkie Derby Torunia”. To będzie wieczór pełny emocji, wspomnień i prawdziwego żużlowego ścigania! - dodał. Przez lata Adrian dostarczał kibicom niezapomnianych chwil, walczył o każdy metr toru i reprezentował Toruń na największych arenach świata. „Bądźcie z nami tego wieczoru. Wypełnijmy stadion i pokażmy, jak Toruń potrafi żegnać swoich bohaterów” - zachęcają organizatorzy. Choć kibiców specjalnie zachęcać chyba nie trzeba, bo Miedziński cieszy się dużą sympatią toruńskich kibiców, ale również tych w Bydgoszczy. (mz)

LOTTO

WTOREK, 10.03

Multi Multi, godz. 22.00

9, 12, 21, 26, 34, 35, 36, 38, 45, 52, [53], 55, 56, 57, 59, 61, 62, 64, 66, 74

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 16, 18, 19

Mini Lotto 9, 18, 25, 30, 38

Lotto 3, 12, 26, 36, 37, 38

Lotto Plus 3, 5, 9, 26, 36, 41

Ekstra Pensja 2, 20, 28, 31, 32 - 3

Ekstra Premia 3, 7, 10, 19, 26 - 1

Eurojackpot 2, 3, 17, 18, 28 - 4, 10

ŚRODA, 11.03

Multi Multi, godz. 14.00

6, 9, 15, 18, 31, 42, 43, 49, [51], 54, 57, 58, 61, 63, 67, 68, 69, 70, 74, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

TENIS STOŁOWY

Bydgoszczanka wyróżniona

Dorota Buclaw z Bydgoszczą została powołana przez Polski Komitet Paraolimpijski do reprezentacji Polski na turniej ITTF World Para Challenger, który rozgrywany jest w Cetniewie.

Czekają na to 20 lat. Dziś decydujący mecz!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Dziś w Oświęcimiu KH Energa - Unia zagrają o ostatnie miejsce w półfinale.

Ostatnie miejsce czeka w półfinale na zwycięzcę tego meczu, wcześniej awans zapewniły sobie GKS Tychy, Zagłębie Sosnowiec i GKS Katowice. Torunianie są jedyną niżej notowaną drużyną, która może wyeliminować faworyta. Warunek? Zwycięstwo w Oświęcimiu. W tym sezonie KH Energa dokonała tego już trzy razy: dwukrotnie w sezonie zasadniczym i raz w play off.

Torunianie wierzą w zwycięstwo i... moc Antona Svenssona. Szwedzki bramkarz rozgrywa rewelacyjną serię, broni ze skutecznością ponad 95 procent. W każdym z sześciu meczów to Unia oddawała więcej celnych strzałów (we wtorek na Tor-Torze nawet dwa razy więcej) i jeszcze większego naporu należy się spodziewać dzisiaj.

We wtorek Svensson skapitulował tylko przy zaledwie jednym z 44 strzałów. - Pierwsza tercja była dobra, potem zbyt często traciliśmy krążek, ale Anton był świetny. Druga rzecz, to dobrze broniliśmy się w osłabieniu - podkreśla trener Sami Hirvonen.

Na przygotowania i zmiany nie ma czasu, środa to była regeneracja i odpoczynek, odprawa i dziś już gramy dalej. W takim



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KH Energa Toruń już siódmy raz w tym sezonie pokonał Unię Oświęcim, w tym trzy razy na wyjeździe

meczu taktyka i założenia schodzą na dalszy plan. Na pierwszym jest ambicja, zaangażowanie, odporność na stres i wreszcie przygotowanie kondycyjne, bo obie drużyny rozegrają trzeci mecz w pięć dni. - W takich meczach wszystko rozgrywa się w głowach, a nie w nogach - mówi Hirvonen.

Po raz ostatni tak blisko półfinału KH Energa był w 2022 roku, gdy przegrał siódmy mecz z JKH GKS Jastrzębie. Na półfinał torunianie czekają od 2005 roku, a ostatni medal zdobyli w 1996 roku.

Początek meczu w Oświęcimiu o godz. 19.00, transmisja w TVP Sport.

MECZ NUMER 6: KH ENERGA TORUŃ - UNIA OŚWIECIM 4:1 (2:0, 2:0, 0:1)

Bramki: 1:0 Syty - Baszyrow (10:21), 2:0 Denyskin - Worona (13:52), 3:0 Lewandowski - Fiodorovs (29:53), 4:0 Syty - Laitinen (35:38), 4:1 Aho-pelto - Partanen (44:17)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen - Baszyrow, Syty, Korenczuk; Gmiński, Zieliński - Denyskin, Fiodorovs, Worona; Jaworski, Schafer - Lewandowski, K. Kalinowski, M. Kalinowski; Kurmicki, Ziarkowski - Phelps, Mackowski, Cybulski.

KH ENERGA KONTRA UNIA

Sezon zasadniczy: Unia - KH Energa 4:5, KH Energa - Unia 6:5 (karne), Unia - KH Energa 6:3, KH Energa - Unia 6:1, Unia - KH Energa 2:3

Play off: Unia - KH Energa 0:3, Unia - KH Energa 3:2, KH Energa - Unia 2:1, KH Energa - Unia 1:2, Unia - KH Energa 4:0, KH Energa - Unia 4:1. ©



FOT. OLIVIA NOWAK

Kibice przed meczem z Legią Warszawa dali wyraz swojej wierze we włocławski zespół

Oni powalczą o medale w Arenie Toruń

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Piątka z regionu ma szansę wystartować w Halowych Mistrzostwach Świata w Toruniu.

Kandydaci do medali? W reprezentacji Polski to bez wątpienia płotkarze Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański, skoczkini wzwyż Maria Żodzik, Natalia Bukowiecka indywidualnie oraz w sztafecie kobiet i mieszanej. To chyba największe szanse. - Impreza sezonu we własnym kraju zawsze dodate-

kowo mobilizuje i to nie jest frazes, to fakt. Widziałem, z jaką ambicją przygotowywali się nasi zawodnicy do startów halowych i to dało wymierne efekty wynikowe. Świetnie biega na 800 metrów Maciek Wyderka, który poprawił rekord Polski Adama Kszczota. Mamy szybką Ewę Swobodę, świat z podziwem patrzy na nasz płotkarski duet Pia Skrzyszowska-Jakub Szymański. Podsumowując, tych szans medalowych jest kilka, a nasi zawodnicy, mówiąc kolokwialnie, tania skóry nie sprzedadzą - mówi Sebastian Chmara, prezes

Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Z regionu mamy piątkę lekkoatletów w kadrze. Wysoko notowani na świecie są Mateusz Kołodziejski (skok wzwyż, Zawisza) i Klaudia Kazimierska (1500 m, Vectra Włocławek). Toruń będzie kibicował skoczkini w dal Annie Matuszewicz (MKL), Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) będzie walczyć w pięcioboju, a Marika Popowicz-Drapała (Zawisza) powalczą o miejsce w sztafecie 4x400 m.

HMS potrwają w Arenie Toruń od 20 do 22 marca. ©